

Festyny, dni miasta, jarmarki
czyli współczesne święta polskie.
Perspektywa organizatorów i uczestników



RAPORT Z BADAŃ
2017



Stowarzyszenie
Klon/Jawor



Badania
Stowarzyszenia
Klon/Jawor

© Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2017

Przedruki lub przenoszenie całości lub części tej publikacji na inne nośniki możliwe wyłącznie za zgodą właściciela praw autorskich.

Autorzy: Beata Charycka, dr Zofia Dworakowska, Marta Gumkowska

Badania terenowe prowadzili badacze Stowarzyszenia Klon/Jawor (Piotr Adamiak, Beata Charycka, Marta Gumkowska) i Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego (Zofia Dworakowska) oraz studenci Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (Krzysztof Kutwa, Karolina Madej, Agnieszka Warkocka, Bartłomiej Wojciechowski, Elwira Zielska).

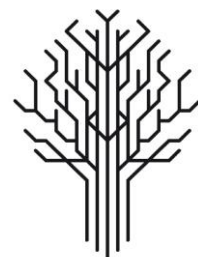
Wydawca:

Stowarzyszenie Klon/Jawor

ul. Szpitalna 5/5, 00-031 Warszawa

tel. 22 828 91 28, fax 22 828 91 29

klon.org.pl, e-mail: klon@klon.org.pl



stowarzyszenie
klon / jawor

Projekt „W poszukiwaniu kulturotwórczej roli świąt lokalnych” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Spis treści

Wstęp.....	4
Metodologia.....	6
Polacy a święta lokalne.....	8
Skala uczestnictwa	9
Praktyki uczestnictwa.....	11
Motywacje	15
Inne formy praktyk kulturalnych	21
Osoby nie uczestniczące w świętach lokalnych	23
Organizatorzy a święta lokalne	25
Samorządy lokalne.....	25
Organizacje pozarządowe.....	26
Waga przypisywana świętom lokalnym przez organizatorów.....	28
Motywacje i wyzwania związane z organizacją świąt	30
Po co święta lokalne - zderzenie perspektywy organizatorów i uczestników	33
Wymiary świąt lokalnych	39
Od „jarmarku” do festiwalu muzycznego.....	39
Od „zrzuty” do zaprogramowania	46
Od tradycji lokalnej do tradycji „w ogóle”	53
Od współtworzenia do zarządzania odgórnego	61
Jarmarki, dni miasta, festyny a święto w perspektywie antropologicznej. Wnioski i rekomendacje	71
Odmienność od codzienności	71
Zwrot ku przeszłości i tradycji	71
Obfitość i różnorodność.....	72
Szeroki dostęp.....	73
Brak zaangażowania i poczucia więzi	73
Odgórna organizacja	74
Rytuał pozbawiony mocy.....	75



Wstęp

Raport podsumowuje działania badawcze podejmowane w ramach projektu „W poszukiwaniu kulturotwórczego potencjału świąt lokalnych”, realizowanego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor od kwietnia 2016 roku do marca roku 2017.

Stowarzyszenie Klon/Jawor, organizacja koncentrująca swoje działania na kwestiach dotyczących trzeciego sektora, gromadzeniu i udostępnianiu wiedzy o organizacjach pozarządowych w Polsce oraz aktywności społecznej Polaków i Polek, podejmuje tematykę świąt lokalnych po raz pierwszy. Impulsem, który skłonił nas do przyjrzenia się problematyce świąt lokalnych była wiedza, wynikająca m.in. z innych prowadzonych przez Stowarzyszenie badań¹, wedle której organizowanie tego typu wydarzeń jest jedną z najpopularniejszych form aktywności organizacji pozarządowych. 61% organizacji działających w polu kultury jako obszar swojej działalności wymienia organizację lokalnych wydarzeń kulturalnych takich jak festyny, festiwale czy dni miejscowości. Niemal połowa organizacji kulturalnych (46%) organizowała festyny lub dni miejscowości w ciągu ostatnich dwóch lat.

Organizowanie świąt lokalnych to działanie, które często i chętnie podejmują także samorządy lokalne. Zazwyczaj to one inicjują obchody dni miejscowości, a do ich organizacji włączają parterów społecznych, jakimi są organizacje pozarządowe. Niemal 90% urzędów miast i gmin organizowało festyn w ostatnich dwóch latach. Co więcej, organizacja świąt lokalnych to także pole najczęstszej współpracy w obszarze kultury między organizacjami a samorządami lokalnymi.

Tak więc, z perspektywy budowania wiedzy na temat sposobu funkcjonowania i kondycji trzeciego sektora w Polsce, analiza świąt lokalnych była okazją do przyjrzenia się rezultatom lokalnej aktywności organizacji pozarządowych, a także praktyce ich współpracy z lokalnymi samorządami i instytucjami publicznymi. Jednocześnie, realizowany projekt badawczy miał szerszy zakres – jego celem było bowiem opisanie i usystematyzowanie różnorodności świąt lokalnych, a także różnego rodzaju funkcji, jakie święto może pełnić w lokalnej społeczności.

Inspiracją dla wyboru obszaru badań było pojęcie „niewidzialności” stosowane przez Marka Krajewskiego w projekcie „Niewidzialne miasta” (2012). Tak jak u Krajewskiego spontaniczne, oddolne formy twórczości, choć są poza głównym nurtem zainteresowań badawczych czy po prostu nie mieszczą się w naszym wyobrażeniu o mieście, to w rzeczywistości je konstytuują, stanowią o jego charakterze. Nie zwracamy na nie uwagi, bo są zbyt prowincjonalne, kiczowate czy amatorskie. Uznaliśmy, że festyny i różnego rodzaju święta lokalne są także „uniewidzialnione”, być może ze względu na łączenie ich ze światem konsumpcji i komercji. Skojarzenia z ogródkiem piwnym, daniami z grilla i występami gwiazd disco-polo są tak silne, że samo pojęcie „festyn” wydaje się nacechowane pejoratywnie. Dlatego w projekcie zdecydowaliśmy się używać raczej pojęcia „święto lokalne”.

¹ *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2015*; Stowarzyszenie Klon/Jawor; Warszawa 2016.



Ważną punktem odniesienia, zarówno przy tworzeniu narzędzi badawczych służących obserwacji wybranych świąt lokalnych, jak i przy interpretacji całego zebranego materiału były antropologiczne koncepcje święta bazujące na analizach tradycyjnych sposobów świętowania. Spojrzenie na zebrany materiał z tej perspektywy pozwoliło z jednej strony odnaleźć w polskich festynach i jarmarkach cechy przypisywane świętom tradycyjnym, a z drugiej strony zrozumieć, na jakie uniwersalne potrzeby współczesny sposób świętowania nie odpowiada.



Metodologia

Proces badawczy składający się na diagnozę organizacji świąt lokalnych oraz uczestnictwa w nich był wieloetapowy i łączył w sobie ilościowe oraz jakościowe metody badawcze.

Dane na temat organizacji świąt lokalnych zbierano poprzez obserwację uczestniczącą 35 wydarzeń. Na potrzeby badania stworzona została robocza definicja święta lokalnego, która następnie w toku badań była uzupełniana i nasycana konkretnymi treściami.

Święto lokalne to jedno- lub dwudniowe wydarzenie, często dedykowane samej miejscowości (święta „autotematyczne”, np. dni miejscowości) lub/i nawiązujące do tradycji lokalnej związanej np. ze specyfiką upraw lub hodowli (np. święto ziemniaka, święto gruszki, święto świni), innego typu lokalną produkcją (np. święto czekolady), a czasami rocznicą ważną dla miejscowości (n.. uzyskania praw miejskich). Święto ma charakter cykliczny – zazwyczaj jest organizowane raz w roku, choć niekoniecznie w tym samym dniu. Generalnie sezon świąt lokalnych zaczyna się w maju a kończy z końcem września – początkiem października. Czas od późnej wiosny do wczesnej jesieni z jednej strony wyznaczają zbiory poszczególnych produktów rolnych – od truskawek przez zboże do ziemniaków, nie bez znaczenia są też warunki atmosferyczne. Święto odbywa się zazwyczaj „na wolnym powietrzu”, a więc w parkach, na placach czy boiskach. Uczestnictwo w święcie jest bezpłatne.

Program święta ma zazwyczaj charakter interdyscyplinarny, „wielozmysłowy”, łączy w sobie wiele form: występy sceniczne, stoiska, a także elementy interaktywne (konkursy, warsztaty itp.). Nieodłącznymi elementami oferty święta lokalnego są stoiska i punkty gastronomiczne, dzięki którym święta są one okazją do wspólnego „biesiadowania”. Święto lokalne jest wydarzeniem o szeroko zdefiniowanej grupie docelowej – w założeniu ma być atrakcyjne dla wszystkich mieszkańców. Jako jego specyficzni odbiorcy są zazwyczaj wyróżnione dzieci, którym dedykowane są atrakcje takie jak wszechobecne „dmuchańce”, czyli dmuchane zjeżdżalnie.

Głównymi organizatorami świąt są zazwyczaj lokalne samorządy i instytucje kultury, a do współpracy są zapraszane organizacje pozarządowe. Zdarzają się też sytuacje odwrotnie, kiedy to organizacja pozarządowa jest liderem, a samorząd współorganizatorem święta.

Obserwacji poddano imprezy zróżnicowane pod względem tematyki, podmiotu będącego głównym organizatorem, wielkości miejscowości, w której wydarzenie się odbywało oraz ich geograficznej lokalizacji. W ten sposób zespół projektowy biorący udział w badaniach terenowych odwiedził wydarzenia odbywające się we wszystkich częściach Polski, w dużych miastach oraz wsiach, podporządkowane różnym tematom, organizowane zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i samorządy lokalne. Zgromadzono bogaty materiał badawczy, który poza wnioskami z obserwacji wydarzenia zawierał też notatki z krótkich rozmów z 175 uczestnikami świąt oraz



obszerną dokumentację fotograficzną. Obserwacja świąt lokalnych odbywała się między czerwcem a wrześniem 2016 roku.

Badanie organizatorów świąt lokalnych, a więc organizacji pozarządowych oraz samorządów lokalnych, miało komponent ilościowy oraz jakościowy. Badania ilościowe przeprowadzono metodą CATI (wywiad telefoniczny) i miały one charakter reprezentatywny. W ten sposób zgromadzono materiał na temat 372 stowarzyszeń i fundacji oraz 290 urzędów miast i gmin. Próbę organizacji pozarządowych (NGO) warstwowano ze względu na wielkość miejscowości, w której zarejestrowano organizację, a badanie to przeprowadzono w październiku 2016 roku. Próba samorządów lokalnych (jednostek samorządu terytorialnego JST) również została dobrana w sposób losowo-warstwowy, przy czym warstwy zostały wyodrębnione ze względu na typ gminy uwzględniając liczbę osób zamieszkujących dany typ gminy. Badania jednostek samorządu terytorialnego zrealizowano w grudniu 2016 roku i styczniu 2017 roku. Komponent jakościowy badania organizatorów świąt stanowiło 15 wywiadów indywidualnych przeprowadzonych z organizatorami wybranych świąt, których obserwację opisano powyżej.

Perspektywę uczestników świąt lokalnych zdiagnozowano poprzez badanie ilościowe na reprezentatywnej próbie 1027 Polek i Polaków powyżej 15 roku życia. Badanie to zrealizowano w styczniu 2017 roku.

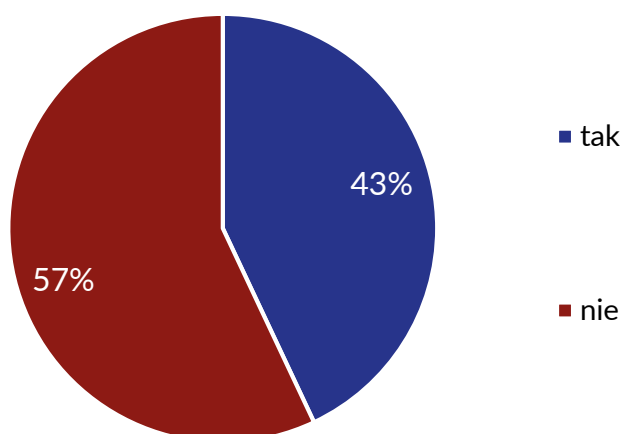
W tym miejscu warto zaznaczyć, że zgromadzony materiał z wywiadów jakościowych nie zawsze miał charakter nagrań audio. Przykładowo, krótkich, spontanicznych rozmów z uczestnikami nie nagrywano na dyktafon, ponieważ ten zaburzałby naturalność konwersacji. Jednakże tuż po przeprowadzonych rozmowach sporządzano notatki. Oznacza to, że autorzy raportu nie pracowali na transkrypcjach, ale zapisach rozmów sporządzonych przez badaczy. W związku z tym cytaty zamieszczone w raporcie nie zawsze są dokładnym odzwierciedleniem słów rozmówcy, ale zawsze oddają istotę jego wypowiedzi.



Polacy a święta lokalne

Z badań Stowarzyszenia Klon/Jawor² wynika, że 43% Polek i Polaków w ciągu ostatnich 2 lat brało udział w różnego rodzaju świętach lokalnych, np. dniach miasta, świętach płodów rolnych czy świętach związanych z lokalną historią.

Wykres 1. Uczestnictwo w świętach lokalnych



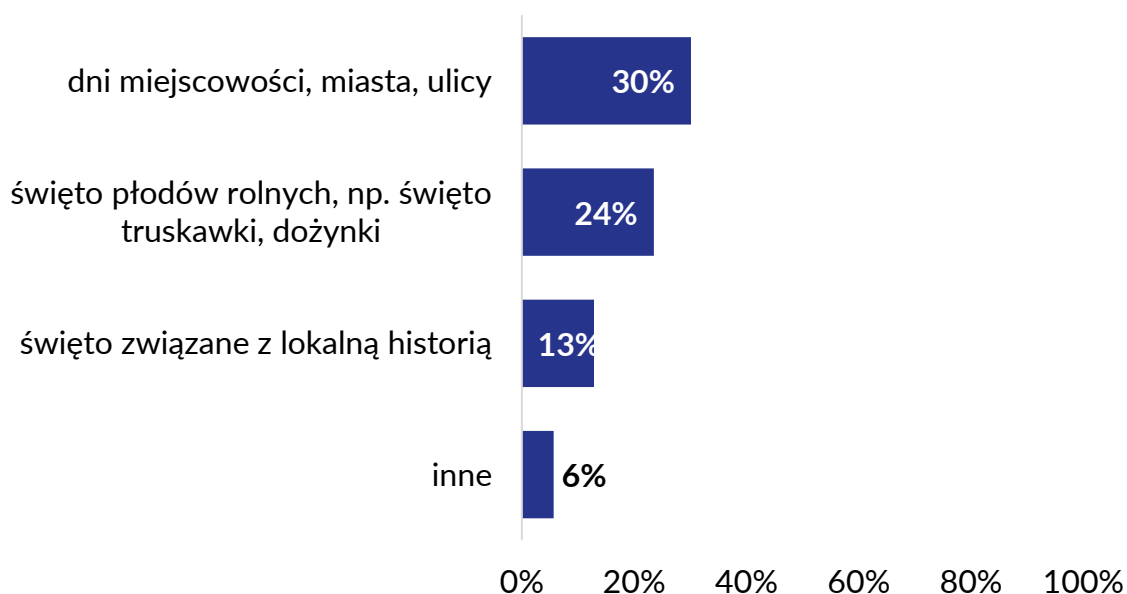
Stowarzyszenie Klon/Jawor nie prowadziło wcześniej badań, które umożliwiałyby zaobserwowanie zmian w czasie w poziomie uczestnictwa Polek i Polaków w tego typu wydarzeniach. Dane zbierane przez inne ośrodki też nie pozwalają na opis trendu, ze względu na rozbieżności metodologiczne między poszczególnymi badaniami. Mimo to, jako pewien kontekst badania świąt lokalnych, można przytoczyć dane dotyczące udziału w festynach. W raporcie *Praktyki kulturalne Polaków* Tomasz Szlendak przywołuje dane z badań OBOP z 2000 roku, wedle których 42% respondentów przynajmniej raz w ciągu roku brało udział w festynie. Z kolei według badań autorów raportu *Praktyki kulturalne Polaków* odsetek ten wyniósł w 2014 roku około 60% (pytano o „udział w festynie”, co oznacza, że odpowiadając na pytanie respondenci odwoływali się do własnej definicji festynu).

W badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor poziom udziału w świętach lokalnych rekonstruowaliśmy na podstawie danych o uczestnictwie w kilku typach wydarzeń w ciągu ostatnich dwóch lat. I tak w dniach miejscowości, miasta, ulicy uczestniczyło 30% respondentów, 24% brało udział w dożynkach lub innego rodzaju świętach płodów rolnych. Mniej respondentów, bo 13%, wskazało na swój udział w świętach związanych z lokalną tradycją, a 6% odpowiedziało, że uczestniczyło w innego typu świętach lokalnych.

² Badania zrealizowała firma Realizacja Sp. z o. o. w ramach badania Omnibus na reprezentatywnej próbie 1027 Polek i Polaków powyżej 15 roku życia. Badania przeprowadzono w styczniu 2017 roku.



Wykres 2. Uczestnictwo w różnego typu świętach lokalnych



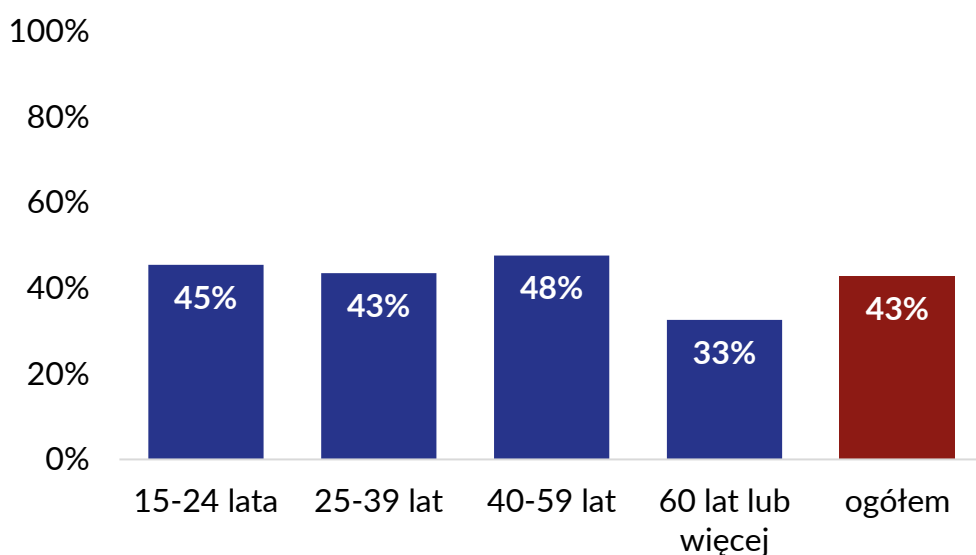
Skala uczestnictwa

Uczestnictwo w świętach lokalnych jest związane z wiekiem, sytuacją rodzinną i miejscem zamieszkania respondentów.

W świętach rzadziej od innych grup wiekowych uczestniczą seniorzy – osoby powyżej 60 roku życia. Tylko 33% osób z tej kategorii wiekowej uczestniczyło w ciągu dwóch ostatnich lat w świętach lokalnych, czyli o 10 punktów procentowych mniej niż wśród wszystkich Polek i Polaków. Ten mniejszy udział seniorów może wynikać z wielu przyczyn: niedopasowania oferty festynów do oczekiwań i potrzeb starszych uczestników czy też mniejszej ogólnej aktywności seniorów, także w polu kultury. Z kolei najchętniej w świętach biorą udział 40- i 50-latkowie, choć osoby młodsze deklarują uczestnictwo w tego typu wydarzeniach niewiele rzadziej. Co ciekawe, wyniki badań ilościowych dotyczące uczestnictwa w świętach lokalnych osób z poszczególnych grup wiekowych stoją w sprzeczności z wrażeniami badaczy prowadzących obserwacje na wybranych 35 świętach w całej Polsce. Wynika z nich bowiem, że w czasie obchodów święta najmniej widoczną grupą są osoby młode. Może być to związane z często występującym podziałem programu świąt na część dzienną – skierowaną do rodzin i osób starszych – i wieczorną, w której uczestniczy młodzież.



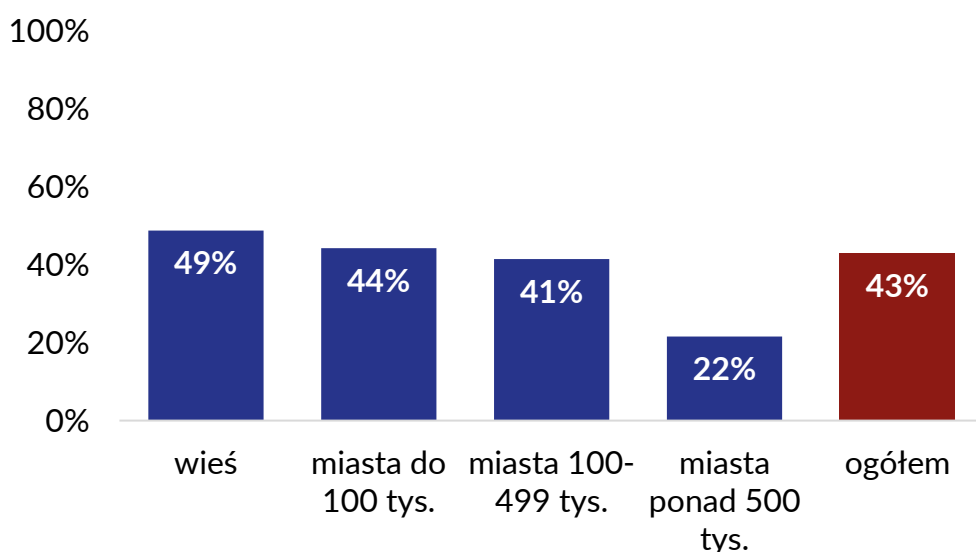
Wykres 3. Uczestnictwo w świętach lokalnych w różnych grupach wiekowych



Udział w świętach lokalnych jest też silnie związany z sytuacją rodzinną. Zdecydowanie częściej w tego typu wydarzeniach biorą udział osoby posiadające dzieci (49%) niż te, które dzieci nie mają (37%). Dane te dobrze obrazują wnioski zebrane podczas obserwacji świąt i analizy ich oferty – obowiązkowej wręcz obecności dmuchanych zjeżdżalni i innych rozrywek dla dzieci.

Uczestnictwo w świętach zależy też od miejsca zamieszkania. Są one najchętniej odwiedzane przez mieszkańców wsi – niemal połowa (49%) osób mieszkających na wsi deklaruje, że w ciągu 2 lat uczestniczyła w tego typu wydarzeniu przynajmniej raz. Z kolei najrzadziej w świętach biorą udział mieszkańcy dużych miast, liczących więcej niż 500 tys. mieszkańców (22%).

Wykres 4. Uczestnictwo w świętach lokalnych według miejsca zamieszkania respondentów

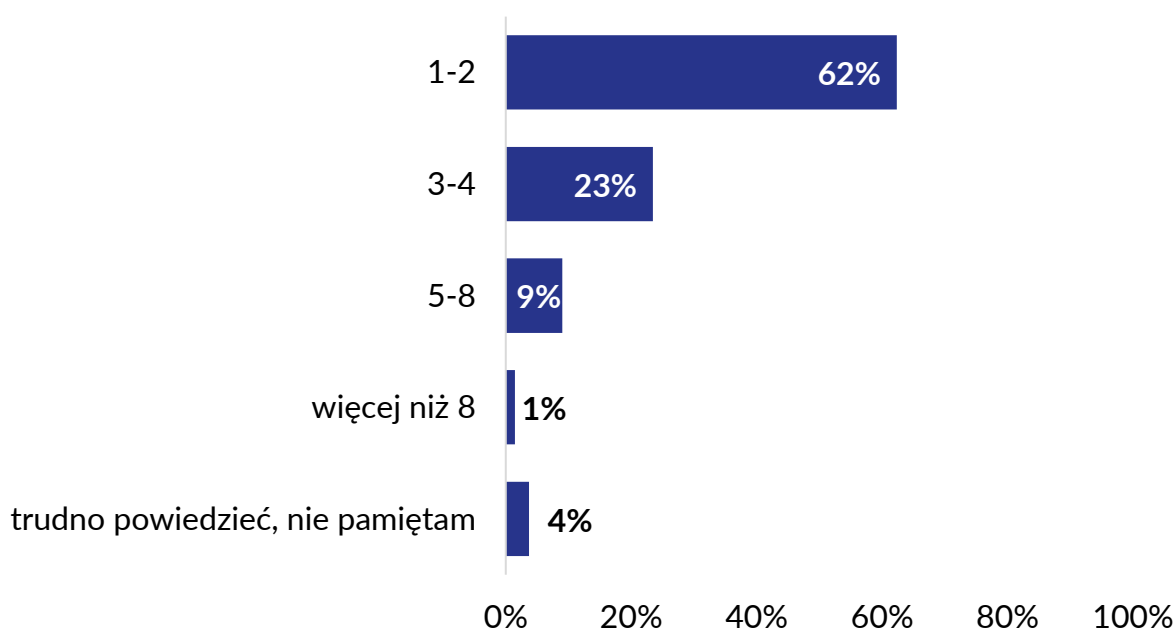


Praktyki uczestnictwa

- Święto lokalne „od święta”

Większość osób uczestniczących w świętach lokalnych bierze w nich udział to około raz w roku: 62% respondentów wskazało, że w ciągu ostatnich dwóch lat było na święcie lokalnym 1-2 razy. Niemal co czwarta badana osoba (23%) zadeklarowała, że w ciągu ostatnich dwóch lat uczestniczyła w 3-4 świętach, co przekłada się średnio na około 2 tego typu wydarzenia na rok. Tylko co dziesiąty badany brał udział w 5 lub więcej świętach w ciągu dwóch lat. Okazuje się więc, że udział w świętach lokalnych to „odświętnie”, niezbyt często podejmowana aktywność. Mimo, że oferta tego typu wydarzeń jest dość bogata, gdyż 83% urzędów miast i gmin deklaruje, że w ciągu dwóch lat organizuje 4 lub więcej takie imprezy, a 52% jednostek organizuje ich ponad 8 (więcej informacji na ten temat w rozdziale dotyczącym organizatorów).

Wykres 5. Liczba świąt lokalnych, w których respondenci brali udział w ciągu ostatnich dwóch lat



Uczestnicy wielu świąt, a w szczególności tych odbywających się na wsi, mówią o tradycji chodzenia na festyn, która powoduje, że niemal wszyscy mieszkańcy wsi rok do roku idą na święto, a udział w nim jest traktowany jako coś oczywistego.



Co roku приходим з жонэ і дзіцкім. Як у нас у вёсці ёсць імпрэзы, то заўсёды ходзім.



Wnuczka miała występować i trzeba było ją zobaczyć, dlatego przyszedłam. Generalnie co roku przychodzimy – bo ktoś znajomy występuje, można porozmawiać z przyjaciółmi.

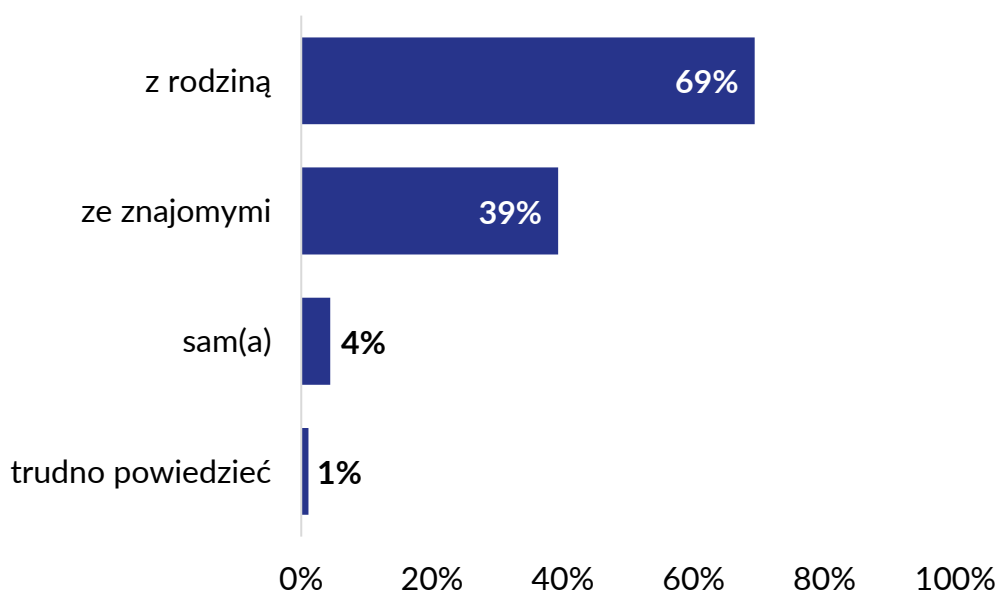


Cała wieś przychodzi co roku. Skoro coś organizują to trzeba przyjść, rozejrzeć się.

- Czas spędzany w towarzystwie bliskich

Kto zazwyczaj towarzyszy respondentom biorącym udział w świętach lokalnych? W zdecydowanej większości jest to rodzina (69%), rzadziej znajomi (39%). Jedynie 4% osób biorących udział w świętach lokalnych wybiera się na nie bez towarzystwa.

Wykres 6. Z kim uczestnicy świąt lokalnych chodzą na to wydarzenie?



Chodzenie na święto z rodziną jest szczególnie typowe dla starszych uczestników. Tę zależność potwierdzają zarówno dane ilościowe, jak i wypowiedzi uczestników.



O dacie festynu dowiedziałam się z lokalnej gazety. Powiedziałam córce, żeby zabrała wnuczkę, bo mają być jakieś zabawy. A córka mnie też namówiła, żebym poszła, więc tak się tu znalazłam.



Jestem tu z wnukami, którym sama już nie mogę ugotować kartaczy.



Z kolei wśród młodszych uczestników dominuje model chodzenia na festyn ze znajomymi. Aż 70% uczestników w wieku 15-24 lata deklaruje, że chodzi na tego typu wydarzenia w towarzystwie znajomych.



No przede wszystkim po rozrywkę przyjechaliśmy z kolegą. I dla muzyki.

- Bierny udział

Niemal co piąta osoba (24%), która deklaruje uczestnictwo w świętach lokalnych czynnie włącza się w organizację lub przebieg wydarzenia. Najczęściej to zaangażowanie polega na udziale w konkursach oraz innych aktywnościach organizowanych w ramach samej imprezy, robi to 15% respondentów.



Ja tu w sumie przyjechałam nie z chęci, tylko z racji bycia w KGW. Moje koło ciasto sprzedawało, poza tym startowało w konkursie na najlepszy deser truskawkowy i czekamy na wyniki konkursu.

Niewiele mniej, bo 13%, angażuje się w organizację wydarzenia.

Jestem ze stowarzyszenia, które ten festyn organizuje. Trochę pomagałam na początku przy organizacji święta, dlatego tutaj jestem.



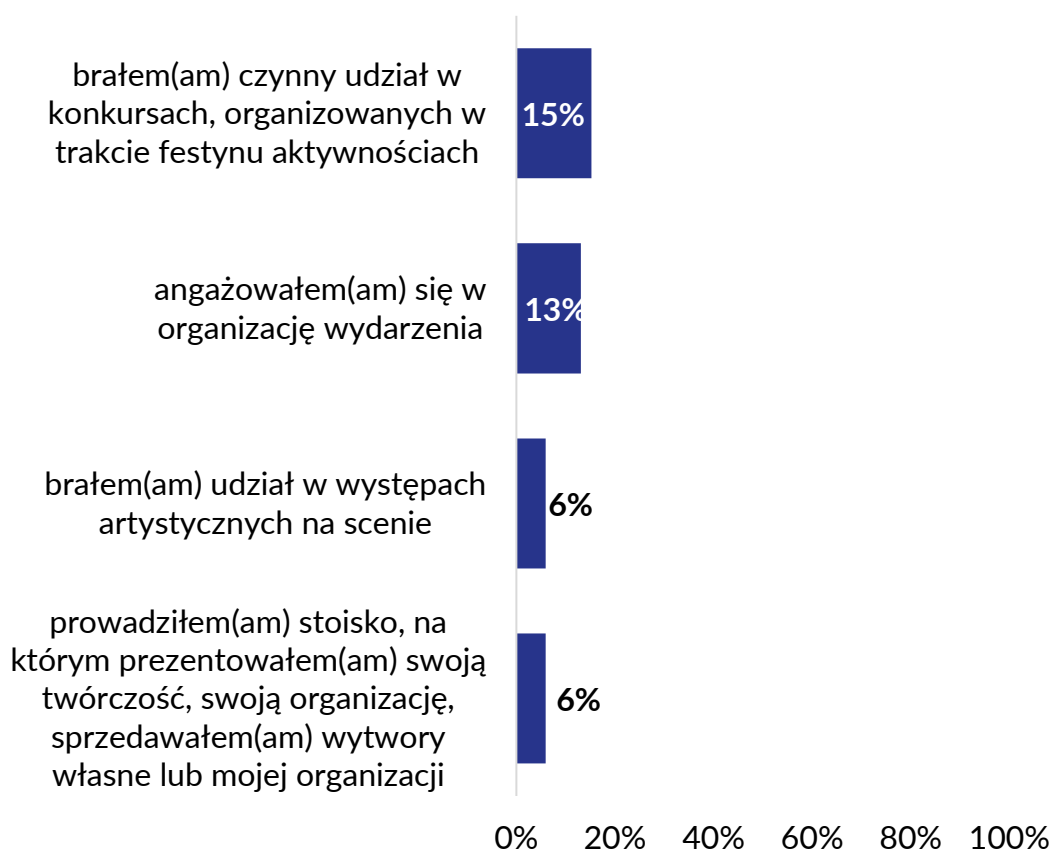
Po 6% badanych deklaruje, że brało udział w występach artystycznych na scenie lub też prowadziło stoisko, na którym prezentowali swoją twórczość, swoją organizację, sprzedawali wytwory własne lub swojej organizacji.



Bardzo mi się podoba. Sama biorę w festynie aktywny udział, bo występuje to z zespołem ludowym Jarzębinki.



Wykres 7. Sposoby aktywnego uczestnictwa w świętach lokalnych



Dane te wskazują, że zdecydowana większość uczestników świąt lokalnych (76%) uczestniczy w nich w sposób bierny, nie włączając się czynnie w przygotowania, organizację czy też przebieg wydarzenia.



Przyszłam tu, żeby z sąsiadami się spotkać, to przede wszystkim. A te konkursy i występy, to raczej dla młodszych, choć też oglądam.

Przyszłam tutaj po wycieczkę w po górach, by pooglądać stoiska, posłuchać występów góralskich, zaznajomić się z kulturą.

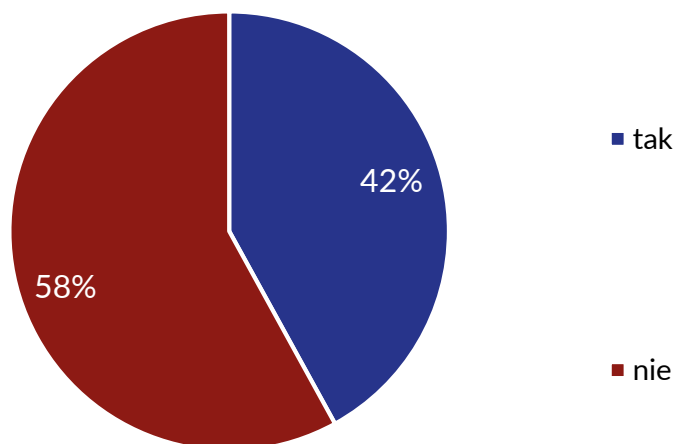


- Lokalnie częściej niż ponadlokalnie

Osoby biorące udział w świętach lokalnych zazwyczaj uczestniczą w festynach organizowanych we własnej miejscowości. 58% uczestnikom świąt w ciągu ostatnich dwóch lat nie zdarzyło się pojechać na święto do innej miejscowości. Jednocześnie warto zwrócić uwagę że 42% badanych przyznaje, że zdarzyła im się tego rodzaju „turystyka”.



Wykres 8. Odwiedzanie innych miejscowości w celu wzięcia udziału w święcie lokalnym



Usłyszałem w telewizji, że się będzie takie święto odbywać, to przyjechałem z sąsiedniej wsi, bo u nas nie ma takich imprez. Chciałem zobaczyć, co tu się dzieje, byłem ciekawy.

Motywacje

Istnieje wiele czynników przyciągających uczestników świąt lokalnych do uczestnictwa w tego typu wydarzeniach.

- Zorientowanie na spędzanie czasu w sposób inny niż zwykle

Ważną motywacją do uczestnictwa w świętach lokalnych jest możliwość spędzenia czasu w ciekawy sposób i w towarzystwie innych ludzi. Niemal wszyscy uczestnicy świąt lokalnych wskazują, że przychodzą na święta, aby spędzić czas w ciekawy sposób (96%) czy też spotkać się ze znajomymi (95%), a około połowa deklaruje, że te powody są dla nich bardzo istotne. Dane te potwierdzają wypowiedzi uczestników. Co więcej, wynika z nich, że „ciekawe spędzenie czasu” oznacza w wielu przypadkach spędzenie czasu w sposób inny niż zwykle, zrobienie czegoś, co przełamie nudę i monotonię dnia codziennego. W tym kontekście święto lokalne jest nie tyle alternatywą dla innych rozrywek, a raczej jedyną propozycją na spędzenie czasu poza domem.



Była okazja żeby ruszyć się z domu i zobaczyć, co dzieje się w okolicy.



Przyszedłem z rodziną, to atrakcja dla dzieci, ale też dla mnie. Jakoś trzeba spędzać sobotni wieczór – można spotkać się ze znajomymi na tym jarmarku, więc dlatego też przyszedłem.



Na festyn przyszedłem głównie ze względu na dzieci. Cieszę się, że mają rozrywkę, bo tu nic innego nie ma do roboty.

Często przywoływanym powodem przyjscia na święto lokalne jest też możliwość spotkania się ze znajomymi. Chodzi tu zarówno o takich znajomych, z którymi łatwo jest się spotkać na co dzień, ale festyn jest okazją do pewnej celebracji tego spotkania, jak i tych, z którymi kontakt jest utrudniony, a festyn go po prostu ułatwia.



Przyszedłem, żeby zobaczyć zespół Lemom i poimprezować ze znajomymi. To dla mnie super okazja, żeby się spotkać z przyjaciółmi. Oni są z innej miejscowości, a tutaj mamy okazję do spotkania się.

Taki festyn to jest to po prostu rozrywka, fajnie można spędzić czas. Można też spotkać innych ludzi, a tych okazji do spotkań jest coraz mniej. Ludzie siedzą w domach, przez telewizorami i komputerami. Kiedyś przed każdym domem były ławeczki i w ten sposób ludzie mieli okazję porozmawiać. Teraz tych ławeczek jest coraz mniej.



Nieco mniej badanych, ale nadal istotna większość (89%), twierdzi, że ważnym czynnikiem skłaniającym ich do udziału w świętach lokalnych jest możliwość uczestnictwa w ważnym dla miejscowości wydarzeniu, choć „tylko” co trzecia osoba wskazuje ten czynnik jako bardzo ważny. Wypowiedzi uczestników ujawniają, że święta lokalne są traktowane jako ważne wydarzenie (głównie na wsi) w sposób bezwarunkowy – waga ta nie zależy bowiem od jego „treści”, ale samego faktu, że święto się odbywa. Tym samym udział w nim jest postrzegany jako coś oczywistego.



Uważam, że skoro mieszkańcy wsi to organizują, to po prostu trzeba tu być. To taki rodzaj "obywatelskiej powinności".

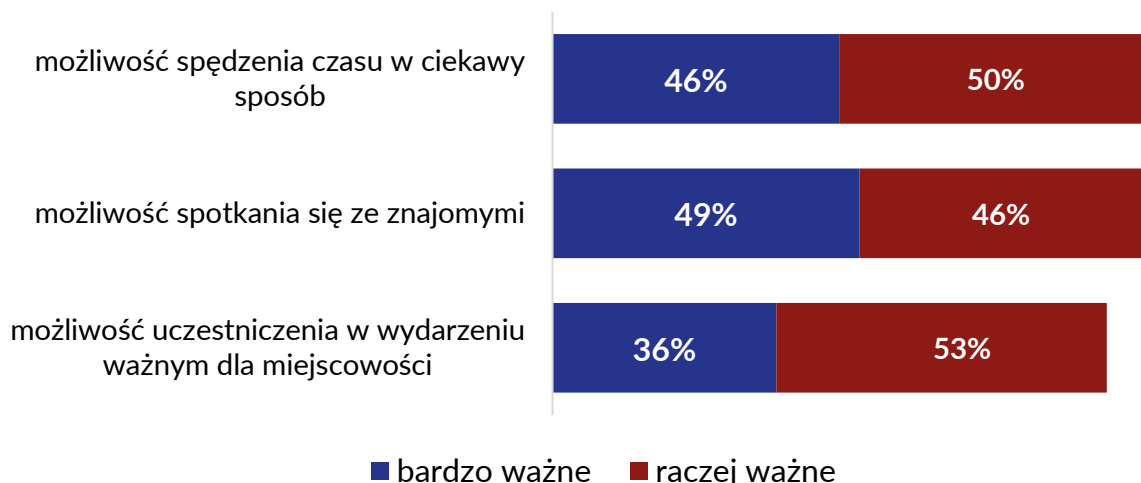
To duże i ważne wydarzenie dla wsi, więc oczywiste, że przyszedliśmy.





Chodzę na wszystkie lokalne imprezy, wydarzenia tego typu. Po prostu jest to jakaś okazja do rozrywki, posłuchania muzyki, zobaczenia lokalnych zespołów.

Wykres 9. Powody uczestnictwa w świętach lokalnych zorientowanie na ciekawe spędzanie czasu i integrację



- Zorientowanie na program

Dla dużej części uczestników, tak jak dla cytowanej wyżej fanki zespołu Lemon, zachęcający do udziału w wydarzeniu jest jego program. Niemal 9 nad 10 badanych twierdzi, że przyciągają ich występy artystyczne, a co trzeci deklaruje, że znaczenie tych występów jako czynnika motywującego do przyjsia na święto jest bardzo duże. Co ciekawe, jako niemal tak samo atrakcyjne oceniane są występy lokalnych artystów, jak i znanych z mediów gwiazd. Warto dodać, że bardzo często w małych społecznościach występy lokalnych artystów oznaczają występ kogoś znajomego. Zobaczenie na scenie osoby z rodziny, sąsiada czy koleżanki jest tu więc dodatkową wartością.



Kilka lat temu przyjechałam tu na to wydarzenie z mężem i dwójką znajomych. A w tym roku postanowiliśmy znów je odwiedzić, bo grać będzie Lady Punk.

Moja mama występuje wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich i kazała nam przyjść i zobaczyć jak śpiewa. A dzieci bardzo chciały zobaczyć babcię, więc przyjechałam z nimi.

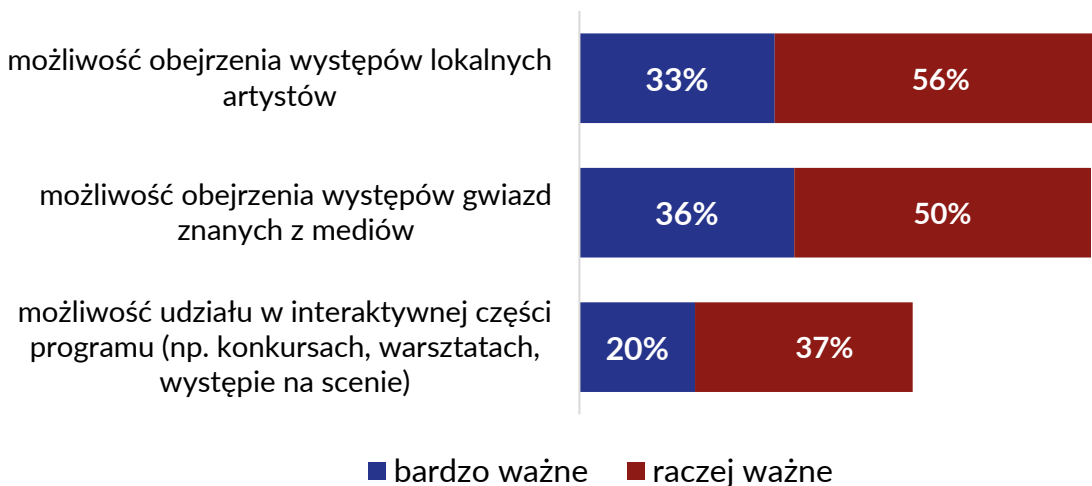




Mój syn gra w orkiestrze, dlatego przyszłam go posłuchać.

Jako najmniej przyciągające i skłaniające do wzięcia udziału w festynie traktowane są interaktywne, stwarzające możliwość czynnego zaangażowania elementy programu, czyli różnego rodzaju konkursy i warsztaty. 57% uczestników świąt lokalnych deklaruje, że bierze w nich udział ze względu na tę interaktywną część programu, przy czym tylko 20% twierdzi, że ten aspekt jest dla nich bardzo ważny. Ta stosunkowo niewielka – w porównaniu do innych czynników skłaniających do udziału w święcie – waga przypisywana interaktywnej części programu dobrze koresponduje z opisaną wyżej praktyką raczej biernego niż czynnego uczestnictwa w święcie

Wykres 10. Powody uczestnictwa w świętach lokalnych zorientowanie na program



- Zorientowanie na ofertę dodatkową

Spośród dodatkowej oferty, dziejącej się niejako poza programem, jako najbardziej przyciągające są postrzegane wszelkie atrakcje skierowane do dzieci. 88% uczestników wymienia je jako ważny powód odwiedzania świąt lokalnych.



Tak naprawdę, to przyjechaliśmy najbardziej dla dziecka, więc na te karuzele przede wszystkim nas przyciągnęły.

Generalnie jest to impreza rodzinna, nastawiona na rodziny, jest specjalnie wyznaczona część dla dzieci, jest mnóstwo konkurencji plastycznych, fizycznych.



 *Niezadowolony jestem z tej zjeżdżali, za którą trzeba płacić. Ja nie mam pieniędzy, żeby moje dzieci poszły się bawić, więc to nie jest w porządku. Za dużo przyjeżdża ludzi obcych i się podpasowuje pod nich atrakcje. Chciałem dzieciom pokazać, jak górale się bawią, jak występują na scenie. A one płaczą.*

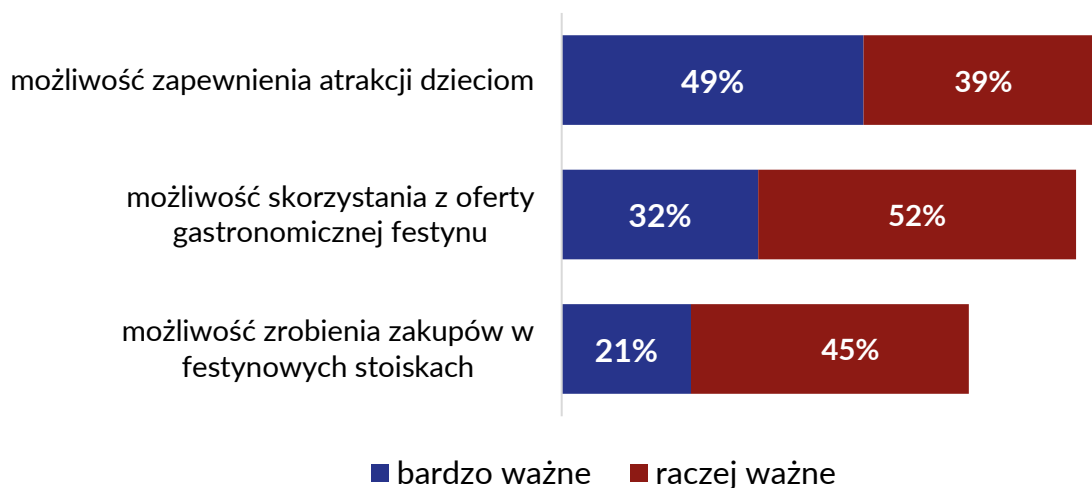
Dla 84% ważną rolę odgrywa oferta gastronomiczna festynu, a mniej istotnym motywem skłaniającym do udziału w świętach jest oferta stoisk (66%). Wypowiedzi rozmówców ujawniają silne wartościowanie oferty stoisk. Jako zdecydowanie ciekawsze i atrakcyjne wskazywane są te, które nawiązują do lokalnej tradycji, prezentują miejscowe rękodzieło. Jako mniej interesujące uczestnicy postrzegają stoiska z plastikowymi zabawkami dla dzieci lub innymi niskiej jakości produktami, które można spotkać na wielu festynach.

 *Podoba mi się, szkoda tylko, że pogoda nie sprzyja. Obeszłam wszystkie stoiska, mam poczucie, że są różnorodne – są KGW, jest rękodzieło, można coś zjeść.*

Najciekawsze są dla mnie stoiska ludowe, gdzie można pooglądać różne lokalne wyroby.

 *Nie ma tu nic ciekawego tak na prawdę. Pełno jedzenia, badziewia, zabawek. Wygląda jak wszędzie.*

Wykres 11. Powody uczestnictwa w świętach lokalnych zorientowanie na ofertę dodatkową



Zaprezentowane wyżej motywacje uczestników świąt lokalnych pokazują różnorodność powodów skłaniających do wzięcia udziału w tego typu wydarzeniach. Ponadto można zauważyć, że motywacje te mają charakter złożony, wiele z nich występuje jednocześnie. Tak więc przyście na festyn wynika zazwyczaj z kilku czynników, możliwości jednoczesnego zaspokojenia kilku swoich potrzeb.



Przyszłam na koncert ze względu na taneczny występ wnuczki. Wnuczka występuje w grupie tanecznej Born to dance. Oprócz tego można się zobaczyć z rodziną i sąsiadką, ponieważ ona przychodzi ze swoją wnuczką. Możemy sobie poplotkować i wspólnie się napić.

Przyszedłem tu głównie po to, żeby spotkać się z ludźmi, ze znajomymi. To jest też największa rozrywka w miejscowości w skali całego roku, nie ma większych imprez. No i jeszcze przyszedłem po to, żeby jakoś wykorzystać wolny czas.



Analiza powodów uczestnictwa w świątach lokalnych pokazuje, że najważniejsze motywy, które przyciągają do udziału w tego typu wydarzeniach niemal całkowicie abstrahują od „zawartości” święta lokalnego. Sam program wydarzenia nie jest traktowany jako kluczowy. Można zaryzykować tezę, że wielu uczestników idzie na święto lokalne bez względu na program. Liczy się przede wszystkim spotkanie znajomych, spędzenie czasu w sposób niecodzienny, odświeżenie oraz zapewnienie rozrywki dzieciom, która będzie inna niż zwykle.



W sumie to nie wiem, dlaczego przyszedłem. W gazecie gdzieś przeczytałem, że będzie ten festiwal, to chciałem przyjść, zobaczyć co się będzie działo po prostu.

Nie przyjechałem tu ze względu na żaden konkretny punkt programu. Przyjechałem bez względu na program. Po prostu podoba mi się ta tradycja chodzenia na festyny.

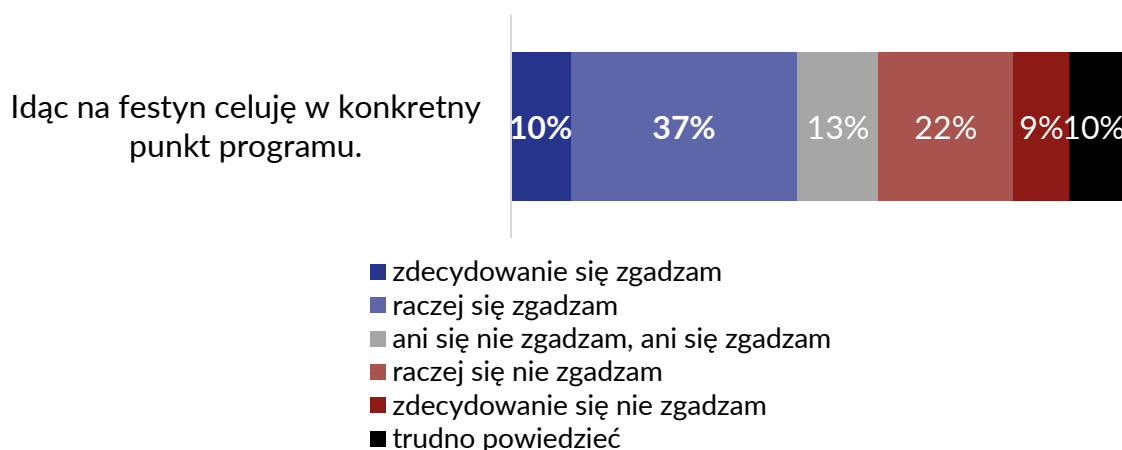


Z kolei z danych ilościowych wynika, że 10% uczestników świąt lokalnych w sposób zdecydowany przyznaje, że idąc na festyn celuje w konkretny punkt jego programu. Gdyby doliczyć osoby, które odpowiadają „raczej tak” w odniesieniu do tej praktyki okazuje się, że niemal połowa (47%) uczestników celuje w konkretny punkt programu festynu. Dane te mogą świadczyć o tym, że choć z jednej strony sam program festynu



nie jest traktowany jako kluczowy na tle innych czynników motywujących do udziału w święcie, to nie pozostaje bez znaczenia dla dużej części uczestników.

Wykres 12. Stosunek Polek i Polaków wobec stwierdzenia: „Idąc na festyn celuję w konkretny punkt programu”



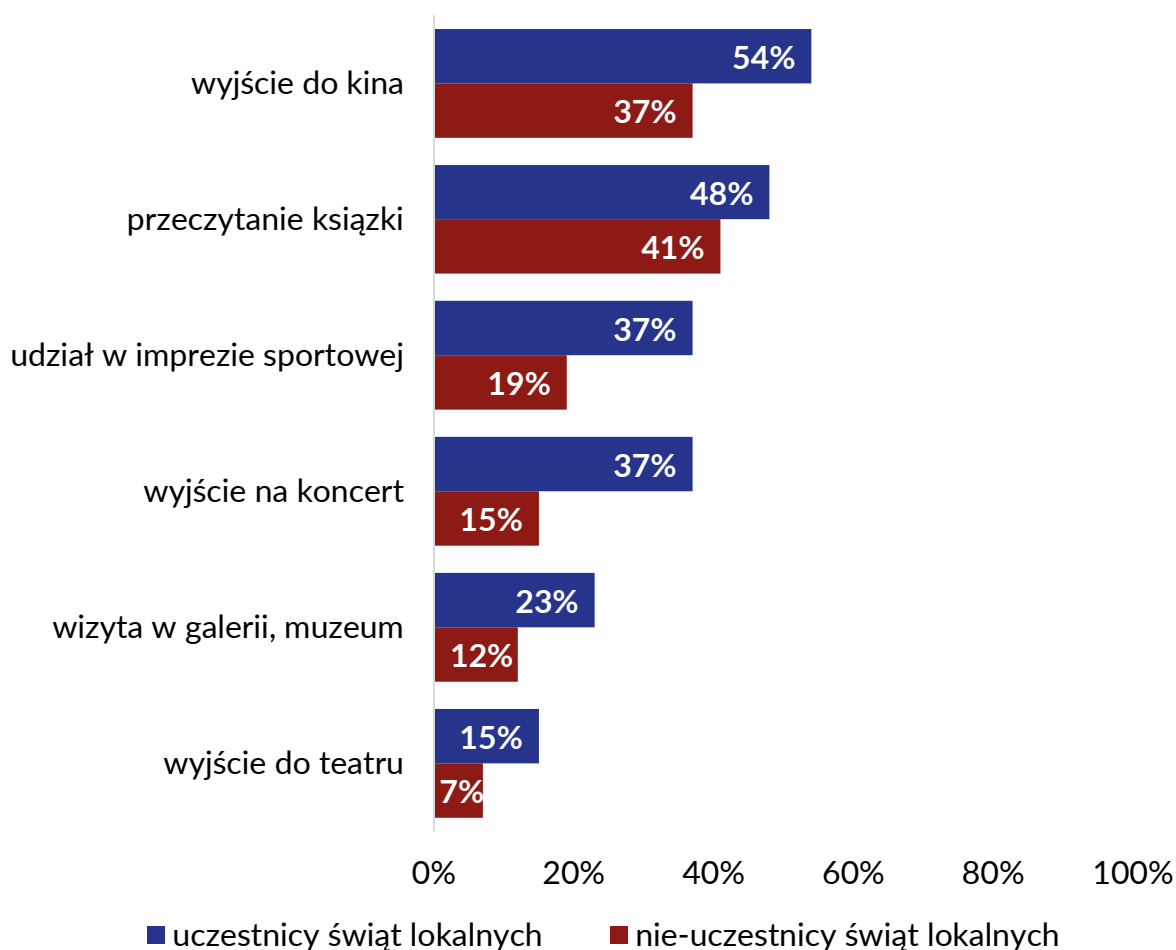
Inne formy praktyk kulturalnych

Porównanie udziału w świętach lokalnych z innymi formami praktyk kulturalnych (takich jak czytanie książek, wyjście do kina, teatru, do galerii, muzeum czy na koncert), pokazuje że udział w nich jest jedną z najpopularniejszych form aktywności kulturalnej.

Co jednak ciekawe, uczestnictwo w świętach lokalnych współwystępuje z udziałem w innych praktykach kulturalnych. Oznacza to, że uczestnicy świąt nie tworzą grupy, która przedkłada festyn nad inne formy uczestnictwa w kulturze, a wręcz odwrotnie – korzysta z różnorodnych form obcowania z nią. Ponad połowa (54%) osób uczestniczących w festynach chodzi do kina, a 48% czyta książki. Nieco mniej popularny jest z kolei udział w imprezie sportowej lub koncercie (po 37%). Uczestnictwo w różnego rodzaju świętach lokalnych najrzadziej współwystępuje z odwiedzaniem galerii i muzeów (23%) oraz chodzeniem do teatru (15%).



Wykres 13. Inne aktywności kulturalne podejmowane przez osoby uczestniczące i nieuczestniczące w świętach lokalnych



Z zestawienia udziału w różnych praktykach kulturalnych osób uczestniczących i nieuczestniczących w świętach lokalnych wynika, że osoby chodzące na festyny to generalnie te, które w większym stopniu biorą udział w kulturze. Chodzi tu również o aktywności utożsamiane z „kulturą wysoka”, takie jak chodzenie do teatru czy galerii sztuki. Ta prawidłowość ma na pewno związek z większym procentem seniorów w grupie osób nieuczestniczących w świętach lokalnych – być może mniejsza mobilność spowodowana wiekiem i chorobami wpływa zarówno na ich niższy udział w lokalnych imprezach, jak i innych formach praktyk kulturalnych (wymagających wyjścia z domu). Jednocześnie warto wspomnieć, że z badań opisanych w raporcie *Praktyki Kulturalne Polaków*³ wynika, iż udział w festynach rośnie wraz z poziomem wykształcenia, co także tłumaczyłoby związek między uczestnictwem w świętach a innymi praktykami kulturalnymi. W badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor różnice między poziomem uczestnictwa w świętach lokalnych osób o wykształceniu podstawowym, zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym nie były istotne statystycznie.

³ Rafał Drozdowski, Barbara Fatyga, Mirosław Filiciak, Marek Krajewski, Tomasz Szlendak; *Praktyki kulturalne Polaków*; Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2014.



Osoby nie uczestniczące w świętach lokalnych

Osoby, które w ciągu dwóch ostatnich lat ani razu nie były na święcie lokalnym najczęściej tłumaczą to brakiem czasu (42%). Ten argument jest jednak często podawany jako proste wytłumaczenie na różnego rodzaju niezaangażowanie i nie odkrywa faktycznej przyczyny braku aktywności (podobny schemat występuje np. w przypadku wolontariatu). Dlatego ciekawsze wydają się inne odpowiedzi. 13% respondentów twierdzi, że nie dotarli do nich informacje o żadnym święcie lokalnym. Mniej niż co dziesiąta osoba nie uczestnicząca w świętach twierdzi, że w jej okolicy nie organizuje się tego typu wydarzeń (8%), a jeszcze mniej badanych (6%) deklaruje, że nie podoba im się program festynu.

Co trzecia osoba (34%) nie biorąca udziału w świętach lokalnych zadeklarowała, że nie lubi spędzania czasu w ten sposób. Grupa ta nie różni się jednak w sposób istotny statystycznie płcią, wiekiem czy miesięcznym dochodem od osób, które nie uczestniczą w świętach z innych powodów. Nie obserwujemy też istotnych statystycznie różnic między tą grupą, a osobami, które deklarują udział w świętach. Wydaje się więc, że pozytywny stosunek do świąt lokalnych jest kwestią jakiegoś gustu i estetyki, lubi się je, bądź nie.



Bardzo mi się tu podoba. Niektórzy uważają, że takie imprezy są tandetne, ale ja je lubię.

Wykres 14. Przyczyny nieuczestniczenia w świętach lokalnych (respondent mógł wskazać więcej niż jedną odpowiedź)



Gdyby chcieć przeliczyć odsetek osób, które zadeklarowały, że nie lubią spędzania czasu na świętach lokalnych, to okazałoby się, że stanowią około 20% wszystkich Polek i Polaków. Trzeba jednak zaznaczyć, że na to pytanie odpowiadały tylko te osoby, które nie brały udziału w świętach lokalnych. Można przypuszczać, że gdyby je zadać wszystkim, także tym, którzy brali udział w świętach, to odsetek ten byłby wyższy. Także wśród naszych rozmówców – uczestników świąt zdarzały się osoby, które mówiły, że nie podoba im się taki sposób spędzania czasu.



Nie podoba mi się. Raczej starsi ludzie przychodzą na ten festyn, bo w sumie no to nic ciekawego przecież się tu nie dzieje. A ten zespół disco polo to obciach totalny, już chyba te gospodynie są lepsze.

Bardzo średnio mi się podoba, ogólnie nie lubię tego typu spędów. Ale impreza była kierowana do większości, a większości chyba się podobało, więc ok.



Zupełnie mi się nie podoba. Nie lubię imprez plenerowych, przyjechałam tutaj przy okazji, z pielgrzymką.



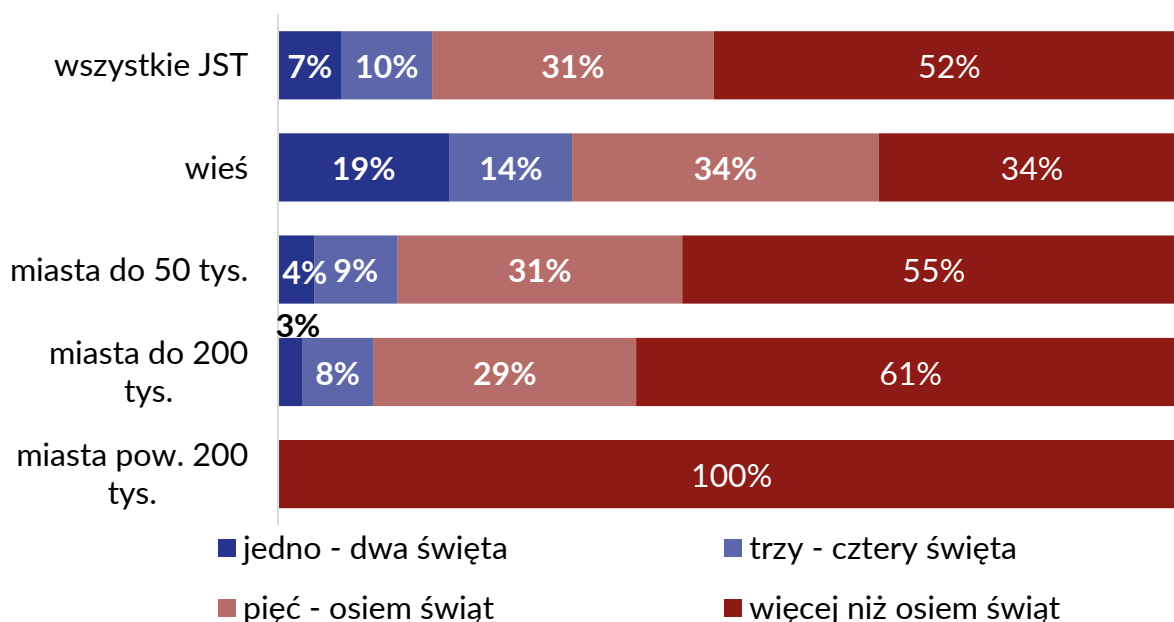
Organizatorzy a święta lokalne

Samorządy lokalne

Warunkiem wzięcia udziału w badaniu był udział jednostek samorządu terytorialnego (JST) w organizowaniu w ciągu ostatnich dwóch lat co najmniej jednego święta lokalnego. Jednak na podstawie danych zebranych w ramach selekcji urzędów do badania wiadomo, że udział JST które nie współorganizowały żadnego święta stanowi mniej niż 5%. Tak powszechny udział w organizowaniu tych wydarzeń może świadczyć o tym, że traktują one to zadanie jako obowiązek czy powinność samorządu. Co więcej, z deklaracji badanych JST wynika, że większość z nich uczestniczy w organizacji co najmniej kilku świąt rocznie – 52% stwierdziło, że w ciągu ostatnich dwóch lat współorganizowało więcej niż 8 świąt lokalnych, zaś kolejne 31% brało udział w przygotowaniach 5-8. Urzędy, które w ciągu ostatnich dwóch lat uczestniczyły w organizacji nie więcej niż 4 świąt lokalnych stanowią 17% wszystkich badanych.

Liczba organizowanych świąt rośnie wraz z wielkością miejscowości. Na terenach wiejskich więcej niż 8 świąt lokalnych rocznie organizuje lub współorganizuje co trzecie JST (34%), wśród miast do 50 tys. mieszkańców ponad połowa (55%), w miastach do 200 tys. mieszkańców 61%, zaś w przypadku największych miast (powyżej 200 tys. mieszkańców) – 100%.

Wykres 15. Liczba świąt organizowanych przez JST w zależności od wielkości miejscowości



Zdecydowana większość JST (90%) przynajmniej w przypadku części organizowanych przez siebie świąt jest ich głównym organizatorem. Dlatego też większość badanych



samorządów uczestniczy we wszystkich etapach organizacji świąt – od poszukiwania innych, „zewnętrznych” źródeł finansowania (86%) po promocję wydarzenia (99%).

Wykres16. Etapy organizacji święta, w które są zaangażowane JST



Organizacje pozarządowe

W badaniu uczestniczyły organizacje kulturalne (deklarujące działania w polu kultury) z całej Polski, które zadeklarowały, że w ciągu ostatnich dwóch lat brały udział w organizacji świąt lokalnych. Z innych badań Stowarzyszenia Klon/Jawor przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie stowarzyszeń i fundacji wiadomo, że 63% organizacji podejmujących działania w obszarze kultury i sztuki twierdzi, że zajmuje się organizowaniem różnego rodzaju wydarzeń, typu święta, festyny i festiwale⁴.

Organizacje pozarządowe uczestniczą w organizacji mniejszej liczby świąt niż JST – wynika to chociażby z bardziej ograniczonej skali działania w porównaniu do samorządów. Mniej więcej jedna trzecia organizacji (31%) deklaruje, że w ciągu ostatnich dwóch lat brała udział w przygotowaniu co najmniej 8 świąt; taki sam procent (31%) organizował lub współorganizował w tym czasie od 5 do 8 świąt. 36% uczestniczyło w organizacji święta lokalnego nie więcej niż cztery razy.

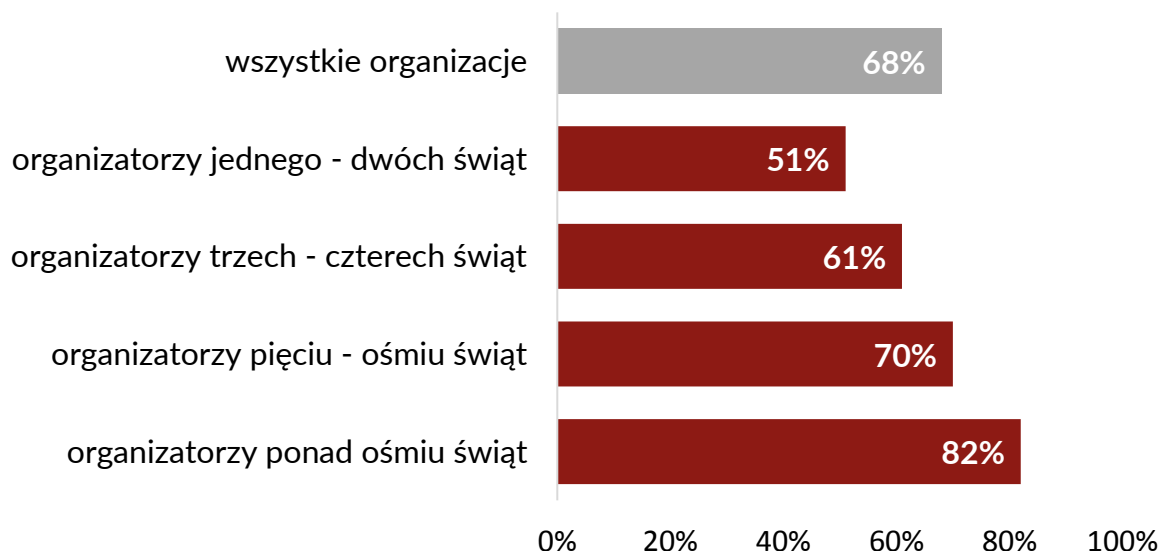
Stowarzyszenia i fundacje rzadziej niż JST pełnią funkcję głównego organizatora święta lokalnego – wśród badanych organizacji 68% przynajmniej raz było inicjatorem

⁴ Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2015; Stowarzyszenie Klon/Jawor; Warszawa 2016.



przedsięwzięcia i ponosi za nie odpowiedzialność (w przypadku JST było to 90%). Im więcej świąt przygotowywała organizacja, tym częściej występowała ona w roli lidera wydarzenia.

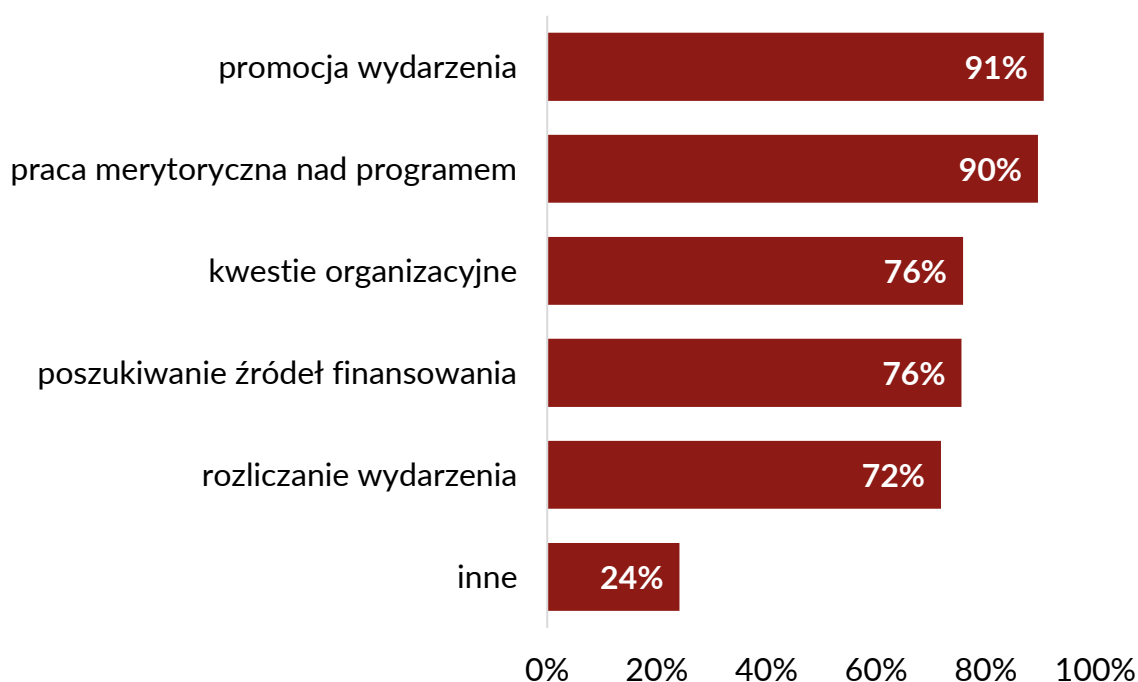
Wykres 17. Procent organizacji będących głównym organizatorem święta lokalnego w zależności od liczby organizowanych świąt



Wśród funkcji, jakie pełnią organizacje przygotowując święta lokalne widać nieznaczną dominację działań merytorycznych nad organizacyjnymi (wiąże się to zapewne z dostępem do środków – część organizacji angażuje się tylko w działania, które nie wiążą się z ponoszeniem kosztów). 90% badanych NGO pracowało nad programem wydarzenia, a 91% brało udział w jego promocji. W kwestii organizacyjne i poszukiwanie źródeł finansowania zaangażowane było 76%, zaś 72% brało udział w rozliczaniu wydarzenia.



Wykres 18. Etapy organizacji święta, w które są zaangażowane NGO

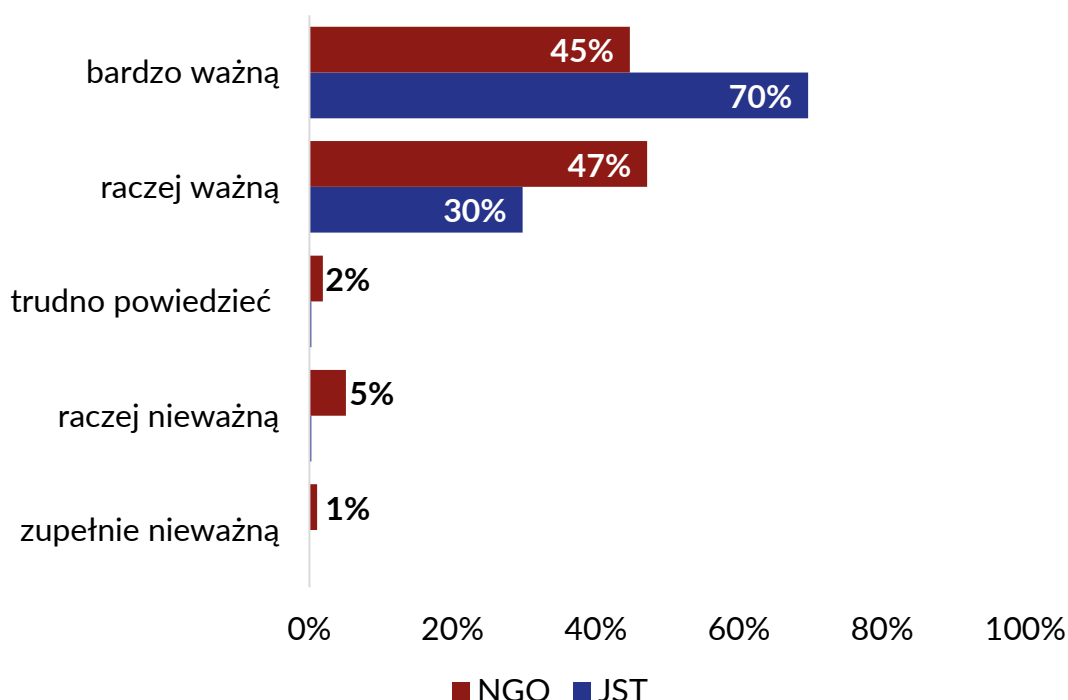


Waga przypisywana świętom lokalnym przez organizatorów

Jak zostało wyżej powiedziane, organizacje pozarządowe są zaangażowane w przygotowanie mniejszej liczby świąt lokalnych niż jednostki samorządu terytorialnego, rzadziej występują także w roli głównego organizatora. Potwierdzają to także deklaracje badanych przedstawicieli samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych, z których wynika, że organizowanie świąt pełni ważną rolę na tle innych podejmowanych przez nich działań. Wśród przedstawicieli samorządu i strony pozarządowej różny jest jednak odsetek tych, dla których udział w przygotowaniach do lokalnych wydarzeń jest „bardzo ważny” i „raczej ważny”. W przypadku JST do pierwszej grupy zalicza się 70%, a do drugiej 30%. Wśród NGO proporcja ta rozkłada się pół na pół (45% do 47%), dodatkowo 6% uważa te działania za mało ważne.



Wykres 19. Rola, jaką pełni zaangażowanie w organizację świąt lokalnych w porównaniu z innymi podejmowanymi działaniami



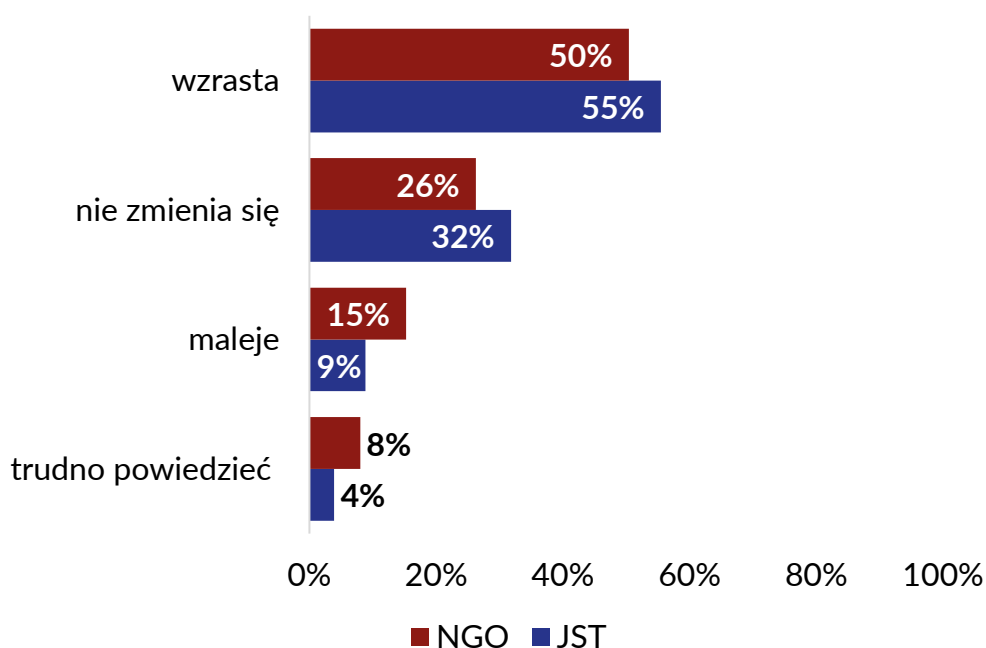
Warto w tym kontekście podkreślić, że wywiady w JST nie były prowadzone z wójtami, burmistrzami lub prezydentami, którzy byliby w stanie wziąć pod uwagę wszystkie działania urzędu i ocenić, jaką rolę na ich tle pełni zaangażowanie w organizację świąt lokalnych. Udział w badaniu brali pracownicy biura/wydziału kultury lub promocji gminy, tak więc dokonane w badaniu porównanie do innych działań samorządu odnosi się zapewne do innych aktywności kulturalnych i w tym kontekście jest oceniane jako bardzo ważne.

Z ramienia organizacji pozarządowych w badaniu udział brali przedstawiciele zarządu, którym łatwiej było ocenić zaangażowanie w organizację świąt lokalnych w kontekście wszystkich działań podejmowanych przez stowarzyszenie czy fundację, stąd – być może – większa wstrzemięźliwość w nadawaniu tym działaniom najwyższego priorytetu. Niezależnie od różnicy perspektyw – zarówno samorządy, jak i organizacje pozarządowe uważają swoje zaangażowanie w święta za ważne i potrzebne działanie.

Takie postrzeganie roli świąt lokalnych jest na pewno związane z podzielaną przez połowę przedstawicieli JST i organizacji opinią, że skala uczestnictwa w tego typu wydarzeniach rośnie. Istnieje też spora grupa JST i NGO, która nie dostrzega zmian w frekwencji na tego typu wydarzeniach – z taką opinią zgadza się co trzeci samorząd (32%) i co czwarta organizacja (26%). W mniejszości są jednak tacy, którzy sądzą, że uczestnictwo w świętach lokalnych maleje – zdanie to podziela 15% stowarzyszeń i fundacji oraz 9% samorządów.



Wykres 20. Skala uczestnictwa w świętach lokalnych z perspektywy JST i NGO



Motywacje i wyzwania związane z organizacją świąt

Święta lokalne pełną, zdaniem ich organizatorów rozmaite, ważne z ich punktu widzenia, funkcje. Dlatego zapytani o motywacje, jakie im przyświecają, przedstawiciele urzędów i organizacji eksponują zarówno motywy wprost odwołujące się do pewnych potrzeb i deficytów społeczności (tworzenie oferty rozrywkowej, ułatwienie dostępu do kultury), jak i te bardziej abstrakcyjne, związane z budowaniem tożsamości lokalnej, podtrzymaniem lokalnej tradycji czy promocją gminy/regionu. Niemal tak samo często jako raczej ważne i bardzo ważne motywacje organizatorzy podają chęć budowania własnego wizerunku i promocji swoich działań.

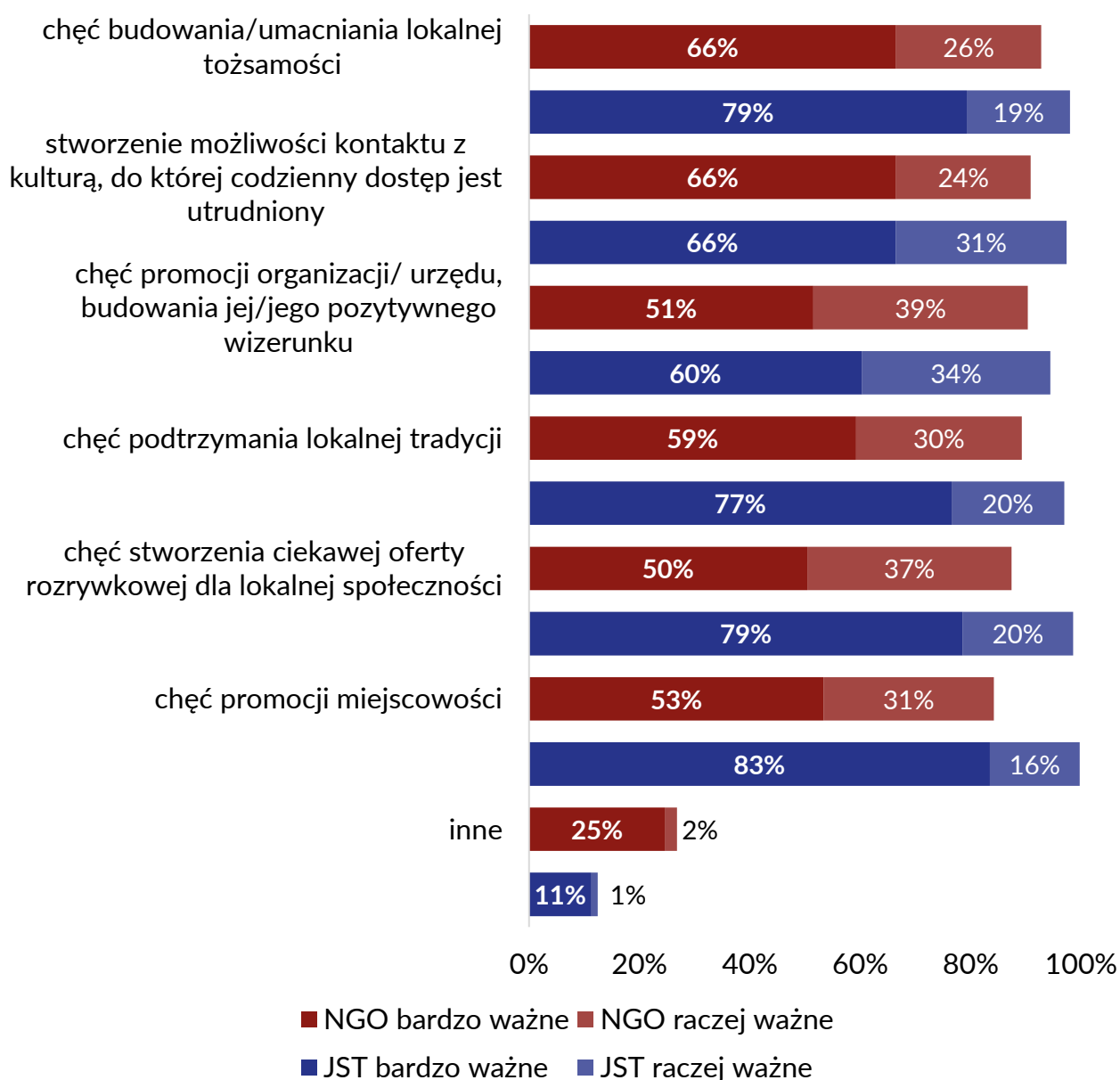
Ponad 90% urzędów wszystkie wymienione w badaniu motywacje uważa za bardzo lub raczej ważne. Co więcej, procent samorządów, które przypisują większości (czterem z sześciu) motywacji bardzo duże znaczenie, przekracza 75%. Tylko dwie przyczyny organizowania świąt lokalnych za bardzo ważne uznaje mniej niż ¼ JST - są to „stworzenie możliwości kontaktu z kulturą, do której codzienny dostęp jest utrudniony” (66% uważa, że to bardzo ważny motyw) i „chęć promocji urzędu, budowania jego pozytywnego wizerunku” (dla 60% JST ten powód jest bardzo ważny).

Organizacje pozarządowe generalnie nieco rzadziej wskazują poszczególne motywacje jako ważne przyczyny organizowania świąt lokalnych (uśredniona różnica to 8,5 punktu procentowego). W porównaniu ze wskazaniem JST, stowarzyszenia i fundacje mniejsze znaczenie przypisują takim motywom jak: „chęć stworzenia ciekawej oferty rozrywkowej dla lokalnej społeczności” (różnica 12 punktów procentowych) i „chęć promocji miejscowości” (różnica 16 punktów procentowych).



Jeszcze większą różnicę widać między organizacjami pozarządowymi i samorządami, kiedy porównamy jak często reprezentanci obydwu grup uznawali poszczególne motywacje za bardzo ważne – stowarzyszenia i fundacje rzadziej uznawały poszczególne przyczyny za bardzo ważne (uśredniona różnica to 16,5 punktu procentowego). W tym wypadku także największy rozdzźwięk między deklaracjami NGO i JST dotyczy „chęci stworzenia ciekawej oferty rozrywkowej dla lokalnej społeczności” (różnica 29 punktów procentowych) i „chęć promocji miejscowości” (różnica 30 punktów procentowych). O 18 punktów procentowych mniej organizacji niż urzędów za bardzo ważny motyw organizacji święta uznaje chęć podtrzymania lokalnej tradycji, a 13 punktów procentowych różnicy jest między udziałem NGO i JST, które uznają, iż bardzo ważną przesłanką była dla nich chęć umocnienia lub budowania tożsamości lokalnej.

Wykres 21. Motywacje NGO i JST do organizowania świąt lokalnych



Większość organizatorów – zarówno po stronie samorządowej, jak i pozarządowej – dostrzega szereg wyzwań i problemów związanych z przygotowaniem świąt lokalnych. Najczęściej są to przeszkody związane ze znalezieniem odpowiedniego finansowania – problem ten deklaruje 70% organizacji pozarządowych i 56% samorządów. Różnica między procentem wskazujących na ten problem wśród pozarządowych organizatorów świąt i tych wywodzących się z JST nie jest w gruncie rzecz taka duża, zważywszy na zasadniczą odmienną finansową sytuację organizacji pozarządowych i urzędów. Można bowiem założyć, że podobnie jak w całym sektorze pozarządowym, także wśród badanych stowarzyszeń i fundacji mniej więcej połowa działa wyłącznie w oparciu o społeczną pracę zarządu i członków lub wolontariuszy i dysponuje w skali roku budżetem nie przekraczającym 27 tys. złotych⁵. Dziury w budżecie świąt lokalnych organizowanych przez samorząd także mogą być znaczące, jednak zapewne dotyczą mniej podstawowych kwestii.

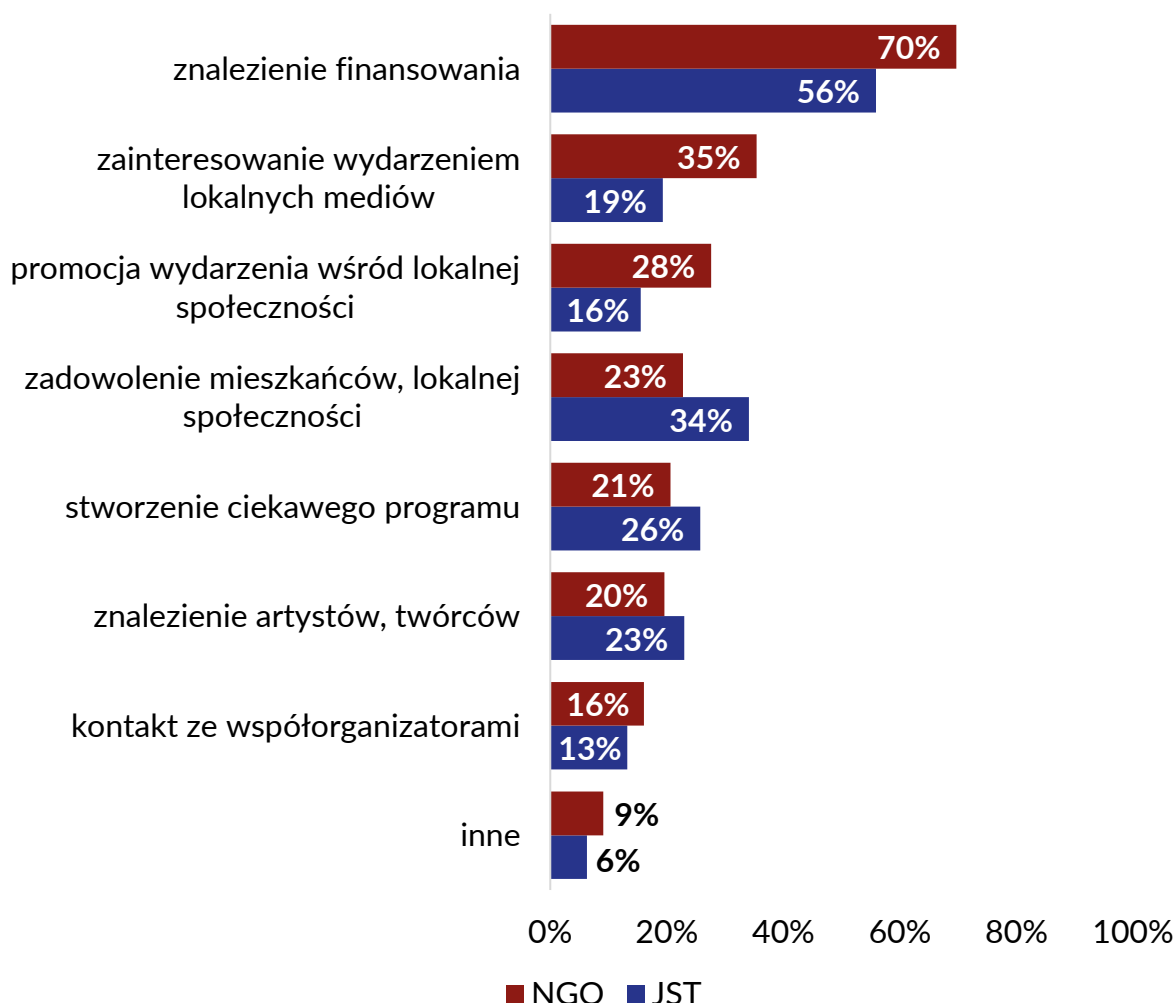
Wśród organizacji pozarządowych na kolejnych miejscach w hierarchii wyzwań znajdują się trudności związane z upowszechnieniem informacji na temat wydarzenia w mediach (35% wskazań) oraz wśród lokalnej społeczności (28% wskazań). Samorząd lokalny – ze względu na swoją pozycję – boryka się z tymi problemami znacznie rzadziej (odpowiednio 19% i 16% JST deklaruje powyższe problemy).

Jednocześnie przedstawiciele urzędów częściej niż działacze pozarządowi mają problemy z przygotowaniem atrakcyjnego dla mieszkańców programu – dla 34% wyzwaniem jest trafienie w gusta mieszkańców („zadowolenie lokalnej społeczności”), 26% ma problem ze stworzeniem ciekawego programu, zaś 23% jako trudność postrzega znalezienie artystów, którzy wystąpią podczas świąt. Wśród badanych organizacji pozarządowych wyżej wymienione problemy (związane generalnie z programem świąt) deklaruje mniej więcej co piąte NGO (od 23% do 20%).

⁵ *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2015*; Stowarzyszenie Klon/Jawor; Warszawa 2016.



Wykres 22. Wyzwania NGO i JST związane z organizacją świąt lokalnych



Po co święta lokalne - zderzenie perspektywy organizatorów i uczestników

W poprzednich rozdziałach omówiona została oddzielnie perspektywa uczestników oraz organizatorów (organizacji pozarządowych oraz samorządów lokalnych) świąt lokalnych. Ciekawe wydaje się zestawienie tych dwóch punktów widzenia i sprawdzenie, czy wizja święta lokalnego widziana oczami Polek i Polaków jest zbieżna z wizją organizatorów.

- **Oczekiwania**

To, co połowa uczestników świąt lokalnych uważa za najważniejszą korzyść płynącą z udziału w święcie, to możliwość spotkania się ze znajomymi oraz zapewnienia atrakcji dzieciom. Mówiąc o swoich oczekiwaniach co do świąt, po 49% uczestników wskazało oba te czynniki jako bardzo ważne. Nieco mniejsza część uczestników (46%) wskazała na możliwość ciekawego spędzenia czasu, czy też spędzenia czasu w sposób inny niż zwykle, zabicia nudy, przerwania monotonii (więcej na ten temat w rozdziale dotyczącym motywacji uczestników).





Czekam na to święto cały rok, bardzo mi się podoba! Przyszłam tu, żeby spotkać się z koleżankami, które zajmują się stoiskiem swojego sołectwa.

Jest całkiem fajnie. Ogólnie w u nas w miejscowości się mało dzieje, albo w ogóle nic, więc fajnie, że coś takiego zorganizowali.



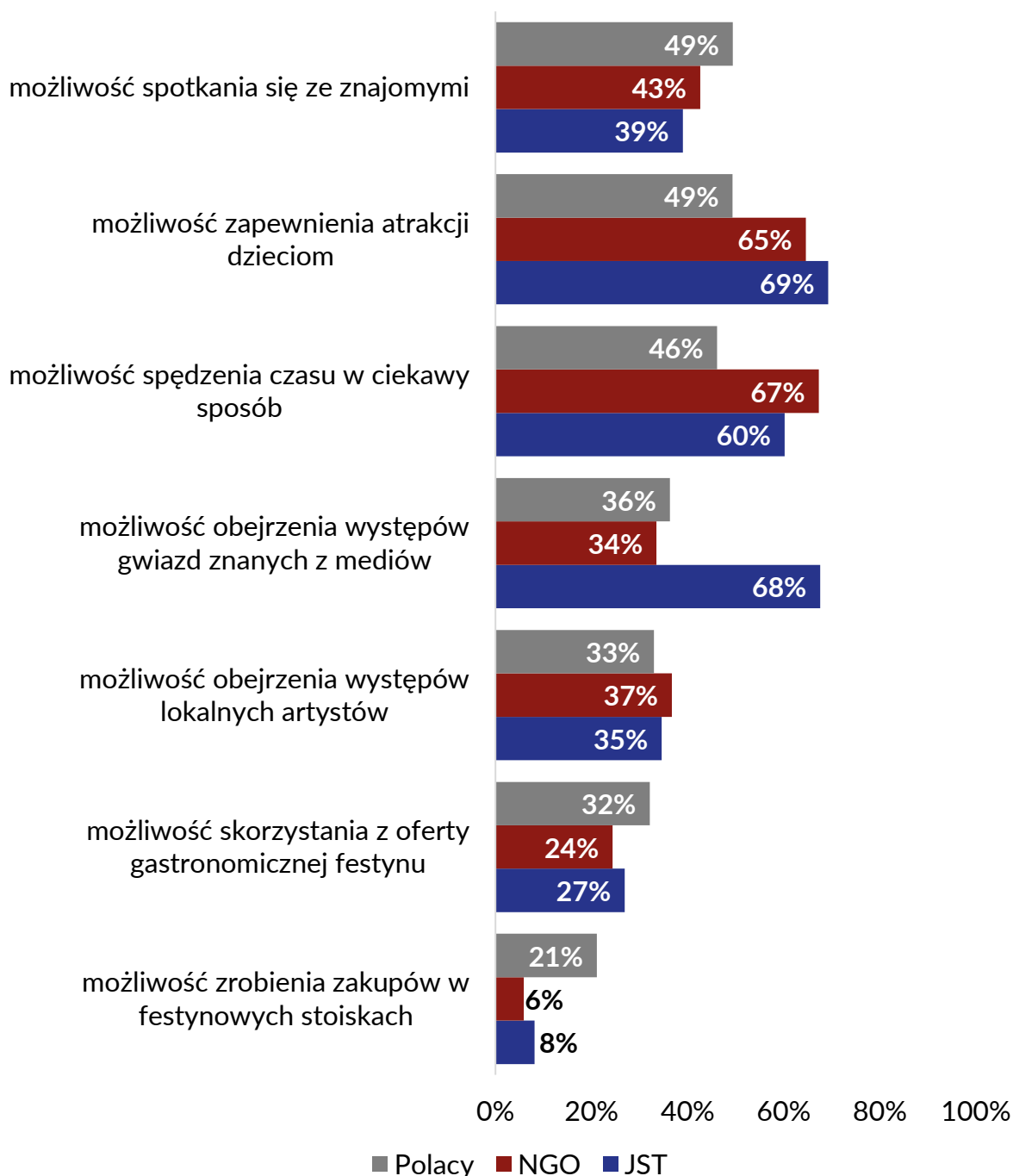
Zestawiając wyżej opisane dane z odpowiedziami organizatorów dostrzegamy pewne różnice. Okazuje się, że oczekiwania uczestników nieco odbiegają od wyobrażeń organizatorów na ich temat. Organizacje pozarządowe oraz lokalne samorządy nie doceniają święta lokalnego jako możliwości spotkania się ze znajomymi. Z drugiej strony organizatorzy dużo częściej niż sami uczestnicy patrzą na święto jako na możliwość zapewnienia atrakcji dzieciom czy spędzenia czasu w interesujący sposób.

Co ciekawe, dużą rozbieżność obserwujemy w postrzeganiu roli występu gwiazdy znanej z mediów jako czynnika przyciągającego do udziału w święcie. Podczas gdy dla około jednej trzeciej uczestników i przedstawicieli pozarządowych organizatorów świąt ten punkt programu jest bardzo ważny, wśród przedstawicieli lokalnych samorządów jest on wskazywany jako kluczowy niemal dwa razy częściej. Oznacza to, że przedstawiciele samorządów mocno przeceniają znaczenie medialnych gwiazd.

Dużo mniejsze rozbieżności występują między uczestnikami i organizatorami w ocenie wagi motywacji związanych z występami lokalnych artystów, a także ofertą gastronomiczną czy możliwością zrobienia zakupów na festynowych stoiskach (choć dwa ostatnie powody udziału w świętach są niedoceniane przez organizatorów).



Wykres 23. Motywacje do udziału w świętach lokalnych z perspektywy uczestników i organizatorów (tylko odpowiedzi „bardzo ważne”)



- Czynniki sukcesu święta

Na powodzenie święta lokalnego może wpływać wiele czynników. Opinie organizatorów i uczestników świąt w tym względzie są dosyć zbieżne, choć można dostrzec pewną różnicę perspektyw.



Nie dziwi, że aby święto się udało, konieczna jest dobra pogoda. Jako warunek sukcesu święta wskazują ją zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy. 70% osób, które w ciągu ostatnich dwóch lat brały udział w jakimś święcie twierdzi, że dobre warunki atmosferyczne są bardzo ważne dla powodzenia imprezy, a przedstawiciele JST podkreślają ich istotną rolę jeszcze częściej (82%). W rozmowach z uczestnikami świąt lokalnych temat pogody pojawiał się bardzo często, choć przez prowadzących wywiad nie był wywoływany:



Nie pada więc nie będzie trzeba się przenosić gdzie indziej. Pogoda zawsze jest najważniejsza, reszta spraw jakoś będzie – będą lepsze i gorsze występy. Tak już jest.

Ludziom się nie chce wychodzić z domu w taką pogodę. Nawet mojej mamie się nie chciało, ale gdyby było słonecznie, to by na pewno przyjechała. Zdecydowanie ta pogoda jest przyczyną tak niskiej frekwencji, ale pewnie później, wieczorem, więcej osób przyjdzie.



Podoba mi się. Bardzo fajnie jest to zorganizowane, cała infrastruktura na plaży dla dzieci i dorosłych. I pogoda jest fajna.

Nie jest źle, można się napić piwa i wyluzować. Cieszę się, że na razie nie pada bo w zeszłym roku nawet nie mogłem z kumplami „wysiedzieć” bo tak lato.



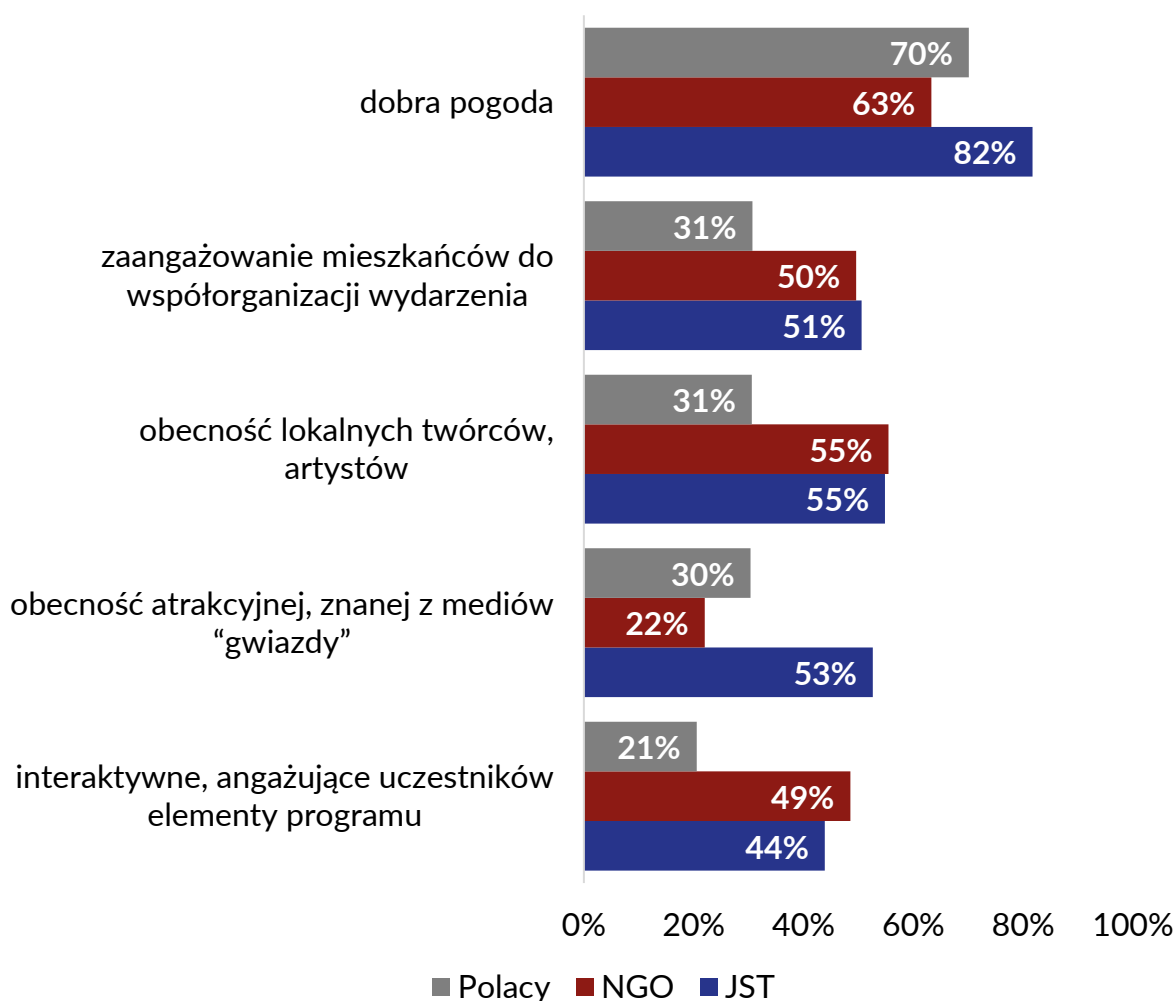
Kolejne czynniki – zaangażowanie mieszkańców do współorganizacji wydarzenia – jako bardzo ważne wskazuje już zdecydowanie mniej badanych. Mniej niż co trzeci uczestnik świąt lokalnych uważa, że bardzo ważna jest partycypacja w organizacji wydarzenia i włączenie w ten proces mieszkańców.

Taki sam odsetek uczestników jako bardzo istotny czynnik uznaje obecność na festynie lokalnych artystów, a także znanych z mediów gwiazd.

Podobnie jak oczekiwania wobec świąt lokalnych, także poszczególne czynniki sukcesu są przez organizatorów częściej niż przez uczestników oceniane jako bardzo ważne. Organizatorzy dużo większe znaczenie niż uczestnicy przypisują ofercie festynu, a dokładniej występom lokalnych artystów i medialnych gwiazd (choć różnią się między sobą w ocenie tego ostatniego elementu – znacznie mniej pozarządowych organizatorów świąt uznaje występ gwiazd za kluczowy).



Wykres 24. Czynniki sukcesu święta lokalnego z perspektywy uczestników i organizatorów (tylko odpowiedzi „bardzo ważne”)



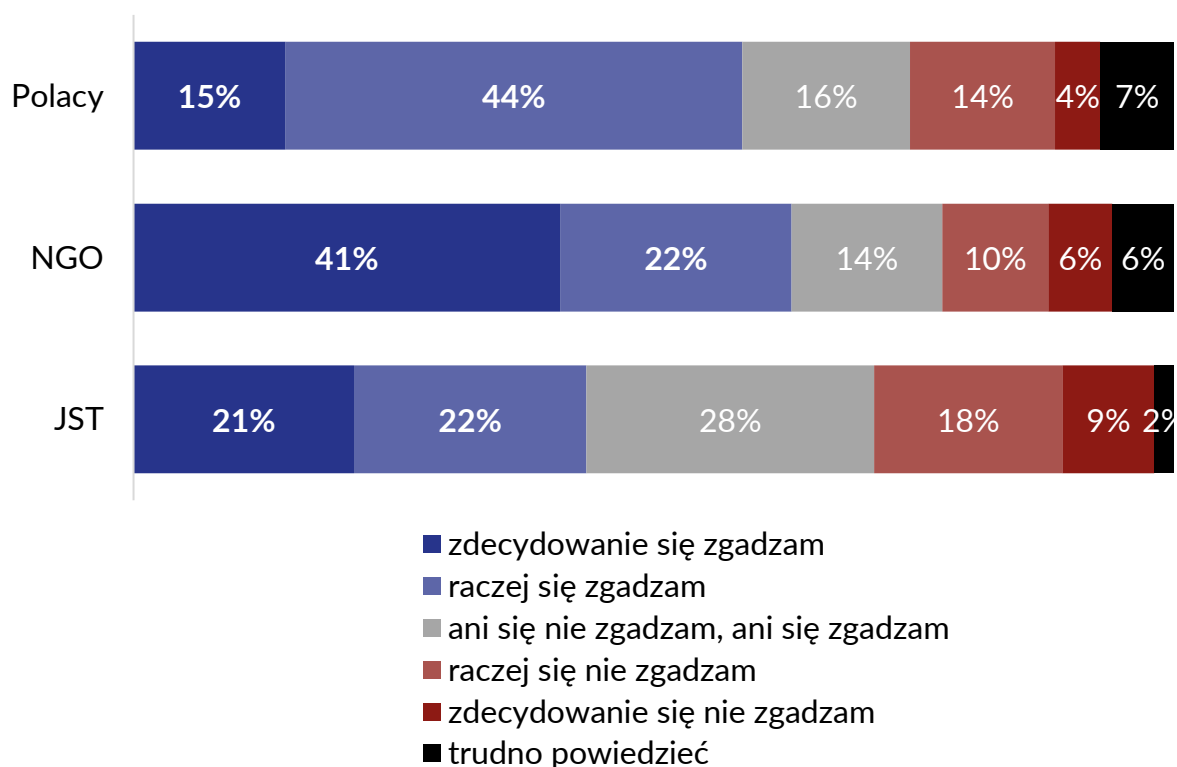
Różnicę między opiniami przedstawicieli JST z jednej, a zdaniem organizacji pozarządowych występujących w roli organizatorów oraz uczestników świąt (faktycznych i potencjalnych)⁶ z drugiej, widać w ich stosunku do stwierdzenia, w którym lokalnym artystom przypisuje się większą rolę niż i tym znanym z mediów. Połowa Polek i Polaków (59%) deklaruje, że w programie festynu promocja twórczości lokalnych artystów jest ważniejsza niż występ gwiazd. Jednocześnie 18% jest przeciwnego zdania, nadając tym samym wyższy priorytet w programie święta występowi gwiazd. Uznanie znaczenia promocji twórczości lokalnych artystów cechuje także organizacje pozarządowe. 63% z nich wskazuje, że w programie festynu to lokalni twórcy są ważniejsi niż medialne gwiazdy. Inna perspektywa charakteryzuje samorządy – co trzeci urząd miasta lub gminy (43%) deklaruje, że w programie święta ważniejsza od występu gwiazdy jest promocja twórczości lokalnych artystów, a 27% jest

⁶ Na to pytanie odpowiadali wszyscy badani, zarówno ci biorący udział, jak i nie, w świętach lokalnych.



przeciwego zdania. 28% samorządów zdaje się traktować te dwie grupy artystów równoważnie.

Wykres 25. Stosunek organizatorów świąt lokalnych oraz Polek i Polaków wobec stwierdzenia: „W programie festynu promocja twórczości lokalnych artystów jest ważniejsza niż występ gwiazd”



Wymiary świąt lokalnych

Obserwacja świąt lokalnych, analiza materiałów promocyjnych i dokumentacji, rozmowy z uczestnikami oraz wywiady z organizatorami pozwoliły na uporządkowanie świąt lokalnych na podstawie ich programu i sposobu organizacji. Analiza programów badanych świąt obejmowała: tematyczną i gatunkową różnorodność; strukturę i poszczególne elementy składowe; występowanie wątku przewodniego oraz jego wpływ na kształt programu; udział lokalnych i przyjezdnych twórców a także możliwe sposoby uczestnictwa. Badanie organizacyjnego aspektu świąt dotyczyło: procesu przygotowywania święta i tworzenia programu; struktury organizacyjnej i zaangażowania różnych współorganizatorów ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pozarządowych i nieformalnych grup mieszkańców.

Zebrane dane pokazują, że święta lokalne trudno jednoznacznie przypisać do ściśle zdefiniowanych, jednoznacznie wyodrębnionych typów, a to, co stanowi o specyfice tych zjawisk to raczej różne konfiguracje zestawu cech. Bardziej użyteczne poznawczo wydaje się więc, zamiast tworzenia sztywnych typologii, śledzenie wariantowości świąt w obrębie kilku wymiarów, które wyłoniły się w toku badania jako oddające zróżnicowania lokalnego świętowania.

Biorąc pod uwagę te wymiary badane święta można uporządkować na osiach pokazujących zróżnicowanie ze względu na czasoprzestrzenną strukturę święta (oś od „jarmarku” do festiwalu muzycznego), jego tematyzację (oś od „zrzuty” do zaprogramowania), odniesienia do tradycji (oś od tradycji lokalnej do tradycji „w ogóle”) oraz sposób organizacji (oś od współtworzenia do zarządzania odgórnego). Opisy poszczególnych osi będą ilustrowane licznymi przykładami konkretnych wydarzeń, które pozwolą na lepsze zrozumienie specyfiki danego wymiaru. Tam, gdzie to było możliwe, analizę uzupełniono o dane ilościowe.

Od „jarmarku” do festiwalu muzycznego

Oś ta pokazuje zróżnicowanie form świąt lokalnych oraz związane z nimi style uczestnictwa. Na jednym skraju osi znajdują się święta, które swoją formą – strukturą przestrzeni i czasu – przypominają jarmark. Scena pełni tam jedynie funkcję użytkową wobec programu stoisk – jest miejscem oficjalnego rozpoczęcia, powitań i podziękowań, bieżącego informowania o przebiegu wydarzenia, rozstrzygania konkursów związanych z tematyką „jarmarku” itp. Występy muzyczne, wokalne i inne mają tu raczej okrojoną formę – trwają krócej, program ogranicza się do kilku wykonawców, zazwyczaj nie występuje gwiazda ogólnopolska.

Przykładem święta typu „jarmark” może być Piknik Rodzinny – Święto Chleba i Ziół w Bagnie. Tematyka wywodzi się z lokalnego projektu „wsi tematycznych”, w ramach którego Bagno promowane jest jako „wioska chleba i ziół”, w związku z tutejszymi „produktami regionalnymi”: chlebem żytnim i lebiodą. Święto odbywało się na terenie boiska do piłki nożnej, wzdłuż którego boków ustawiono stragany z szerokim



asortymentem. Oprócz stoisk piekarniczych, nawiązujących do tematyki święta, sprzedawano także m.in. kosmetyki, miód, cydr, ozdoby, zabawki, tatuaże tymczasowe. Dużą grupę stanowiły też stoiska nie pełniące funkcji handlowej, ale informacyjno-popularyzatorską, prowadzone często przez współorganizatorów święta, m.in.: Ochotniczą Straż Pożarną i Policję, Państwową Inspekcję Sanitarną – Trzebnica, Sołectwo Kałowickie. Na święcie znalazło się także miejsce na strzelnicę, warsztaty geologiczne dla dzieci, dmuchaną zjeżdżalnię oraz grill i piwo. W jednym z rogów boiska znajdowała się niewielka scena, przed którą umieszczono drewniany parkiet. Program muzyczny ograniczał się do dwóch występów: Orkiestry dętej Marcin Brassband oraz Zespołu „Pajaroma”. Warto zwrócić uwagę na strukturę przestrzenną tego święta, ponieważ dobrze oddaje ona rangę różnych elementów. Scena nie zajmuje tu wyróżnionego miejsca, nie organizuje też przestrzeni całego święta, a usytuowana jest w jednym ciągu z innymi stoiskami. Nie staje się też miejscem centralnym przez działania, które na niej się odbywają, ponieważ większość z nich przenosi się później na plac: program święta prezentowany był nie ze sceny, tylko prowadząca podchodziła do stoisk i prosiła osoby je obsługujące o kilka zdań autoprezentacji; oficjalne otwarcie odbyło się znowu poza sceną, na parkiecie, a więc na poziomie stoisk; orkiestra dęta zaczęła występ na scenie, ale potem przechadzała się grając po placu.



Święto Chleba i Ziół w Bagnie

Innym, tym razem miejskim, przykładem święta bliskiego formule „jarmarku” jest Regionalny Festiwal Pogranicza „Kartaczewo 2016” w Gołdapi. Jak sama nazwa wskazuje motywem przewodnim wydarzenia jest kartacz – tradycyjna potrawa kuchni północno-wschodniej Polski. Jak informuje program, cały czas trwania święta, od g. 12 do g. 18 wypełniał „Kiermasz rzemiosła, rękodzieła, żywności lokalnej”. Oprócz kartaczy w różnych wersjach, można było kupić m.in.: sery, ryby, wędliny, ciasta, a także płaskorzeźby, serwety, obrazy akrylowe, zabawki chińskie, gadżety dla pary młodej. Przestrzeń kiermaszu tworzyła alejka z ustawionym wzdłuż niej stoiskami, na końcu której znajdowała się niezbyt duża scena. Tam odbyło się oficjalne otwarcie Festiwalu, rozstrzygnięcia konkursu „Mistrz Kartaczy”, ze sceny prowadzone były także „Mistrzostwa świata w jedzeniu kartaczy”. Niezwiązane z tematyką kiermaszu były tylko



występy zespołu Tuhaj-Bej i Jerzego Kryszaka. Mimo, iż zespół Tuhaj-Bej występował w kilku „setach”, a wieńczący Festiwal występ Jerzego Kryszaka stał się jego momentem kulminacyjnym, to warto zwrócić uwagę na niezbyt rozbudowany program artystyczny oraz na jego konsekwentne przeplatanie się z wątkami związanymi z tematyką kermaszu:



Na drugim skraju omawianej osi znajdują się te święta, które swoją formą przypominają letnie festiwale muzyczne w plenerze. Najważniejszą częścią ich programu są występy na scenie, przede wszystkim muzyczne, a nie satyryczne, czy teatralne. Dużą wagę przywiązuje się do repertuaru oraz udziału rozpoznawalnych i uznanych artystów. Miejszem organizującym całą przestrzeń święta jest dużej wielkości scena, z profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem. Występy muzyczne utrzymane są w konwencji koncertów muzyki popularnej – mniej znani artyści lokalni pełnią rolę supportu wobec kulminacyjnego koncertu gwiazdy. Pozostałe części święta mają w zasadzie funkcję pomocniczą wobec programu muzycznego, stanowią część jego infrastruktury. Strefa stoisk, zdominowana przez ofertę jedzeniową i piwo zamienia się w zaplecze gastronomiczne dla koncertów. Przykładem takiego rodzaju święta są m.in. Urodziny miasta – 100 lat Otwocka, Święto miasta i gminy Halinów, Święto Miasta Grodziska Mazowieckiego.



Burmistrz Grodziska Mazowieckiego wraz z Radą Miejską zapraszają na

ŚWIĘTO MIASTA

5 WRZESNIA 2015
ul. Piłsudskiego/ Bałtycka

w programie:

12:00 - 13:00 Biblioteka Publiczna w Grodzisku Mazowieckim zaprasza na Narodowe Czytanie „Lalki” Bolesława Prusa - mikrofon dla wszystkich,

12:30 - 16:30 strefa zabaw dla dzieci, dmuchane wesołe miasteczko, warsztaty plastyczne - animacyjne i wiele innych atrakcji, „Mapa marzeń” – specjalny program estradowy dla dzieci,

16:30 otwarcie tunelu przy ulicy Bałtyckiej,

17:40 koncert Orkiestry Gedeon Richter pod batutą Jerzego Wysockiego,

18:50 koncert zespołu ROCK UNION

20:15

Gwiazda wieczoru

ENET

ORGANIZATOR: Biblioteka Publiczna w Grodzisku Mazowieckim
WSPÓŁORGANIZATOR: Grodzisk Mazowiecki
MECENAS KULTURY: Grodzisk Mazowiecki
PATRON MEDALNY: Grodzisk Mazowiecki

SPONSORZY: Gedeon Richter, ha i ko, Pielgrzym, Stowarzyszenie Klon/Jawor

Burmistrz Halinowa Adam Ciszewski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Halinowie Marcin Pietrusiński wraz z Radą Miejską oraz Gminne Centrum Kultury zapraszają na

ŚWIĘTO Miasta i Gminy Halinów

2 maja 2016 r.

Świętujemy 15 lat praw miejskich!

Nowe miejsce: obiekt sportowy w Dzielni Kościelnej ul. Wesoła 6

PROGRAM:

g.15.00 msza św. w kościele p.w. św. Anny w Dzielni Kościelnej – po mszy przemarsz pocztów sztandarowych na obiekt sportowy

g.16.00 otwarcie festynu

g.16.10 Benek Zaborowski – występ solo

g.16.30 występ dzieci i młodzieży z Gminnego Centrum Kultury

g.17.15 zespół 100 %

g.18.30 zespół MILAGRO

g.19.50 wystąpienia samorządowców i wręczenie wyróżnień

g.20.30 zespół HAPPYSAD

g.22.00 zespół LONG&JUNIOR

g.22.50 pokaz sztucznych ogni

g.23.00 zakończenie

PONADTO:

- z okazji Dnia Flagi Burmistrz Halinowa rozdaje 200 flag
- namiot kreatywnych zabaw dla dzieci
- wesołe miasteczko
- konkursy pikarskie w godz. 16.00-18.30 organizowane przez Stowarzyszenie Rozwijamy Talenty

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

„Szkoła biega z Respektem” – cztery kategorie wiekowe: 600 m (klasy I-III), 1200m (klasy IV-V), 2000m (klasy I-III) i 4000 m (klasy I-III). Bieg przebiegał z przystanku ul. Wesoła przy 524. Halinów czynie 02.05.2016 r. o godz. 11.30, biegi ruszają o godz. 13.00, wręczenie nagród godz. 14.45. Więcej informacji na stronie internetowej halinow.pl

Medalowany bieg jest organizowany przez KS Respekt Halinów na Orliku w Halinowie. Rozpoczęcie o godz. 10.30. Więcej informacji u nauczycieli wychowania fizycznego w szkole.

SPONSOR GENERALNY: ATIP

SPONSORZY: MDM, ZANIMED, PESTON, KAWA, MAROPAK, MAR-KOP, MAR PLAST, LOKALNIE, LTV24, INFORMACJE

Warto zwrócić uwagę na różnice w wymiarze czasowym świąt lokalnych, która dobrze oddaje ich różne formaty. „Jarmarki”, zależne od dziennego światła, funkcjonują w trybie całodziennym – od mniej więcej południa do zmroku, a „festiwale muzyczne” zaczynają się później – ok. godz. 16 i trwają do późnego wieczora, a najważniejsze koncerty odbywają się już po zachodzie słońca. Struktura czasoprzestrzenna oraz program każdego ze świąt definiują styl uczestniczenia. „Jarmark” zakłada większą ruchliwość po terenie święta, umożliwia krótkie interakcje ze sprzedającymi i innymi uczestnikami, opiera się na degustowaniu wystawianych produktów i dokonywaniu małych zakupów. Przestrzeń i czas „festiwalu muzycznego” są o wiele mniej rozproszone, centralny punkt stanowi scena, która determinuje też ruch po terenie święta – uczestnicy odchodzą od sceny, aby dokonać pojedynczego zakupu – napoju lub przekąski i wracają pod scenę. Święto typu „festiwal muzyczny” nie sprzyja indywidualnym interakcjom czy rozmowom, ale umożliwia czasami doświadczenie tymczasowej wspólnoty i muzycznego uniesienia.

Największa liczba zbadanych świąt sytuuje się między dwoma opisywanymi skrajami osi, a w ich programach w różny sposób przeplatają się elementy „jarmarku” i „festiwalu muzycznego”. Blisko krańca „jarmarku” można by umieścić Święto Warmińskiego Piwowara w Dywitach, które było właściwie formą targów piwowarów domowych, ale zawierało również mocny komponent koncertowy, a występ czterech zespołów muzycznych skończył się dopiero o g. 22, a więc później niż zwykły „jarmark”.





Przykładem równoważnego połączenia części targowej z częścią koncertową jest Miodobranie – Jarmark Pszczelarski w Dzierżoniowie. Dwudniowe święto odbywało się na rynku miejskim i jednej z prowadzących do niego ulic. Wzdłuż ulicy oraz na rynku rozstawiono ok. 60 stoisk, wśród których dominowały te z miodem i innymi produktami pszczelarskimi (43), ale były także stoiska gastronomiczne (8), z rękodziełem (4), z zabawkami chińskimi (2), trampolina i dmuchaniec. Scenę ustawiono na rynku, a przed nią rzędy krzeseł tworzące widownię. W ciągu dwóch dni wystąpiło 7 zespołów z Polski, Ukrainy, Rosji i Słowacji. Drugiego dnia na scenie zagrała także Miejska Orkiestra Dęta i odbył się VII Przegląd Piosenki Folklorystyczno-Biesiadnej, w którym wzięło udział 8 lokalnych zespołów wokalnych. Nie zabrakło też finału w wykonaniu gwiazdy ogólnopolskiej – grupy Brathanki. Liczba stoisk oraz rozbudowany program muzyczny pokazują duże znaczenie obu części święta, ale także jego programowe bogactwo i różnorodność. Podobnie jak Jarmark Pszczelarski, gdzieś w środkowej części osi znajdują się także te wydarzenia, które nie są jedynie jakiegoś rodzaju połączeniem „jarmarku” z „festiwalem muzycznym”, ale przyjmują bardziej hybrydalne formy. Przykładem takiego święta jest Jarmark Jagielloński w Łomazach, który tematycznie nawiązuje do historycznego usytuowania miejscowości na trakcie królewskim Kraków – Lublin – Wilno, a więc sam wpisuje się w tradycję i formę „jarmarku”. Rzeczywiście święto rozpoczęło się dość wcześnie, bo o g. 14, a jednym z ważniejszych miejsc był duży namiot, gdzie sprzedawano różne formy lokalnego rękodzieła, zabawki chińskie, hamburgery i watę cukrową. Motyw „festiwalu muzycznego” zaznaczył się równie mocno: zaplanowano 6 występów muzycznych, byli obecni znani artyści: „Gwiazda



Polskiego Rocka z Zespołem Muzycznym – „Marek Piekarczyk Akustycznie” oraz „Gwiazda disco polo – Dance Express”, a także zorganizowano zabawę taneczną do g. 0:30. Tę różnorodność jeszcze bardziej urozmaicał kilkugodzinny blok aktywności, zaplanowany na środek dnia, prowadzony przez grupę rekonstrukcyjną i nawiązujący do *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Obok „jarmarku” i „festiwalu muzycznego” znalazły więc się m.in. pokazy walk szlacheckich, pojedynki o kobietę, sąd nad czarownicą, pokaz sprawności bojowej wojsk zaciężnych, pokaz artyleryjski oraz konkursy: strzelanie z łuku do rycerza, rzutu toporkiem, rzutu sakiewką do rycerskiego hełmu, a także Turniej zabaw plebejskich: wyścigi na nartach 3 osobowych, kołek kręciołek, przeciąganie liny itp.

Podobny przykład współwystępowania wielu form stanowi również Truskawkobranie 2016 w Brodnicy Górnej k. Kartuz. Święto usytuowano na Złotej Górze, na zboczu której znajduje się stały amfiteatr i scena, która stała się najważniejszym miejscem całego wydarzenia. Program na scenie był bardzo różnorodny: pokazy parkouru, wybory truskawkowej Miss Nastolatek, Iluzja dla dzieci, Iluzja dla dorosłych, rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy deser truskawkowy, ale także różnego rodzaju występy muzyczno-taneczne od dziecięcego zespołu tanecznego Perełki przez program Kartuskiego Centrum Kultury, zespół taneczny z Ukrainy aż do artystów szerzej rozpoznawalnych, jak Sławomir, czy Piersi.

**Burmistrz Kartuz
oraz Kartuskie Centrum Kultury
zapraszają na:**

TRUSKAWKOBRAK

25-26 CZERWCA ZŁOTA GÓRA K/KARTUZ

SOBOTA godz. 17.00

- POKAZY I WARSZTATY KS MOVEMENT
- WYBORY TRUSKAWKOWEJ MISS NASTOLATEK
- DZIECIĘCY ZESPÓŁ TANECHNY PEREŁKI
- TRIBUTE TO IRENA JAROCKA
- BAW SIĘ I TAŃCZ - HANDS UP - KONCERT
- SŁAWOMIR - KONCERT
- DANZEL - KONCERT

NIEDZIELA godz. 14.00

- POKAZY I WARSZTATY KS MOVEMENT
- ILUZJA DLA DZIECI - MAGIK TOMASZ JUŚA
- PROGRAM AUTORSKI KARTUSKIEGO CENTRUM KULTURY
- KWIECISTE GWIAZDY TANECHNY ZESPÓŁ Z UKRAINY
- ILUZJA DLA DOROSŁYCH - MAGIK TOMASZ JUŚA
- ROB TOGNONI - KONCERT
- PIERSI - KONCERT

partnerzy:
Konkursy, Zawody Kajakarskie i Żeglarskie
Stoiska Truskawkowe, Gastronomiczne i Handlowe

PARTNERZY
SKODA, PUCHTA, GROND, KARTUSKIE CENTRUM KULTURY, RADIO KATEDRA, RADIO 94.5 FM, PIERŚĆ, DZIEŃNIK KARTUSKI

PATRONI MEDIALNI
Kartuski Info, Radio Katedra, Dzieńnik Kartuski

Między formą „jarmarku” a formą „festiwalu muzycznego”, tam gdzie występuje duża różnorodność elementów programu, można umieścić te święta, które mają wymiar



komercyjny, tzn. są rozbudowaną formą targów jakiegoś konkretnego produktu spożywczego, tak, jak: Festiwal Kaszy i Żurawiny 2016 Gryczaki w Janowie Lubelskim, Święto Gęsi 2016 w Biskupcu, Chmielaki Krasnostawskie w Krasnymstawie, czy Skierniewickie Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw. Sponsorami Festiwalu Kaszy i Żurawiny 2016 Gryczaki w Janowie Lubelskim były m.in. P.W. ESKA - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Producent kaszy oraz Janex – producent kasz z Janowa Lubelskiego. Organizatorem Święta Gęsi 2016 w Biskupcu było Ławskie Stowarzyszenie Producentów Gęsi. Partnerem wydarzenia Chmielaki Krasnostawskie w Krasnymstawie jest Bractwo Piwne - Towarzystwo Promocji Kultury Piwa. Rozmiar tych świąt, ranga zaproszonych artystów i skala nakładów finansowych i organizacyjnych jest znacznie większa niż w innych świętach. O ile w poprzednich przykładach „jarmark” stanowił raczej formę czasowo-przestrzenną, tak tutaj, w tych specyficznych hybrydach, ma on wymiar wprost ekonomiczny, w tym sensie, że całe wydarzenie służy promocji i sprzedaży konkretnego produktu.



Festiwal Kaszy i Żurawiny Gryczaki w Janowie Lubelskim

Podsumowując różnicowania, które pokazuje ta oś, warto zwrócić uwagę na nazewnictwo świąt lokalnych, w którym poza nazwą „święto” pojawiają się także „jarmark” i „festiwal”, ale żadna z tych nazw nie stanowi wyznacznika jakiejś określonej formy wydarzenia. Święta noszące nazwę „jarmark” mają zazwyczaj rozbudowaną strefę stoisk, ale w kilku przykładach mają równie bogaty program występów. Ten sam typ wydarzenia w innej miejscowości może nosić nazwę „festiwalu” lub „święta”.



Od „zrzuty” do zaprogramowania

Ta oś obejmuje zróżnicowania świąt lokalnych pod względem stopnia tematyzacji ich programów. Na jednym skraju znajdują się tu dni miejscowości i festyny, które nie posiadają tematu wiodącego, np.: Dzień Kluszkowiec, Dni Swarzędza, Święto Miasta (Grodzisk Mazowiecki), Święto Miasta i Gminy Halinów, Festyn Gminny (gm. Wyry), Festyn na Gąsinie (Pruszków) itp. Program, zarówno stoisk, jak i występów na scenie, wypełnia zazwyczaj standardowa dla takich okazji oferta handlowa i rozrywkowa oraz występy, które nie są podporządkowywane żadnemu tematowi. Na drugim skraju umieścić można wydarzenia mające bardzo wyraźny wątek przewodni, który determinuje tworzenie programu.

Metafora „zrzuty” dobrze obrazuje różnorodność programową wydarzeń, która zresztą postrzegana bywa jako ważna cecha każdego święta lokalnego.

Dobrym przykładem wydarzenia o formule „zrzuty, są Dni Swarzędza, w których programie znalazły się występy Sekcji tańca i Sekcji bębniarskiej z Ośrodka Kultury; lokalnych zespołów muzycznych – Heavyweight, Azillion; wykonawców ogólnopolskich: Maryli Rodowicz, IRA, Lemon i Grzegorz Hyży i poznańskiego kabaretu Czołówka Piekła. Różnorodność tego święta dopełnia bogata oferta stoisk, wśród których można było znaleźć m.in.: loterię fantową, sprzedaż kosmetyków, koców i poduszek, stoisko z rękodziełem, darmowe badanie krwi, sprzedaż „oscypków z Zakopanego”, grill, stoisko z żelkami, a także wesołe miasteczko z zjeżdżalnią dmuchanymi dla dzieci.

Metafora „zrzuty” i wpisane w nią zaangażowanie grupy osób dobrze oddaje społecznościowy wymiar programu niektórych świąt, który w przeważającej mierze oparty jest na miejscowych „zasobach” : twórczości mieszkańców i artystów z okolicy. Warto podkreślić, że tak rozumiana „lokalność” nie jest kryterium kwalifikacji do programu, a wynika raczej ze skali święta i/lub możliwości finansowych organizatora.

Świętem tego rodzaju jest Dzień Kluszkowiec, którego program tworzyły przede wszystkim występy twórców z samych Kluszkowców: zespół Lubań i Koło Gospodyń Wiejskich, pokaz uczestników warsztatów gitarowych organizowanych w tej miejscowości, Zespół Syćko gro z położonych ok. 5 km Maniów; Amatorski Zespół Teatralny im. J. Pitoraka z oddalonej ok. 30 kilometrów Bukowiny Tatrzańskiej czy Zespół Waks, którego członkami są mieszkańcy tego samego powiatu (nowotarskiego). W Kluszkowcach także, jedynym stoiskiem oprócz „klasyki” festynowej (grill, popcorn, wata cukrowa, malowanie twarzy, dmuchana zjeżdżalnia) było stoisko z potrawami przygotowanymi przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.





Dzień Kluszkowiec

Wydaje się, że najwięcej świąt lokalnych znajduje się w środkowej części osi – od „zrzuty” do zaprogramowania. Są to te wydarzenia, które ciągle cechuje różnorodność, ale mają także wątek przewodni związany np. z jakąś tradycją lokalną, a także bardzo często ze specyfiką upraw rolnych na danym terenie. Temat nie jest tu traktowany rygorystycznie, pojawia się w mniej lub bardziej nasilonej formie – czasami stanowi jedynie rodzaj ramy narracyjnej i poświęcone są mu pojedyncze części święta, czasami staje się *leitmotivem* większości wydarzeń, ale nie wyklucza form i wątków z nim niezwiązanych.

Przykładem wydarzenia, w którym wątek przewodni pojawia się w sposób incydentalny może być festyn Nasze Maliniaki w Sobiskach, którego nazwa wiąże się z lokalną uprawą malin, ale w programie objawia się tylko lokalizacją na Placu Malinowym leżącym w środku wsi. Program „Naszych Maliniaków” przypomina ciągle jeszcze święta typu „zrzuta”. Temat jest silniej obecny w takich wydarzeniach, jak np. Święto Pieroga w Białawach Małych, czy Dzień Chleba w Staszowie. W Białawach Małych jedyną częścią programu związaną z tematem święta była: degustacja pierogów oraz konkurs kulinarny. Poza tym odbywały się m.in. Turniej Piłki Siatkowej, wokalne i taneczne występy młodzieży z gminy, czy pokaz służb mundurowych. Dzień Chleba okazał się rozbudowaną formą dożynek, temat obecny więc był przez zwyczaje związane z plonami: korowód dożynkowy oraz konkurs na najładniejszy wieniec, kilka stoisk



prowadziły również piekarnie. Poza tym jednak program cechowała znana z wcześniejszych przykładów różnorodność – na scenie wystąpili: zespół grający „muzykę ludową” Rokiczanka, rockowe grupy Strachy na Lachy oraz Wanda i banda, zespół disco Standard, a także aktor-satyryk Jerzy Kryszak. Z kolei poza piekarniami w strefie handlowej znaleźć można było także: stoiska kosmetyczne, z miodem, z oscypkami, z serami, sprzedające nakrycia głowy, biżuterię, wyroby z tiulu, tekstylia dla dzieci, wyroby z plecionki drewnianej i wiele, wiele innych.

Blżej środka omawianej osi sytuują się te święta, w których motywy związane z tematem przewodnim pojawiają się w bardziej nasilony sposób. W programie Festiwalu Pstrąga (Kłodzko) wśród innych elementów można było znaleźć: konkursy na regionalne potrawy z pstrąga oraz stoiska Kół Gospodyń Wiejskich prezentujące te potrawy, konkursy i quizy kulinarne dla publiczności, Patelnia Plenerowa, na której przygotowywano ryby na oczach uczestników święta, a wreszcie stworzenie żywej kompozycji pstrąga przez trzymanie nad głową odpowiednich kolorów kartek, które były fotografowane z góry przez drony.



Festiwal Pstrąga w Kłodzku

Plenerowe Spotkanie Integracyjne „Święto Bociana” w Skryhiczynie rozpoczęło się prelekcją o bocianach, część występów lokalnych artystów poświęcona była tematowi święta, odbył się także konkurs wiedzy o bocianach. Wątek przewodni Biesiady miodowej w Kurowie na scenie obecny był jedynie przez kolejne odsłony Konkursu na



najsmaczniejszy miód oraz nalewkę miodową, za to strefa handlowa zdominowana była przez stoiska pszczelarzy i sprzedaży miodu.

Przywołane ostatnio przykłady pokazują, w jaki sposób tematyzacja może w różnym stopniu obejmować różne strefy święta. Biesiada miodowa jest tu dobrym reprezentantem dużej grupy świąt lokalnych, które swoją nazwę wywodzą od jakiejś potrawy, artykułu spożywczego, owocu lub warzywa uprawianego lokalnie, będących często produktem regionalnym. Bardzo charakterystyczne jest to, że zazwyczaj tematyzacja podczas tego typu wydarzeń obejmuje przede wszystkim strefę stoisk, a w zasadzie nie dotyczy występów na scenie, które mają opisywany wyżej różnorodny, „zrzutowy” charakter.

Za „bardziej zaprogramowane” można uznać te święta, w których temat jest bardzo silnie obecny i przenika większość elementów programu, jednak nie wyklucza wątków z nim niezwiązanych. Dobrym przykładem jest tu Jarmark Kupiecki Produktów Tradycyjnych i Regionalnych w Gaworzycach, którego nazwa wywodzi się z sięgającej czasów słowiańskich lokalnej tradycji handlowej, a tematyka rozszerza się na kulturę Słowian, w 2016 roku ze szczególnym uwzględnieniem Chrztu Polski w związku z obchodami jego 1050. rocznicy. Ten oryginalny wątek przewodni jest bardzo konsekwentnie realizowany zarówno w strefie stoisk, jak i na scenie. Święto rozpoczyna się co roku korowodem mieszkańców przebranych za słowiańskich wojów, niewiasty i mężów, po którym następuje tzw. „chrzest” wójta w pobliskiej fontannie, jako symbol porzucenia religii politeistycznej na rzecz chrześcijaństwa. W programie znalazło się też szereg inscenizowanych wydarzeń tematycznych – „rekonstrukcji historycznych”: Obrzęd ognia, wody i powietrza dawnych Słowian, Obalenie Popiela, a wreszcie i Chrzest Polski. Na scenie odbyły się również rozstrzygnięcia konkursów: o Tytuł Złotego Kramarza, Szczęśliwego Kupca oraz na Grupowy Strój Historyczny. Wśród stoisk można było znaleźć wiele związanych z tematyką święta, dotyczących tradycyjnego rzemiosła m.in. nauka kucia monet, pisanie po łacinie, wypiekania cienkich placuszków, ręcznego robienia papieru. Jarmark w Gaworzycach to także jedno z niewielu świąt, gdzie zrezygnowano ze standardowej oferty „dmuchańców”, na rzecz zabaw tematycznych, m.in.: strzelania z łuku, rzucania woreczkami do celu, bitwy na plastikowe miecze. Sposób „realizacji” motywu głównego, mnogość elementów go reprezentujących i wielość ich form, dobrze obrazują wysoki stopień „zaprogramowania” tego święta, ale trzeba podkreślić, że w programie znalazło się też miejsce na niezwiązane z tematem przewodnim występy np. dzieci z lokalnej szkoły tańca, Klubu Seniora, wychowanek ośrodka kultury, czy znanej z telewizyjnego show grupy reagge/ska – Cała Grupa Barwinków.





Jarmark kupiecki w Gaworzycach

Podobny stopień „zaprogramowania” cechuje święta organizowane przez mniejszości narodowe, czy etniczne, jak np. Łemkowska Watra (Ługi), czy Na Iwana Na Kupala – Noc Kupaty (Dubicze Cerkiewne). Tematem święta w Dubiczach Cerkiewnych jest noc świętojańska i ukraińskie zwyczaje z nią związane. Centralną część programu stanowi obrzęd puszczania wianków, podczas którego młode kobiety ubrane w tradycyjne stroje ukraińskie, śpiewają pieśni kupalskie, a potem puszczają na wodę wianki, które następnie starają się wyłowić młodzi mężczyźni. Ukraińskie tradycje były również ważnym wątkiem występów śpiewaczych, zarówno twórców z okolicy, a także gości z Ukrainy. Wrażenie konsekwentnej tematykacji pogłębiał fakt, że duża część uczestników przyszła w tradycyjnych, wyszywanych koszulach ukraińskich. Część handlową z kolei podzielono na dwie strefy - Jarmark Ukraiński i typowe/standardowe stoiska z plastikowymi zabawkami, grillem, dmuchanymi zjeżdżalniąmi etc.

Najważniejszym momentem i oficjalnym otwarciem Łemkowskiej Watry w Ługach było rozpalenie ogniska – watry, przez najstarszego mieszkańca wsi. Wszystkie występy na scenie związane były z tradycyjną kulturą łemkowską lub jej pokrewnymi – ukraińską i szerzej – karpacką. Konkursy dla dzieci dotyczyły znajomości języka łemkowskiego, a wśród stoisk znalazły się związane tematycznie z kulturą łemkowską, ale także po prostu prowadzone przez Łemków. Jednocześnie ważną częścią programu, a niezwiązaną z motywem watry, były zawody w siatkówce plażowej.



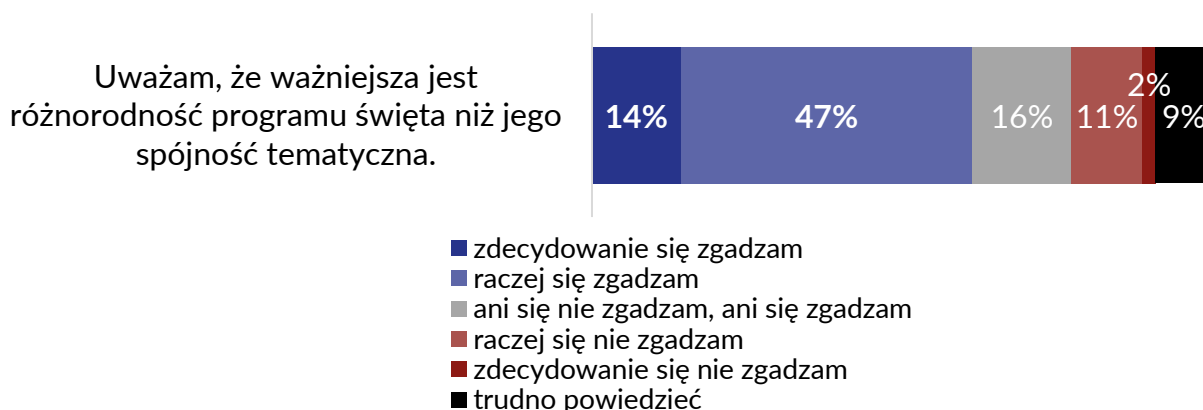
Oba przywołane święta organizowane są przez organizacje pozarządowe Łemków i Ukraińców i organizowane są w regionach, w których znajdują się skupiska tych mniejszości. Ich tematyzacja wychodzi od konkretnego zwyczaju, ale rozszerza się także na kulturę danej grupy.

Przykładem „zaprogramowania” jest Warmiński Kiermas tradycji, dialogu i zabawy (Bałdy). Święto odbywa się w miejscu, gdzie znajdują się symboliczne Wrota Warmii, tutaj od XVI do XIX wieku witano każdego nowego biskupa wjeżdżającego uroczystie do swej diecezji i składano mu pierwszy hołd w imieniu kapituły warmińskiej. Wątki religijno-historyczne łączą się tu z motywami kultury tradycyjnej: po odświeżeniu głązu upamiętniającego kolejnego biskupa warmińskiego oraz odegraniu wjazdu biskupa na Warmię. Na scenie występują lokalni twórcy z repertuarem tradycyjnym lub folkowym, wśród stoisk dominuje rzemiosło i artykuły spożywcze wytwarzane w sposób tradycyjny, uczestnicy mogą też spróbować, jak się buduje strzechę ze słomy i jak się lepi z gliny. Kiermas pokazuje w jaki sposób różne wątki tradycyjne składające się na tematykę wydarzenia determinują dobór elementów programu. Organizatorzy podkreślają, że „chińszczyzny nie wpuszczają.” Temat święta może być więc wykorzystywany jako mniej lub bardziej restrykcyjne, narzędzie selekcji. Przy tym krańcu osi ważną rolę odgrywa więc spójność tematyczna i związane z nią: „konsekwencja”, „uporządkowanie” i „czystość”. Niektórzy organizatorzy podkreślają:

Zgodnie z regulaminem Kiermasu na stoiskach można sprzedawać tylko wyroby tradycyjne (rękodzieło, tradycyjne produkty spożywcze). Nie wpuszczamy na plac żadnej chińszczyzny (...), weryfikujemy wystawców, dbamy o to, żeby to było ręcznie robione.

Warmiński Kiermas to jedyny przykład tak mocnego „zaprogramowania” święta, najwięcej przebadanych świąt łączy różnorodność z tematyzacją. Badania ilościowe pokazują, że może być to związane z upodobaniami uczestników świąt lokalnych. Większość z nich (61%) twierdzi, że ważniejsza jest różnorodność programu niż jego spójność tematyczna, przy czym 14% w sposób zdecydowany opowiada się za tą różnorodnością. Przeciwnego zdania jest 13% Polek i Polaków. 16% uczestników nie potrafiło jednoznacznie opowiedzieć się za którąś z opcji.

Wykres 26. Opinia uczestników świąt lokalnych wobec twierdzenia „Uważam, że ważniejsza jest różnorodność programu święta niż jego spójność tematyczna”



Potwierdzają to rozmowy z uczestnikami, przeprowadzane podczas świąt lokalnych. Raczej nie domagają się oni spójności tematycznej odwiedzanych przez siebie wydarzeń. Opinia przytaczana poniżej należy do rzadkości:



Skoro nazywa się święto szumną nazwą "Święto Chleba i Ziół" to oczekiwałam, że będą tu stoiska poświęcone przede wszystkim chlebom i ziołom, a tak naprawdę jest ich trzy czy cztery tylko, a reszta to jakieś firmy, a niektóre stoiska są nawet z jakimś chińskim badziewiem, więc to bym na pewno zmieniła. Skoro ma być lokalnie i z chlebem i ziołami to niech tak będzie.

Wątkiem, który z kolei powraca w wielu wypowiedziach uczestników jest oczekiwanie programu różnorodnego, ale także bogatego. Wydaje się, że w postulat różnorodności wpisane jest niewypowiedziane wprost przekonanie o przepychu każdego świętowania.



Rozbudowałamby program święta. Chciałabym, żeby było więcej różnorodnych występów na scenie

To już 11 edycja, byłem na wszystkich. Ostatnio odbywało się to bardziej „na ludowo”, dziś jest widać ten powrót do bardziej rycerskich, szlacheckich tradycji. To dobrze. Ale też fajnie, że była taka różnorodność, bo inaczej ludzie by się znudzili. Widać też, że jest mniejsze zainteresowanie imprezą niż kiedyś. W tym roku wynika to na pewno z pogody (deszcz), ale też na gwiazdę imprezy (Marek Piekarczyk) przyjdzie dużo więcej ludzi.



Warto zauważyć, że rozmówca odnosi się zarówno do różnorodności dotyczącej wątków tematycznych, jak i form świętowania. Pierwsza z omawianych osi dotycząca form świąt lokalnych również pokazywała, że najwięcej świąt łączy formułę „jarmarku” z „festiwalem muzycznym”, realizując tym samym postulat różnorodności i bogactwa form. Postulat różnorodności i bogactwa uczestnicy uzasadniają często potrzebą odpowiedzi na różne grupy odbiorców.



Jest bardzo fajnie. Można spotkać ludzi z całej Polski. Fajnie też, że jest duża różnorodność stoisk i atrakcji, każdy może znaleźć coś dla siebie.

Średnio mi się tu podoba. Nie ma specjalnie dużo stoisk dla starszych osób. Patrzyłam na ulotkę i wydaje mi się, że jest mało występów artystycznych.

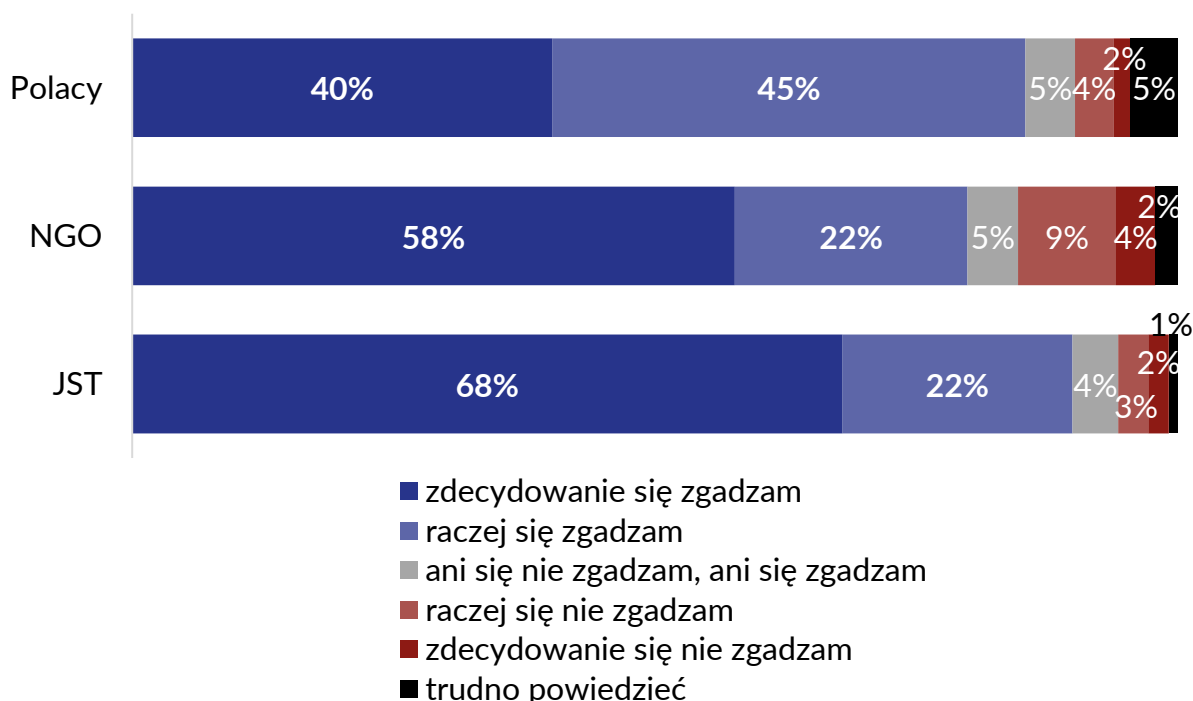


Potwierdzają to wypowiedzi organizatorów:

Do każdej imprezy tak podchodzimy, że program ma być bardzo różnorodny. Zawsze staramy się, żeby był program i dla dzieci, i dla dorosłych i dla młodzieży, żeby ta różnorodność gatunkowa pozwoliła wszystkim wybrać coś dla siebie, żeby nie musieli być tu od rana do nocy, tylko przyszli na taki moment, który im najbardziej pasuje.

Z badań ilościowych przeprowadzonych wśród Polek i Polaków oraz organizatorów świąt lokalnych: organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych wynika, że panuje dość powszechne przeświadczenie o tym, że program różnorodny, odpowiadający na potrzeby uczestników w różnych grupach wiekowych, jest pożądanym. 85% Polek i Polaków, 80% stowarzyszeń i fundacji oraz 90% urzędów miast i gmin zgadza się, że zapewnienie oferty dla odbiorców wszystkich grup wiekowych jest receptą na udany festyn.

Wykres 27. Opinia organizatorów oraz Polek i Polaków wobec stwierdzenia „Receptą na zorganizowanie udanego festynu jest zapewnienie oferty dla odbiorców wszystkich grup wiekowych”



Od tradycji lokalnej do tradycji „w ogóle”

Ważnym polem analizy świąt lokalnych są ich zróżnicowane, wielopoziomowe relacje z tradycją, rozumianą zarówno jako kultura tradycyjna, jak i szerzej – jako ogół obyczajów, norm, poglądów, zachowań przekazywanych z pokolenia na pokolenie.



Proponowana oś pozwala uporządkować tylko jeden z aspektów skomplikowanej relacji z tradycją – pokazuje, w jaki sposób tradycja jest rozumiana i używana w świętach lokalnych. Kryterium usytuowania różnych wariantów tradycji na osi jest ich związek z konkretnym miejscem i społecznością.

Na krańcu „tradycja lokalna” umieścić można te elementy świąt, które reprezentują historię, zwyczaje i specyfikę miejscowości, w której odbywa się święto. Z deklaracji organizatorów świąt wynika, że chęć podtrzymania lokalnej tradycji była istotną motywacją, która skłoniła ich do zaangażowania się w przygotowania wydarzenia. 77% przedstawicieli JST oraz 59% stowarzyszeń i fundacji twierdzi, że był to bardzo ważny powód uczestnictwa w organizacji świąt, kolejne 20% samorządów i 30% NGO mówi, że był on raczej ważny.

Pierwszy wariant „tradycji lokalnej” stanowią nawiązania do kultury tradycyjnej – folkloru lokalnego. Są to występy miejscowych grup śpiewaczych, zespołów obrzędowych, kapel oparte na repertuarze typowym dla danej miejscowości, powiatu; twórczość rękodzielnicza i kulinarna Kół Gospodyń Wiejskich; potrawy lokalne, ich receptury i zwyczaje z nimi związane, jak kartacze (Kartaczewo), kasze (Gryczaki), piwo (Chmielaki Krasnostawskie). Z folkloru lokalnego wyrastają także, organizowane w całej Polsce, dożynki gminne i różne ich przeformułowania, jak np. Dzień Chleba 2016 w Staszowie. Lokalna kultura tradycyjna może też stanowić temat determinujący cały program świąt, jak w przypadku Jarmarku Krościeńskiego w Krościenku nad Dunajcem, którego organizatorzy stawiają sobie za cel „ożywienie i kultywowanie miejscowych tradycji oraz, podtrzymanie i propagowanie dziedzictwa kulturowego regionu”⁷.



X Jarmark Krościeński

⁷ http://malopolskaonline.pl/rozmaitosci/Biesiada_Pieninska_w_ramach_Jarmarku_Kroscienskiego_zdjecia-12384.html (dostęp 27.03.2016)



Mimo, iż część wyżej wymienionych przykładów oparta jest na bezpośrednim przekazie starszych mieszkańców, to jednak należy pamiętać, że są to manifestacje tzw. folkloru rekonstruowanego (stylizowanego), ponieważ lokalne tradycje są tu prezentowane poza naturalnym kontekstem obrzędowym – są „dane do oglądania”. Badane święta dostarczają wiele przykładów tego folkloru rekonstruowanego, określanego przez badaczy także folkloryzmem⁸. Wymienione wyżej przykłady posiadają ciągle cechy definiujące dla folkloru tradycyjnego, takie jak jego przeszły i aktualny związek z grupą, funkcjonowanie w grupie i dla grupy, oraz w zasadzie ustny przekaz, i z tego powodu można by, dla odróżnienia od innych form folklorizmu, roboczo określić ten typ rekonstruowania kultury tradycyjnej jako folklorizm lokalny.

Drugi wariant „tradycji lokalnej” nie nawiązuje do kultury tradycyjnej, ale obejmuje tradycje odgrzebane, odnowione, wynalezione i wykreowane, których wątkiem przewodnim stało się jakieś wydarzenie w historii miejscowości, lokalna legenda, a nawet znaczące miejsce.

Taka jest geneza Jarmarku nad Jeziorem Ogórkowym w Kaliszu Pomorskim, o którym organizatorzy opowiadają:

Przez lata w okolicy było dużo imprez typu Dni miasta i ludzie z MGOK z Kalisza postanowili się jakoś wyróżnić, mieć nieco inne i lepsze święto niż okoliczne miasta. Pomysł był wynikiem burzy mózgów przeprowadzonej w zespole ośrodka kultury. Postanowiono odwołać się do tradycji z lat 50. kiedy w Kaliszu istniała przetwórnia warzyw i owoców – w tamtych latach kiszono ogórki w beczkach zatopionych na dnie jeziora. Jak mówi sam dyrektor: trudno było znaleźć inne lokalne tradycje, gdyż wszyscy są w Kaliszu przyjezdni i nie znają lokalnych zwyczajów i historii sprzed II wojny.

Kulminacyjnym momentem odnowionego święta jest zatopienie w jeziorze kilku beczek z ogórkami oraz wyciągnięcie i degustacja ogórków zatopionych rok wcześniej.



Jarmark nad Jeziorem Ogórkowym w Kaliszu Pomorskim

⁸ Zob. *Kultura ludowa: teorie praktyki, polityki*. Red. Barbara Fatyga, Ryszard Michalski. Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych 2014.



Przykładem wynalezienia tradycji lokalnej na potrzeby święta jest również Granowickie Święto Zakochanych w Granowicach. Pomysł na temat wydarzenia związany jest z Aleją Lipową znajdującą się w wsi, która kiedyś nazywana była Aleją Zakochanych. Do wątku przewodniego nawiązuje kilka elementów programu: rzucanie podkową szczęścia, licytacja tortu w kształcie serca oraz spacer Aleją Zakochanych. W tym przypadku punktem budulcem nowej tradycji nie jest nawet jakaś historia, wydarzenie, ale jedynie zwyczajowa nazwa miejsca osadzona w pamięci lokalnej.

Organizatorzy plenerowych Spotkań Integracyjnych „Święto Bociana” w Skryhiczynie odwołują się z kolei do specyfiki przyrodniczej swojej gminy i do dawnej nazwy zwyczajowej miejscowości.

Na otwarciu święta jeden z organizatorów, mówiąc o jego idei zaznaczył, że ma ono promować specjały regionalne i przyjaźń, a to wszystko pod symbolem bociana. W ludowych wierzeniach mówi się o tym, że tam gdzie bocian, tam zgoda w rodzinie. Wspomniał również, że Skryhiczyn bywał niegdyś nazywany Bocianowem z powodu znaczącej ilości bocianich gniazd w miejscowości. Ta przesłanka zaważyła też na temacie spotkań integracyjnych (Święto Bociana), które są organizowane od 4 lat.

Warto zwrócić uwagę, że w tym przypadku „tradycję lokalną”, stanowiącą oś tematyczną Spotkania Integracyjnego, tworzy połączenie wątków „bocianich” z folklorem, reprezentowanym przez „specjały regionalne”.

Oddalając się od krańca „tradycji lokalnej”, bliżej środka osi umieścić można te wątki tradycyjne, które nie odnoszą się do historii, czy zwyczajów konkretnej miejscowości, ale nawiązują do dziejów regionu, czy tradycji większych społeczności. W takim rozumieniu tradycja obecna jest w świętach organizowanych przez mniejszości etniczne i narodowe, takich jak Łemkowska Watra (Ługi), czy ukraińskie święto Na Iwana Na Kupala – Noc Kupły (Dubicze Cerkiewne). Program obu wydarzeń zbudowany został wokół kultury każdej mniejszości, reprezentowanej przede wszystkim przez folklorizm rekonstruowany wychodzący od konkretnego zwyczaju. Każde ze świąt organizowane jest przez organizację pozarządową reprezentującą daną mniejszość i organizowane jest w regionie, gdzie ta mniejszość zamieszkuje.

Przykładami tradycji wynalezionych w skali regionu są Warmiński Kiermas tradycji, dialogu i zabawy w Bałdach (zob. oś od „zrzuty do zaprogramowania”), czy Trzebieskie Neptunalia w Trzebieży. Organizatorzy Kiermasu sięgnęli do historii regionu, aby wokół jednego z wydarzeń zbudować święto lokalne. Każdy Kiermas zaczyna się od odsłonięcia głazu upamiętniającego kolejnego biskupa warmińskiego oraz od inscenizacji wjazdu biskupa na Warmię.





Warmiński Kiermas tradycji, dialogu i zabawy w Bałdach

Trzebieskie Neptunalia w miejscowości Trzebież, leżącej nad Zalewem Szczecińskim odwołują się ogólnie do tematyki rybackiej i związanej z wodą. Nową tradycją, ustanowioną w ramach tego święta, jest coroczne przypłynięcie Neptuna do Trzebieży. Każde Neptunalia rozpoczynają się, gdy z wody, w otoczeniu swojej świty wychodzi bóg mórz, grany co roku przez znanego oceanicznego podróżnika Aleksandra Dobę, mieszkańca tej samej gminy.

Organizatorzy mówią:

Tradycję to dopiero my budujemy. Przez wiele lat to były poszukiwania. My staraliśmy się znaleźć coś takiego wyróżniającego nas i niekoniecznie przez wiele lat mogliśmy to znaleźć. Także ja się cieszę, że w końcu znaleźliśmy tych rybaków, a oni są chętni do współpracy. A nie w każdej miejscowości to tak wygląda, czasami nie ma się od czego odbić. A ten punkt zaczepienia musi być.

Kolejnym wariantem „tradycji”, gdzie perspektywa odniesień znacznie się poszerza, jest „tradycja polska”, związana zarówno z kulturą tradycyjną, jak i z wydarzeniami historycznymi.

Wątki z historii Polski stają się czasami głównymi tematami świąt. Dzieje się tak w przypadku przywoływanym wcześniej dwóch Jarmarków w Gaworzycach i w. W Gaworzycach koncepcję święta oparto na tradycjach kupieckich miejscowości i na tej podstawie stworzono Jarmark Kupiecki Produktów Tradycyjnych i Regionalnych, czyniąc tematem przewodnim w 2016 roku kulturę Słowian i Chrzest Polski. Jarmark Jagielloński w Łomazach w swojej tematyce nawiązuje do historycznego usytuowania miejscowości na Trakcie Królewskim Kraków – Lublin – Wilno. Oba święta nawiązują



do tradycji poprzez tzw. Odtwórczość historyczną Łomazach (zob. oś od „zrzuty” do zaprogramowania).



Jarmark kupiecki w Gaworzycach

Kultura tradycyjna w wymiarze ogólnopolskim pojawia się w świętach lokalnych jako zjawisko określane potocznie terminami „kultura ludowa” lub „folklor”, będące ponadlokalnym i ujednoliconym zbiorem elementów z różnych regionów Polski rekonstruowanych i prezentowanych przez osoby niezwiązane z daną tradycją lokalną. Tego rodzaju folkloryzm możemy tutaj roboczo nazwać „polskim”. Dobrym emblematem takiego folkloryzmu jest oscypek, pojawiający się właśnie jako nośnik tradycji polskiej na różnych świętach lokalnych bez względu na ich temat, czy położenie geograficzne. Innym przykładem może być Przegląd Piosenki Folklorystyczno-Biesiadnej podczas Miodobrania – Jarmarku Pszczelarskiego w Dzierżoniowie, gdzie „piosenka folklorystyczno-biesiadna” funkcjonuje jako pewien gatunek utworów, typ repertuaru oderwany od ich kontekstu lokalnego.

Przykładem folkloryzmu polskiego mogą być także występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Goleniowskiej „Ina” na Chmielakach Krasnostawskich w Krasnymstawie oddalonym o około 800 km od siedziby zespołu – Goleniowa. Jak można przeczytać na stronie internetowej „zespół posiada w repertuarze kilkanaście programów z różnych regionów Polski: Szamotuł, Kaszub, Cieszyna, Kujaw, Podlasia, Lubelszczyzny, Śląska Opolskiego, Beskidu Śląskiego a także krakowiaki, poloneza i kankana przygotowanego do spektaklu *Żołnierz Królowej Madagaskaru*”⁹. Podczas święta zespół „Ina” oprócz prezentacji wyżej wymienionego repertuaru, był również odpowiedzialny za poprowadzenie Obrzędu Chmielakowego, nawiązującego do przeszło stuletniej, tradycji chmielarstwa na terenie Krasnegostawu i okolic. Sytuacja, w której lokalne zwyczaje odgrywają specjaliści od kultury ludowej, dobrze ilustruje zawikłanie kwestii

⁹ <http://ina-folk.pl/zespol/repertuar> (dostęp: 25.03.2017)



tradycji i różnych jej znaczeń i zastosowań. Jeśli przywołamy pozostałe elementy programu Sceny Dworek, jednej z lokalizacji Chmielaków dedykowanej tematowi folklorystycznym, a więc Przegląd Kapel Ludowych, Przegląd Kapel Podwórkowych oraz strefę stoisk z rzemiosłem z regionu to otrzymamy ciekawy konglomerat różnych wątków tradycyjnych, który sytuuje się już bardzo blisko krańca „tradycja w ogóle”.



Chmielaki Krasnostawskie w Krasnymstawie

„Tradycja w ogóle” opisuje sytuację, w której różne dotychczas wymienione warianty tradycji przeplatają się ze sobą oraz są uzupełniane przez kolejne egzemplifikacje folklorystyki zagranicznej. W programie Miodobrania – Jarmarku Pszczelarskiego w Dzierżoniowie oprócz wspomnianego Przeglądu Piosenki Folklorystyczno-Biesiadnej znaleźć można występy zespołów ze Słowacji, Ukrainy, Rosji i Polski. Kolejne warianty rekonstruowania i przetwarzania folkloru pokazują dobrze nazwy określające typ repertuaru, jaki wykonują te zespoły: „folklorystyczny”, „folkowo-rockowy”, „folkowy”, „folkowo-popowy”. Dodatkowo, wśród stoisk można znaleźć stoisko z góralskimi torebkami, butami i chustami oraz stoisko z oscypkami z żurawiną.

Przykładem podobnych realizacji „tradycji w ogóle” jest również Festiwal Kaszy i Żurawiny 2016 – Gryczaki w Janowie Lubelskim, podczas którego obok lokalnego Zespołu Obrzędowego „Janowiacy” wystąpiła Anna Raewa – ukraińska artystka folkowa oraz odbyła się prezentacja historyczna *Na Dworze Piastowskiego Księcia*.

Na tym końcu osi usytuować można także Podlaskie Święto Chleba w Ciechanowcu, mimo jego „regionalnej” nazwy i następującej deklaracji organizatorów: „Celem imprezy jest zachowanie i przekaz tradycji żywnych oraz obrzędów jej towarzyszących, a także wzmocnienie poczucia tożsamości regionalnej i ochrona dziedzictwa kultury ludowej”¹⁰.

¹⁰ <http://www.muzeumrolnictwa.pl/wystawy-i-wydarzenia/podlaskie-swieto-chleba> (dostęp 25.03.2016)



Podczas święta poza występami „zespołów folklorystycznych i kapel ludowych”, można było zobaczyć występ Warszawskiej kapeli z Targówka, „folklorystycznego zespołu tanecznego z USA” - Bailey Mountain Cloggers, występu Zespołu Pieśni i Tańca „Skowronki”, Wiatskiej orkiestry rosyjskich instrumentów ludowych im. A. Szalapina oraz Mademoiselle Carmel - „zespołu afrykańsko-jamajsko-folkowego”, a wśród stoisk – trzy punkty sprzedaży oscypków podhalańskich. Ten wachlarz różnych wariantów tradycji najlepiej obrazuje, jak można rozumieć „tradycję w ogóle”.

Tematy i programy świąt lokalnych stanowią jeden z wątków ich wieloaspektowej relacji z tradycją. Przede wszystkim warto się zastanowić nad ich miejscem i rolą w tradycji danej miejscowości. Świąta lokalne rekonstruując różne wątki tradycyjne na wyżej opisane sposoby, celebrują je i utrwalają, bez względu na to, czy są to tradycje zastane, czy wynalezione. Powtarzane co roku, świąta lokalne stają się w końcu same elementami tradycji lokalnej i nabierają cech świąt z porządku sakralnego – są cykliczne, często odtwarzają jakieś pra-wydarzenie, przywołują przeszłość stanowiącą ważny element tożsamości grupy.

Analizując świąta lokalne jako element tradycji trudno pominąć fakt, że większość z nich stanowi przeobrażenie tradycyjnej formy dożynek. Część organizatorów otwarcie nawiązuje do tego obrzędu i jego tematyki, a także przywołuje odbywające się kiedyś w ich miejscowości świąta plonów. Dotyczy to Truskawkobrań, Świąta jabłka i gruszki, Gryczaków, Chmielaków, Świąt Chleba, Świąta rzodkiewek i szparagów, a także Świąta Miodu, czy Festiwalu Pstrąga. Pozostałe świąta, mimo iż ich tematyka nie nawiązuje wprost do tradycyjnego kalendarza wiejskiego, również posiadają cechy pozwalające odnaleźć w nich ślady dożynek: organizowane są pod koniec lata, w okresie zbioru plonów, służą zabawie oraz prawie zawsze zawierają jakieś elementy folklorystyki, będącego wyrazem jakiegoś podświadomego związku z kulturą tradycyjną.

W tym kontekście warto sobie uzmysłować, że jedną z form poprzedzających współczesne świąta miejscowości były dożynki w PRL, hucznie obchodzone na wszystkich szczeblach administracji państwowej. Wykorzystując zakorzeniony w tradycji zwyczaj spełniały cele polityczne i propagandowe – dowodziły sukcesów krajowego rolnictwa i słuszności linii partii. Współczesne świąta lokalne w Polsce nie są więc tylko przeżytkiem dożynek tradycyjnych, ale także kontynuacją i przetworzeniem ich formy PRL-owskiej.

Opisywana, wielowątkowa relacja z tradycją jest interesująca przez te różne znaczenia i użycia, ale przede wszystkim przez powszechność jej występowania. Wątki tradycyjne występują w jakiejś formie we wszystkich przebadanych wydarzeniach bez względu na ich tematykę, czy rozmiar miejscowości – wydają się inherentną częścią każdego święta lokalnego. Powiązanie święta lokalnego z tradycją (nie zależnie, czy będzie ona zakorzeniona w lokalnych zwyczajach czy z nimi nie związana) jest także postrzegane jako istotny czynnik zwiększający prawdopodobieństwo powodzenia imprezy przez jej potencjalnych uczestników. Niemal co trzeci Polak (31%) uważa, że związek święta z tradycją jest bardzo istotny, a ponad połowa (53%) sądzi, iż jest on raczej ważny.



Z pewnością ta powszechność występowania wątków tradycyjnych oraz zgoda co do ich ważności może być z pewnością przyczynkiem do szerszej analizy stosunku Polaków do tradycji. Na potrzeby badań świąt lokalnych warto odnotować tę konieczność, niemal obowiązek, niewypowiedziany przymus wpisania się w ramy jakiejś tradycji oraz związany z tym zwrot ku przeszłości, spojrzenie wstecz, wybór perspektywy konserwatywnej.

Od współtworzenia do zarządzania odgórnego

Oś ta pokazuje zróżnicowanie świąt lokalnych ze względu na ich sposób organizacji. Ważna jest tu zarówno strona formalna – czyli, kto jest oficjalnym organizatorem święta, czy organizowane jest ono w partnerstwie kilku podmiotów, w jakim stopniu jest to współpraca międzysektorowa itd., jak i faktyczny przebieg planowania święta od ogólnej koncepcji do szczegółów logistycznych.

Z plakatów informujących o świątach lokalnych czy relacji internetowych wynika, że jako oficjalni organizatorzy wskazywane są: jednostki samorządu lokalnego i/lub podlegające im instytucje kultury (najczęściej domy kultury), lokalne stowarzyszenia lub nieformalne grupy mieszkańców oraz samorządy lokalne i/lub ich instytucje kultury we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

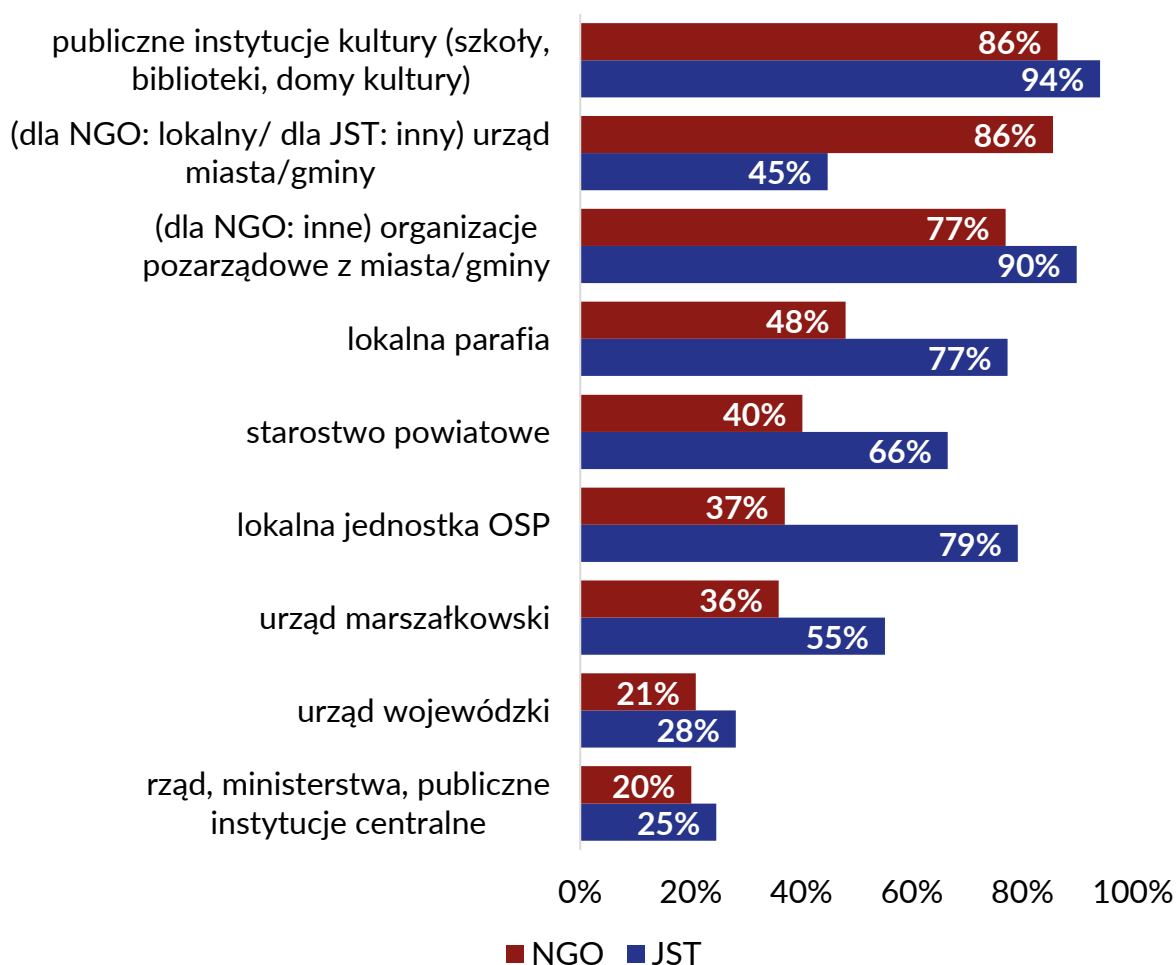
Współpraca z innymi partnerami przy organizacji świąt lokalnych jest powszechną praktyką zarówno w urzędach, jak i w organizacjach pozarządowych, choć te pierwsze (jako że częściej są głównymi organizatorami świąt) z większością wymienionych w badaniu partnerów współpracują częściej (patrz Wykres 28). Generalnie w organizację święta najczęściej zaangażowane są: lokalny samorząd, organizacje pozarządowe i instytucje publiczne (takie jak szkoły, biblioteki, domy kultury). 94% JST organizując lokalne święta współpracuje przy tym z jakąś instytucją publiczną, a 90% z organizacją pozarządową. W przypadku organizacji pozarządowych 86% deklaruje, że współpracuje z JST, taki sam procent ze szkołami, bibliotekami lub domami kultury.

Ponad połowa urzędów kontaktowała się lub współdziałała przy przygotowaniach świąt lokalnych z OSP, parafiami, starostwami powiatowymi, a nawet urzędami marszałkowskimi. Dwaj ostatni partnerzy zapewne częściej są włączani w organizowane święta w większych miejscowościach (np. miastach powiatowych). Z innymi samorządami gminnymi przy organizacji świąt współpracuje 45% badanych JST, a z administracją rządową - na poziomie regionalnym lub centralnym - mniej więcej co czwarta.

Organizacje pozarządowe rzadziej niż JST współpracują z instytucjonalnymi partnerami takimi jak OPS, parafie, starostwa powiatowe czy urzędy marszałkowskie – mniej niż połowa badanych organizacji deklaruje, że współdziałało z nimi przy okazji przygotowań do świąt lokalnych w ciągu ostatnich dwóch lat. Z administracją rządową mniej więcej co piąta.



Wykres 28. Partnerzy samorządów lokalnych (JST) i organizacji pozarządowych (NGO), z którymi zdarzyło im się współpracować przy organizowaniu świąt lokalnych w ciągu dwóch ostatnich lat



Formalna strona organizacyjna stanowi tylko jeden z aspektów organizacji świąt lokalnych, który nie oddaje w pełni zróżnicowań w obrębie planowania i zarządzania. Niezależnie od tego, kto jest nominalnym organizatorem, główny proces tworzenia koncepcji święta, podejmowania decyzji programowych i zarządzania wydarzeniem może mieć bardzo różny przebieg.

Głównym organizatorem Trzebieskich Neptunaliów jest Miejski Ośrodek Kultury z Polic. Współorganizatorami jest sołectwo z Trzebieży oraz gmina Police. Rolą ośrodka kultury jest odpowiadanie za cały program, za technikę sceniczną, logistykę, próbny, wszelkie kwestie organizacyjne. Rada sołecka, jako grupa osadzona tu w społeczności, zajmuje się „obsłużeniem” Neptuna, czyli tej głównej postaci festynu. Tradycją jest, że Neptun przy pływa, więc rada sołecka organizuje jego transport – załatwia katamaran, kajak czy motorówkę.

Zebrane wypowiedzi pozwalają na stwierdzenie, że niezależnie od tego, czy wskazywany jest jeden organizator, czy kilku, w realizację wydarzenia włączone jest



zazwyczaj więcej podmiotów. To, co się zmienia to rola organizatora-lidera i podział obowiązków między wszystkimi zaangażowanymi stronami.

Można wskazać co najmniej dwa typy organizatora-lidera, pierwszy jest autorem i producentem, a więc jednocześnie podmiotem finansującym, tworzącym koncepcję i zarządzającym wydarzeniem; drugi jest typem koordynatora, który dysponuje budżetem, ale jego rola w planowaniu koncepcji i przygotowaniu święta polega na koordynacji pracy innych podmiotów.

Jeśli chodzi o przebieg współpracy, to z rozmów z organizatorami świąt wynika, że możliwy jest zarówno model, w którym podmioty organizujące tworzą wspólnie koncepcję i plan realizacji święta, a następnie w miarę swoich kompetencji i zasobów dzielą się poszczególnymi zadaniami, jak i model, w którym ciągle jeden podmiot jest wiodący, odpowiada za wszystkie prace merytoryczne, a inni współorganizatorzy realizują zadania zdefiniowane przez tego organizatora-lidera nie mając raczej wpływu na koncepcję całości wydarzenia. Organizatorzy różnych świąt tak mówią o ich modelu współpracy z partnerami:

Za przygotowanie święta od początku do końca odpowiedzialni są pracownicy Willi Radogoszcz [Oddział Muzeum w Grodzisku Mazowieckim]. Pomysły, program, prace organizacyjne to w całości ich odpowiedzialność. Rzemieślnicy i grupy rekonstrukcyjne są załatwiani przez nich – często przy wykorzystaniu osobistych znajomości i kontaktów. W tym roku dodatkowo pojawiły się stoiska dwóch organizacji pozarządowych: klubu szermierczego oraz Związku Dużych Rodzin. [...] Impreza jest więc autorskim pomysłem Willi Radogoszcz, która jest otwarta na współpracę, kiedy jest ona sensowna w kontekście charakteru pikniku. Co ciekawe, choć wspomniane ngo-sy same zgłosiły chęć uczestnictwa w pikniku, to pracownicy Willi Radogoszcz sami wymyślili program animacyjny, który realizował Klub Dużych Rodzin.

W planowaniu uczestniczy grupa członkiń Stowarzyszenia i Sołtyska (która też jest członkinią, wcześniej była też zastępcą przewodniczącej, ale jak została radną w gminie, to przestała). Jeśli chodzi o program, to układa go sołtyska. To ona go wymyśla. Ludzie może chcieliby, żeby program był bogatszy, ale to wszystko jest kwestią środków, których nie ma.

Za inscenizację wjazdu biskupa odpowiada LGD oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, teren na którym odbywa się święto też należy do uniwersytetu. Jest to jedyny element, który nie jest organizowany i planowany przez GOK i gminę. Imprezę zabezpieczają lokalne OSP, a w przygotowania włączają się również Nadleśnictwo i straż leśna (logistyka i sprzątanie). Za program imprezy (po części sakralnej oraz inscenizacji – to jest nie do ruszenia) oraz promocję i logistykę odpowiada GOK i urząd gminy. Oni zapewniają koncerty oraz zarządzają stoiskami. Gmina jest także w stałym kontakcie z kurią warmińską (obiad i prezenty dla biskupów to ważny element przygotowań). Taki „komitet organizacyjny” niemal się nie zmienia na przestrzeni lat.



Niezależnie od przyjętego modelu współpracy, zarówno dla samorządów, jak i organizacji pozarządowych, jest ona pozytywnym doświadczeniem i warunkiem powodzenia święta lokalnego. Niemal połowa (49%) JST współpracę z organizacjami pozarządowymi przy organizacji świąt lokalnych ocenia bardzo dobrze, kolejne 45% raczej dobrze. 6% badanych urzędów uznało, że relacje ze stowarzyszeniami i fundacjami nie były ani dobre, ani złe, co może być związane ze zbyt małą skalą współpracy.

Organizacje pozarządowe także są w większości zadowolone ze współpracy z samorządem przy organizacji świąt lokalnych - 44% ocenia ją bardzo dobrze, a kolejne 40% raczej dobrze. 11% nie umiało zdecydować, czy relacje z JST były pozytywnym czy negatywnym doświadczeniem, zaś 5% uznało, że były one złe.

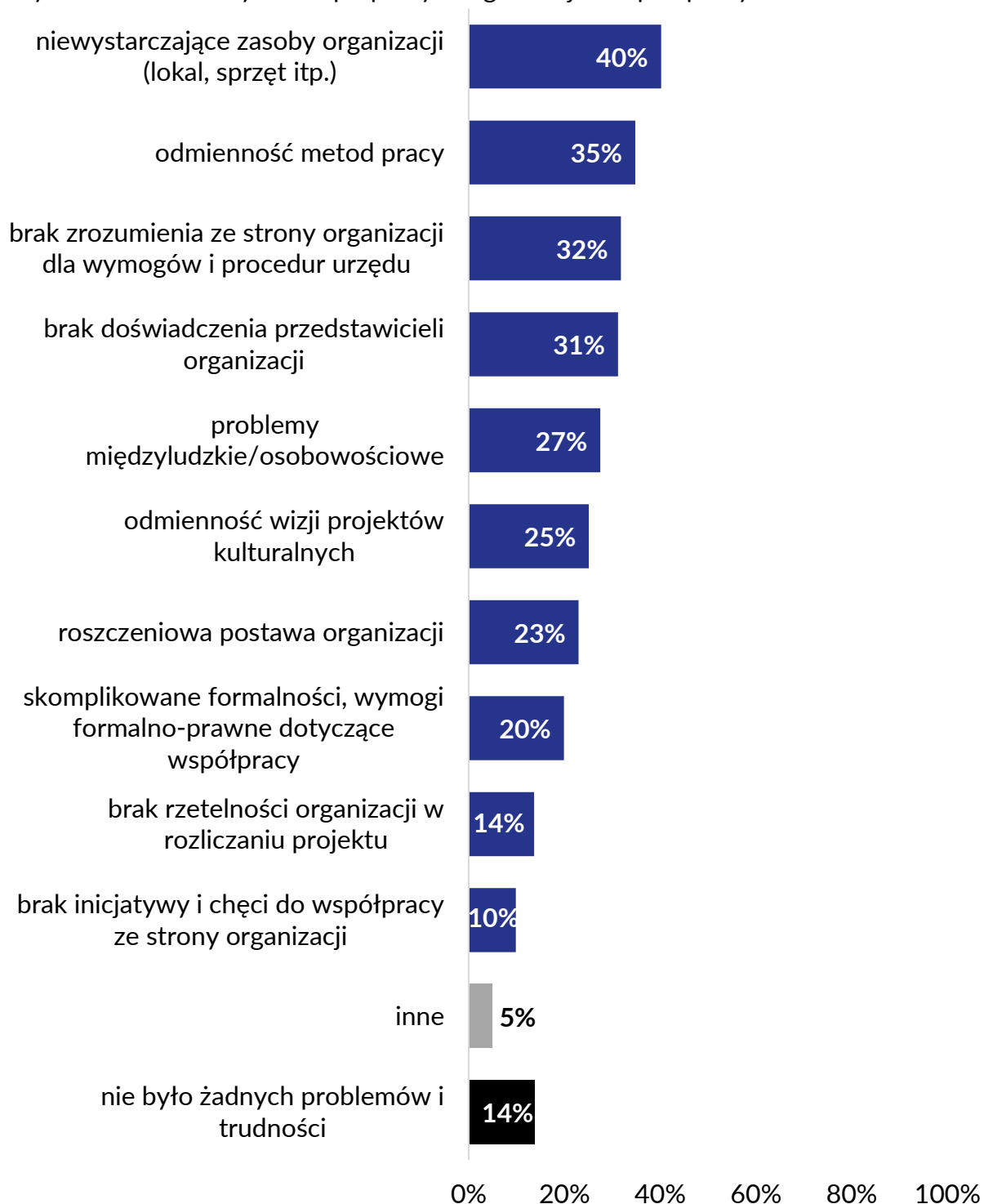
Pozytywne podsumowanie kontaktów między organizacjami a samorządem lokalnym nie oznacza, że relacje te są wolne od problemów. Zarówno pozarządowi, jak i samorządowi organizatorzy świąt lokalnych dostrzegają szereg trudności związany ze współpracą, wśród których obie grupy na pierwszym miejscu wskazują brak środków finansowych i innych niezbędnych zasobów, na drugim odmiennosc metod pracy JST i NGO, a na trzecim formalności - z punktu widzenia organizacji będące przeszkodą samą w sobie, a z perspektywy urzędu utrudniające współpracę z organizacjami ze względu na ich brak zrozumienia dla wymogów i procedur obowiązujących w samorządzie.

Mniej uciążliwe, choć także wymieniane przez przedstawicieli JST i NGO są problemy takie jak problemy interpersonalne czy odmiennosc wizji projektu, a także z jednej strony wskazywane przez urzędy: brak doświadczenia i inicjatywy po stronie organizacji oraz ich roszczeniowa postawa, a z drugiej podnoszone przez organizacje: upolitycznienie, niechęć do nowości czy zmian, brak zrozumienia perspektywy NGO i utrudniony kontakt po stronie samorządów.

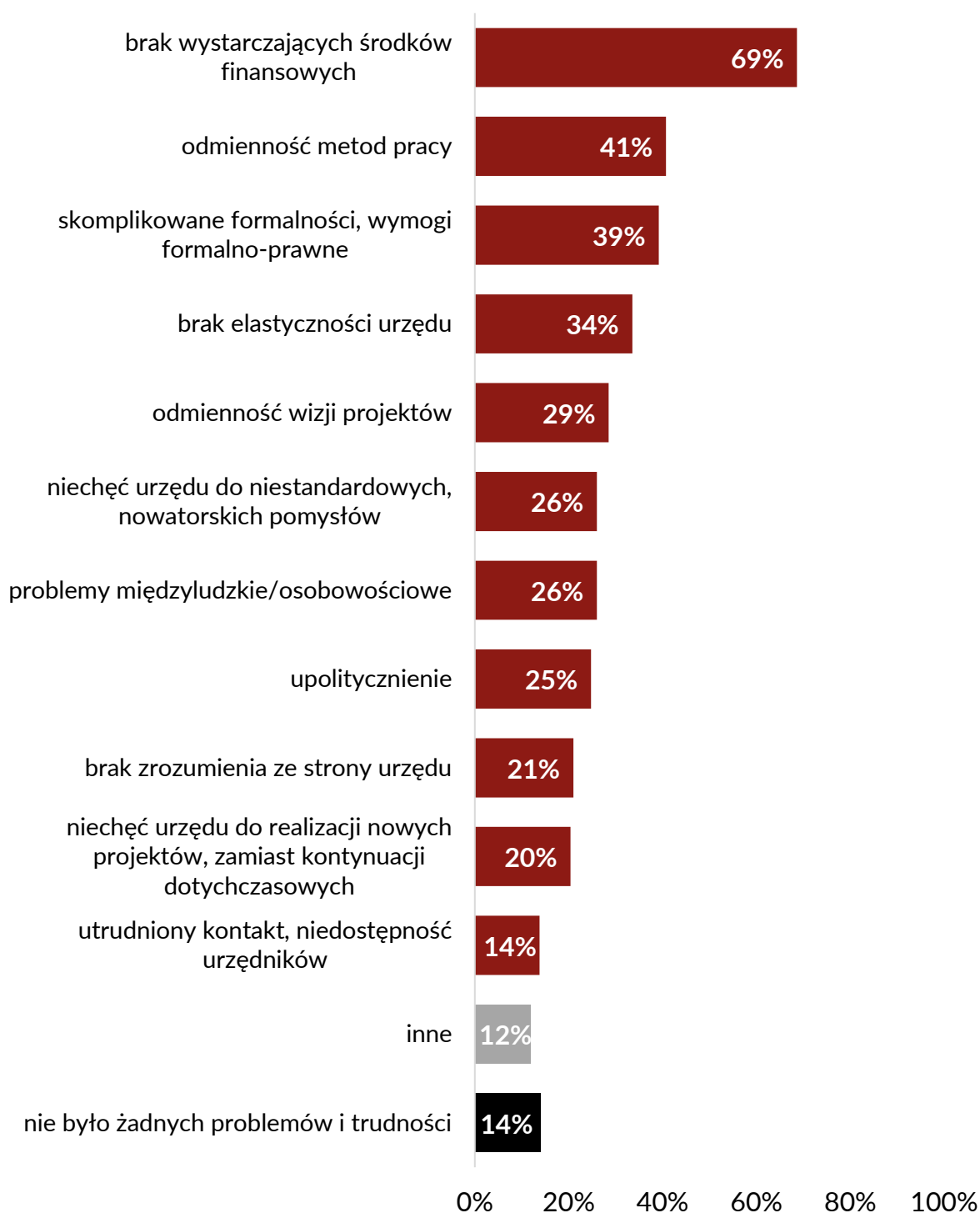
Mniej więcej co siódmy urząd (14%) współpracujący z organizacjami i co siódma organizacja (14%) współdziałająca z JST nie widzi żadnych problemów we wzajemnej współpracy.



Wykres 29. Problemy we współpracy z organizacjami – perspektywa JST



Wykres 30. Problemy we współpracy z samorządami – perspektywa NGO



Aby umieścić konkretne święto na osi „od współtworzenia do zarządzania odgórnego”, trzeba także wziąć pod uwagę jeszcze jeden wymiar organizacji tzn. szerzej pojętą jawność i dostępność procesu planowania, a więc możliwość partycypacji innych podmiotów i osób. Związane jest to także z podejmowaną przez organizatorów refleksją nad tym, jak odbierają i oceniają program święta mieszkańcy. Często w wypowiedziach przedstawicieli podmiotów organizujących powraca fraza „mieszkańcom się podoba to i to”, „mieszkańcy by chcieli” itp. Przygotowywanie części świąt lokalnych oparte jest



rzeczywiście na bardziej lub mniej formalnych i zaplanowanych konsultacjach koncepcji programu lub niektórych jego elementów, począwszy od luźnych rozmów, zbierania opinii od reprezentantów mieszkańców, np. sołtysów, przez głosowanie internetowe np. na gwiazdę wieczoru, aż do włączania mieszkańców we wspólne planowanie wydarzenia. Oto jak organizatorzy różnych świąt mówią o praktykowanym przez nich włączaniu mieszkańców w proces organizacji wydarzenia:

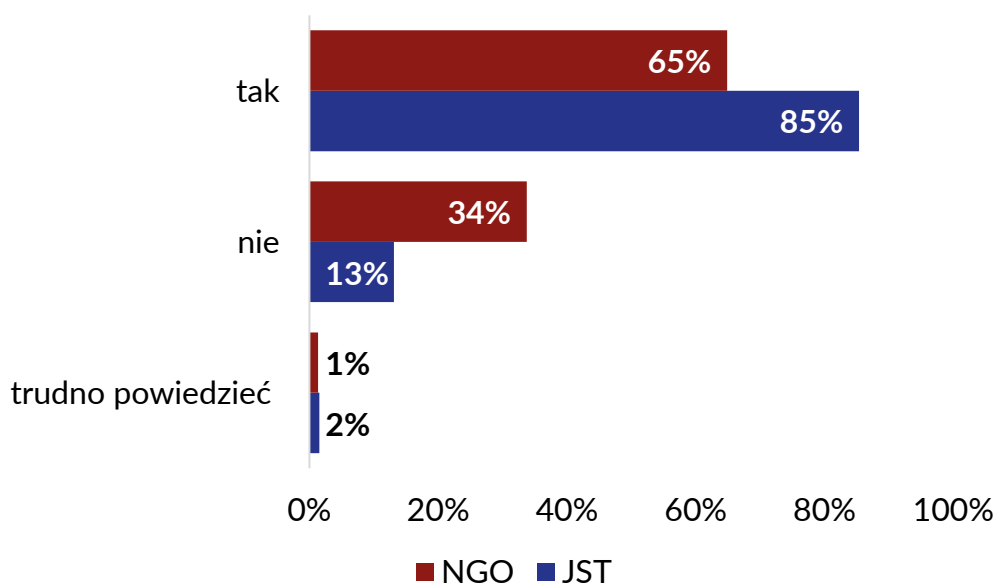
Pomimo tego, że święto organizowane jest wyłącznie przez MGOK – to jest to zdecydowanie oddolna inicjatywa. Pierwszy impuls do zamiany Dni Kalisza na Jarmark Ogórkowy wyszedł co prawda z ośrodka kultury, ale obecnie w organizację imprezy stale zaangażowani są mieszkańcy. [...] Obecnie w realizację programu artystycznego w Wiosce Ogórkowej, a także w organizację całej imprezy aktywnie włączają się mieszkańcy: proponują tematykę przedstawienia poprzedzającego topienie beczek, proponują elementy wchodzące w skład całej imprezy (np. rodzinny turniej ogórkowy), biorą aktywny udział w programie artystycznym – przychodzą na próby a potem zamieniają się w aktorów”

Kilka osób jest w Komitecie organizacyjnym. Na rok przed wydarzeniem trzeba [organizacja pozarządowa] już składać wniosek do Ministerstwa Kultury, którego dotacja stanowi ok 3/4 budżetu imprezy. Są też prywatni sponsorzy – lokalne przedsiębiorstwa. Trzeba też zrobić spotkanie ze wszystkimi służbami zaangażowanymi w imprezę, straż, policja itp. GOK przygotowuje teren festynu. Ale ich rola nie jest raczej merytoryczna. Mieszkańcy czasami w sposób nieformalny podpowiadają zespół, który mógłby wystąpić. Ale nie ma jakiegoś systematycznego sposobu zbierania tych opinii.

Przedstawiciele samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych mających na swoim koncie przygotowywanie świąt lokalnych stara się sprawdzić potrzeby i oczekiwania lokalnej społeczności odnośnie kształtu imprezy. Deklaruje to 85% urzędów i 65% organizacji.



Wykres 31. Zbieranie informacji o potrzebach i oczekiwaniach lokalnej społeczności na temat kształtu imprezy



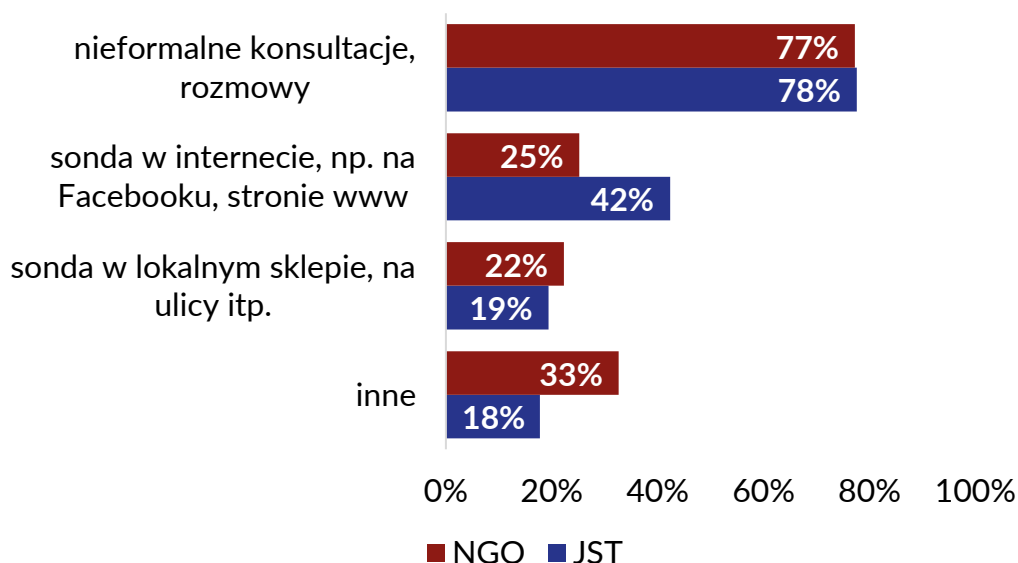
Najczęściej zbieranie opinii mieszkańców odbywa się w sytuacjach nieformalnych, w trakcie rozmów z mieszkańcami. Trzy czwarte przedstawicieli urzędów i organizacji wskazuje na taką metodę konsultacji założeń programu i kształtu imprezy. Jest to sposób dający ogólne wyobrażenie na temat oczekiwań wybranych mieszkańców odnośnie kształtu imprezy, jednak mało systematyczny i bazujący na założeniu, że relacja między organizatorem święta a mieszkańcami jest na tyle dobra, że w sytuacji *face to face* będą oni skłonni podzielić się szczerze swoimi uwagami.

Bardziej usystematyzowany i gwarantujący większą anonimowość sposób zbierania opinii mieszkańców bazuje na jakiegoś rodzaju sondzie – publikowanej na stronie internetowej lub profilu w mediach społecznościowych albo robionej na ulicy/w sklepie itd. Narzędziami on-line w celu zebrania głosów mieszkańców wspomaga się co czwarta organizacja (25%) i 41% JST, zaś sondę tradycyjną (np. na ulicy) robi mniej więcej co piąty organizator świąt po stronie pozarządowej i samorządowej.

Na „inny” sposób zbierania danych o potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców wskazuje co trzecia organizacja pozarządowa (33%) i 18% urzędów. Wśród nich, poza metodami zbieżnymi z opisanymi wyżej, pojawiają się takie jak ewaluacja poprzednich wydarzeń i publikowanie informacji w mediach (co wydaje się raczej sposobem na promowanie święta, a nie konsultowanie jego założeń).

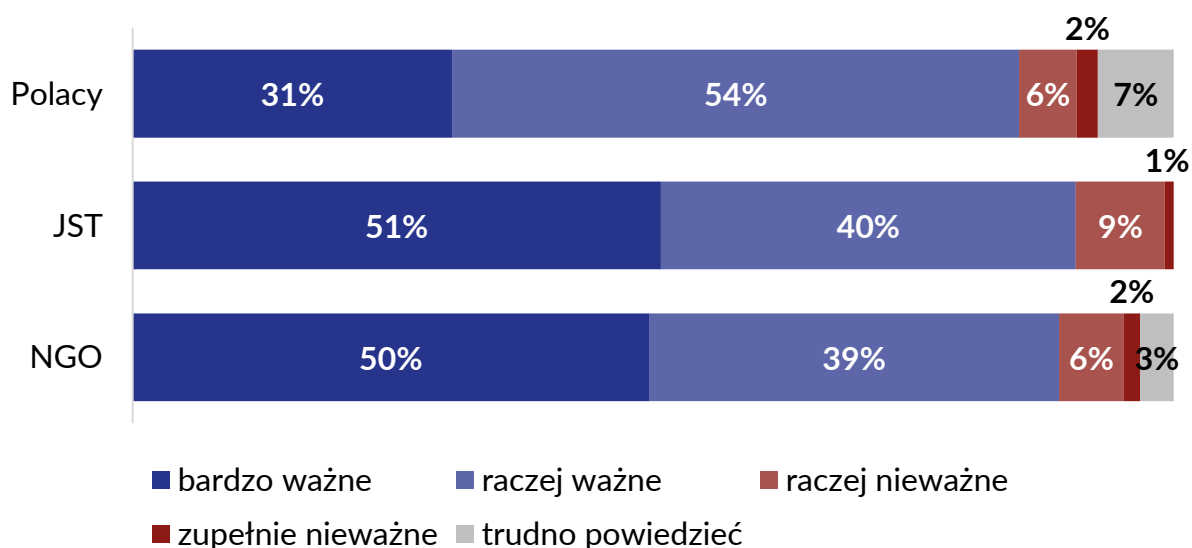


Wykres 32. Sposoby zbierania informacji o potrzebach i oczekiwaniach lokalnej społeczności na temat kształtu imprezy



Z badania organizatorów świąt wynika, że nie tylko próbują w taki lub inny sposób zebrać opinię na temat oczekiwań i potrzeb lokalnych mieszkańców, ale także starają się ich zaangażować do współorganizacji świąt lokalnych. Zarówno JST, jak i organizacje w przeważającej większości (około 90%) uważają, że jest to ważny warunek powodzenia lokalnego święta (około 50% sądzi, że jest on bardzo ważny, a około 40% uznaje, że jest raczej ważny). Sami uczestnicy świąt przykładają mniejszą wagę do swojego zaangażowania w jego przygotowanie – co prawda 85% uznaje, że jest to ważny element wpływający na powodzenie święta, jednak inaczej rozkłada się proporcja między tymi, którzy myślą, że jest to bardzo ważne (jest ich 31%) i raczej ważne (54%).

Wykres 33. Jak ważne dla powodzenia lokalnego święta jest zaangażowanie mieszkańców w jego współorganizację?

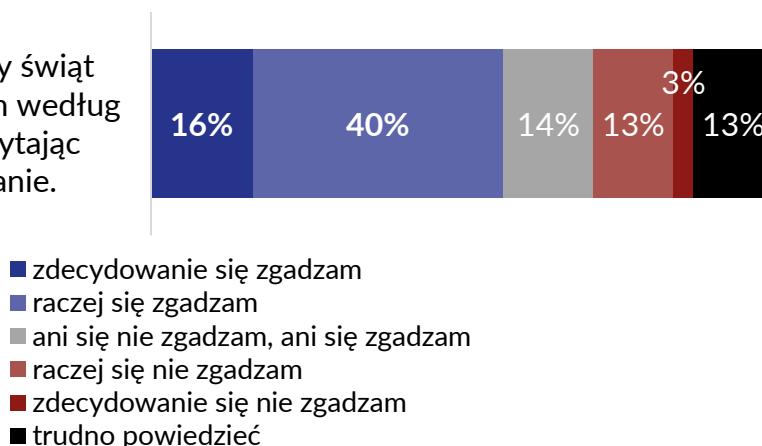


Jak deklaracje samorządu i organizacji przekładają się na praktykę? Większość badanych organizatorów twierdzi, że w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło im się współpracować przy organizacji świąt lokalnych z mieszkańcami lub grupami nieformalnymi działającymi w okolicy – w przypadku organizacji deklaruje to 69%, a w przypadku JST 80%.

Trudno na podstawie wyników badań ilościowych oszacować skalę wyżej opisanych działań służących zebraniu opinii mieszkańców na temat kształtu świąt lokalnych lub zaangażowaniu ich we współorganizację wydarzeń. Można przypuszczać, że zarówno działania konsultacyjne, jak i włączanie mieszkańców w przygotowanie świąt, obejmują niewielkie grupy, najbardziej aktywnych przedstawicieli lokalnej społeczności. Dlatego też w ogólnopolskim badaniu Polaków ponad połowa (56%) respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że „zbyt często organizatorzy świąt lokalnych układają program według własnego uznania, nie pytając mieszkańców o ich zdanie.”

Wykres 34. Opinie Polek i Polaków na temat udziału mieszkańców w tworzeniu programu święta lokalnego

Zbyt często organizatorzy świąt lokalnych układają program według własnego uznania, nie pytając mieszkańców o ich zdanie.



Jarmarki, dni miasta, festyny a święto w perspektywie antropologicznej. Wnioski i rekomendacje

Przebadane święta stanowią niewątpliwie jedną z dominujących form publicznego świętowania w Polsce, warto więc spojrzeć na nie z perspektywy antropologicznych ujęć święta. Okazuje się, że przy całej odrębności kontekstu i formy, święta lokalne można analizować jako pozostałości czasu świętego, takiego, jakim był on dla członków społeczności tradycyjnych.

Odmienność od codzienności

Podstawową cechą święta była jego odmienność od codzienności, która w badanych świętach lokalnych objawia się m.in. przez:

- reorganizację przestrzeni publicznej (zmiana funkcji rynków, placów, boisk, na których odbywają się święta; inna aranżacja przestrzeni: stoiska, sceny, dmuchane konstrukcje; wyłączenie części miejscowości z ruchu kołowego etc.);
- zmianę trybu indywidualnego poruszania się i sposobu bycia w przestrzeni publicznej – z rutynowego codziennego przemierzania na przebywanie stałe, razem z innymi ludźmi;
- obecność wykonawców spoza miejscowości, sław, które pochodzą ze świata na co dzień niedostępnego, znanego tylko z mediów etc.

Zwrot ku przeszłości i tradycji

Innym ważnym aspektem święta jest to, że reaktualizuje ono wydarzenie sakralne, jest dorocznym uobecnieniem mitu założycielskiego. Istotą każdego święta jest więc zwrot ku przeszłości, przywoływanie jakiegoś pryncypalnego czasu, co, jak pokazała oś „od tradycji lokalnej do tradycji «w ogóle»”, obecne jest w większości przebadanych świąt lokalnych. Formy, jakie przyjmuje to sięgnięcie do przeszłości, strategie działań wobec tradycji oddają skomplikowany charakter tego współczesnego przetwarzania czasu świątecznego.

Sam status przywoływanych z przeszłości wydarzeń jest niejasny i wieloznaczny. Na miejscu mitu uobecnianego przez święto znaleźć się więc może zarówno tradycja lokalnych upraw, jak i tradycje wynalezione, które konstytuują się dopiero w efekcie ich corocznego powtarzania; rolę „prawdydarzenia” odgrywają zarówno konkretne obrzędy, czy zdarzenia, jak i całe epoki historyczne.

Dodatkowe zawikłanie wprowadzają nieoczywiste formy tej reaktualizacji i różnego rodzaju zapośredniczenia i przepracowania: obchody świąt plonów odwołują się do tradycyjnych dożynek, ale także powtarzają dożynki w PRL, wydarzenia historyczne przywoływane są poprzez tekst literacki – *Trylogię* Henryka Sienkiewicza itd.



Warto podkreślić, że w świętach tradycyjnych reaktualizacja kosmogonii odbywała się przez jej powtórne wykonanie, odegranie mitu tu i teraz. Ten aspekt performatywny pojawia się bardzo często w świętach lokalnych, „praczas” przywoływany jest właśnie przez jego odegranie: do miejscowości wchodzi korowód Słowian (Jarmark Kupiecki Produktów Tradycyjnych i Regionalnych w Gaworzycach), odprawiany jest Obrzęd Chmielakowy (Chmielaki Krasnostawskie), wyławiana jest beczka z kiszonymi ogórkami tak, jak w latach 60. (Jarmark nad Jeziorem Ogórkowym w Kaliszu Pomorskim), inscenizowane jest zakończenie żniw (Podlaskie Święto Chleba w Ciechanowcu), na Warmię wjeżdża uroczyście nowy biskup jak w XVII wieku (Warmiński Kiermas tradycji, dialogu i zabawy w Bałdach) itd.

Obfitość i różnorodność

Analizując pokrewieństwo świąt lokalnych ze świętami religijnymi, trzeba zwrócić uwagę, że wiele z nich odwołuje się wprost do tradycji jarmarków, a przez to, bardziej lub mniej jawnie, do właściwego im trybu świętowania. W średniowieczu każde święto chrześcijańskie miało swoją część oficjalno-kościelną i karnawałowo-ludową, do której przynależały m.in. jarmarki z „bogatym i różnorodnym systemem jarmarcznych uciech”¹¹. Święta lokalne w Polsce wydają się więc być także przeżytkami uroczystości typu karnawałowego. Niektóre z nich powtarzają wręcz wspomniany podział na dwie części oficjalną i ludową, ponieważ rozpoczynają się uroczystą mszą w lokalnym kościele. Podobnie jak we współczesnych świętach lokalnych, najważniejszym źródłem elementów karnawałowych był folklor lokalny. Karnawały obfitowały też w sytuacje agoniczne: udawane bitwy, utarczki słowne, rywalizacje osób i grup, czego pozostałościami są powszechne podczas świąt lokalnych wszelkiego rodzaju konkursy – na najsmaczniejszą potrawę, na najpiękniejszą kobietę, na najsilniejszego mężczyznę etc.

Karnawał to również czas rozpasania, nieuporządkowania, obfitości, który można rozpoznać w świętach lokalnych przede wszystkim w dominującej zasadzie różnorodności – łączenia różnych form, tematów, typów aktywności i rodzajów występów. Karnawałowy nadmiar pozwala także zwrócić uwagę na rolę, jaką podczas świąt lokalnych odgrywa jedzenie. Wszystkie święta poświęcone produktom spożywczym – warzywom, owocom, potrawom, miodom, piwom zakładają ich prezentację i spożycie w skali nieobecnej w czasie codziennym. Świętom o innej tematyce towarzyszy z kolei rozbudowana strefa gastronomiczna z ofertą zawierającą potrawy „odświętne”, „smakołyki” – grill, lody, wata cukrowa, sprężynki ziemniaczane, piwo etc. Święta lokalne rządzą się zdecydowanie logiką jedzenia ponad miarę, dogadzania sobie, świątecznego obżarstwa – przyjmującego czasami nawet formę konkursów w jedzeniu na czas i ilość (Regionalny Festiwal Pogranicza „Kartaczewo 2016” w Gołdapi).

¹¹ *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. Przeł. Anna Goreń, Andrzej Goreń. Oprac., wstęp, komentarze i weryfikacja przekł. Stanisław Balbus. Kraków: Wydaw. Literackie 1975. S. 61.



Szeroki dostęp

Dla uroczystości karnawałowych charakterystyczny jest również szeroki dostęp i zawieszenie wszelkich hierarchii społecznych. Karnawał jest dla wszystkich bez względu na wiek, zasobność, wykształcenie, pozycję społeczną itd. „Żyją w nim wszyscy, ponieważ już z założenia jest on powszechny”¹². Wydaje się, że śladem tej powszechności w świętowaniu współczesnym jest założenie, że święta lokalne nie powinny nikogo nie wykluczać, ale zapewnić rozrywkę dla każdej grupy wiekowej. W niektórych świętach występują także elementy będące kontynuacją karnawałowego odwrócenia codziennego porządku i uchylenia hierarchii, takie jak przekazanie kluczy do miasta na czas trwania święta młodzieży (Dni Olkusza), Jurandowi (Dni i Noce Szczytno 2016), Bachusowi (Winobranie 2016 w Zielonej Górze), czy chrzest wójta w miejscowej sadzawce (Jarmark Kupiecki Produktów Tradycyjnych i Regionalnych w Gaworzycach).

Przywołanie śladów świętowania karnawałowego we współczesnych świętach lokalnych w Polsce pozwala nie tylko spojrzeć na nie jako na pewnego rodzaju przeżytek, ale także kieruje uwagę na to, co nie przetrwało, co uległo przeobrażeniu lub wyparciu, a co stanowiło istotę tamtego świętowania. Analiza sposobów uczestnictwa we współczesnych świątach lokalnych pokazuje, że jest ono rodzajem atawizmu kulturowego, a jednocześnie wyrazem tęsknoty za tradycyjnym świętowaniem. Wydaje się, że najważniejsze wnioski i rekomendacje, jakie można na podstawie badań sformułować koncentrują się właśnie na tych aspektach tradycyjnych świąt, których w ich współczesnych odpowiednikach zabrakło.

Brak zaangażowania i poczucia więzi

Święto było czasem mocy i intensywności, reaktualizowana przez nie kosmogonia stanowiła przecież „wzorcowy gest siły, obfitości i mocy twórczej”¹³. Karnawał był rzeczywistością rozpasanej zabawy i uwolnionej energii. Oba zawieszały podział na wykonawców i widzów, zakładały pełne, aktywne uczestnictwo. „Karnawału się nie ogląda – w nim się żyje”¹⁴.

Tego rodzaju intensywność i zaangażowanie trudno znaleźć w badanych świętach lokalnych, ich rytm jest raczej spokojny i kontrolowany, a udział uczestników bardzo często sprowadza się do roli konsumentów i widzów. Z badań wynika, że Polacy rzadko angażują się w interaktywne, wymagające aktywności elementy programu świąt (takie jak konkursy czy warsztaty), preferując rolę biernego obserwatora. Można wskazać zróżnicowania w stylu uczestnictwa w zależności od wielkości miejscowości i święta,

¹² Michaił Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. S. 63.

¹³ Zob. Mircea Eliade: *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Wyb. Marcin Czerwiński. Przeł. Anna Tatarkiewicz. Warszawa: PIW 1974. S. 89.

¹⁴ Michaił Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. S. 63.



ale dominujące aktywności „święteczne” to przechadzanie się, siedzenie, patrzenie, jedzenie, picie, słuchanie, rozmawianie.

Intensywność uczestnictwa w święcie objawiała się także w niecodziennej jakości relacji z innymi, wspólnym zakwestionowaniu porządku codzienności i podziałów społecznych, byciu razem w jednej rzeczywistości. „Tutaj – na karnawałowym placu – rządziła szczególna forma swobodnego, familiarnego kontaktu między ludźmi, których w zwykłym, to znaczy pozakarnawałowym życiu dzieliły nieprzekraczalne bariery”¹⁵. Poza niektórymi przykładami małych wydarzeń lokalnych trudno zauważyć, aby badane święta były przestrzenią innych niż codzienne, spontanicznych, otwartych relacji międzyludzkich. Jednocześnie z deklaracji badanych uczestników świąt wynika, że główną motywacją do udziału w świętach jest dla nich przede wszystkim możliwość bycia i spędzania czasu z innymi. Wyniki badania pokazują, że rola znanej z mediów gwiazdy (która samą przynależnością do świata mediów podkreśla dystans między wykonawcą a widownią), jest przeceniania przez samorządowych organizatorów świąt, podczas gdy ich uczestnicy nie uważają jej za tak kluczową. Mówiąc o celu organizacji świąt lokalnych podkreślają, że powinny one być przede wszystkim okazją do integracji mieszkańców.

Rekomendacje:

Zwiększenie zaangażowania uczestników świąt można próbować osiągnąć poprzez zmniejszenie roli występów scenicznych na rzecz tych elementów programu, które zachęcają do aktywnego uczestnictwa i interakcji.

Przebieg święta lokalnego, poprzez: organizację przestrzeni, skalę święta i jego program, powinien stwarzać uczestnikom jak najwięcej okazji do wchodzenia w interakcje (nie tylko w gronie bliskich i znajomych) i przez to budowania poczucia wspólnoty.

Odgórna organizacja

„Karnawał nie jest fetą wydaną dla ludzi, ale fetą, którą lud wydaje sobie. Lud nie czuje się tutaj kimś, kto został obdarowany”¹⁶. To, co odróżnia uroczystości karnawałowe od większości przebadanych świąt lokalnych to sposób ich organizacji – o ile karnawał miał zdecydowanie oddolny charakter, o tyle święta lokalne są raczej organizowane jako „igrzyska dla ludu”.

Jak pokazują badania, zarówno samorządy, jak i uczestnicy świąt (faktyczni i potencjalni) dostrzegają w organizacji festynu raczej rodzaj zobowiązania władzy wobec „społeczeństwa” niż przestrzeń partycypacji. Polacy są w małym stopniu zainteresowani uczestnictwem w przygotowaniach do świąt, a w ich trakcie przyjmują postawę bierną – trzy czwarte uczestników świąt lokalnych nie włącza się ani w przygotowania święta ani organizowane w jego trakcie konkursy, warsztaty itp. Znajduje to potwierdzenie w

¹⁵ Michaił Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*.

¹⁶ Johann Wolfgang Goethe: *Rzymski karnawał*. W tegoż: *Podróż włoska*. Tłum. Henryk Krzeczkowski. Warszawa: 1980. S. 424.



opiniach Polaków na temat tego, kto jest odpowiedzialny za organizację udanego święta lokalnego – 67% uważa, że jest to obowiązek władz samorządowych. Takie nastawienie sytuuje ich w roli klientów odbierających usługę i wymagających jej wysokiej jakości, jednocześnie niebiorących za nią odpowiedzialności.

Organizatorzy świąt – zarówno samorządowi, jak i wywodzący się z sektora pozarządowego – co prawda zgodnie deklarują, że zbierają opinie mieszkańców na temat świąt lokalnych, ale sposób, w jaki się to odbywa (nieformalne rozmowy, sondy, ankiety) nie zwiększa zaangażowania mieszkańców, a raczej umacnia ich postawę wymagającego klienta.

Rekomendacje:

Bierna, a czasami nawet roszczeniowa postawa Polaków wobec świąt lokalnych, które są traktowane jako coś, „co im się od władzy należy” nie powinna zwalniać organizatorów z poszukiwań możliwie jak najbardziej uspołecznionych sposobów konsultacji programu i założeń święta, a także sposobów na włączanie mieszkańców lokalnej społeczności w organizację wydarzeń.

Rytuał pozbawiony mocy

Istotę święta stanowi także jego szczególna więź ze społecznością, która w nim uczestniczy. Członkowie grupy wspólnie zanurzają się w czas świąteczny, wspólnie powtarzają mity, dowodząc tym spójności grupy i urzeczywistniając byt zbiorowy. Badacze karnawału podkreślali, że przebywanie w karnawałowym tłumie jest zmysłowym, materialno-cieleśnym doświadczeniem jedności i wspólnoty ludu¹⁷.

Znaczenie święta dla grupy jest więc bardzo ważne, tutaj znowu objawia się jego moc. Podczas święta aktualizuje się sama społeczność¹⁸ – uobecnienia się, manifestuje i konsoliduje. Przywołanie kontekstu świętowania tradycyjnego i karnawału każe więc badać współczesne święta lokalne przede wszystkim jako formy zgromadzeń i analizować ich powiązania ze społecznościami, w których są organizowane. Co pokazują te performanse wspólnoty jakimi są święta lokalne? Co mówią o swoich społecznościach, ale także – jako dominująca forma świętowania publicznego – co mówią o polskim społeczeństwie?

Święta lokalne stanowią zdecydowaną rekonfigurację święta religijnego, przetrwało w nich wiele elementów uroczystości karnawałowych, ale zmieniło się ich znaczenie i straciły swoją intensywność. Stały się rodzajem inscenizacji wątków tradycyjnych, pustą formą, rytuałem pozbawionym skuteczności. Może właśnie dlatego tak łatwo zaczęły funkcjonować jako pewien format, posiadający określone elementy składowe,

¹⁷ Zob. Michaił Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. S. 365.

¹⁸ Zob. Jean Duvignand: *Teatr w społeczeństwie, społeczeństwo w teatrze*. Przeł. Leszek Kolankiewicz. „Dialog” 1990 nr 9. S. 103.



rozpoznawalną estetykę, ale elastyczny na tyle by można go za każdym razem wypełniać nowymi treściami.

Przeprowadzone badania pokazały ogromną różnorodność funkcji świąt lokalnych, która jest niedostrzegalna na pierwszy rzut oka. Poręczne słowo „festyn” i format, jaki ono reprezentuje powoduje, że uwaga koncentruje się na podobnej formie i estetyce tych wydarzeń, a pomija ich zróżnicowania. Tymczasem format święta lokalnego wykorzystywany jest w bardzo różnych celach i pełni różne funkcje społeczne.

- Integracyjną – oddolne spotkania mieszkańców
- Promocyjną – promocja walorów turystycznych miejscowości/ regionu
- Informacyjną – informacja o polityce JST
- Marketingową – organizacja komercyjnych wydarzeń, targów branżowych itp.
- Edukacyjną – popularyzacja wiedzy np. historycznej

Przywołane przykłady pokazują specyfikę formatu święta lokalnego, który nie posiada już swojej źródłowej intensywności, ale jednak cechuje go pewna skuteczność, której użyteczność społeczną doceniają organizatorzy.

Rekomendacje:

Integracyjna funkcja świąt lokalnych powinna być nadrzędna w kontekście ich planowania i organizacji. Inne funkcje – promocyjna, informacyjna, marketingowa czy edukacyjna – powinny być traktowane jako uzupełnienie tej priorytetowej funkcji. Szczególnie ryzykowne wydaje się zbyt mocne wykorzystywanie funkcji marketingowej świąt lokalnych. Działania, które służą konkretnym firmom, a nie społeczności, są przez mieszkańców zauważane i powodują utratę wiarygodności organizatorów.

